

# TYGODNIK SANOCKI

ISSN 1232-6534

PISMO SAMORZĄDOWE

16 STRON

NR 11 (436)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

17 MARCA 2000 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,60 ZŁ

## Naciągacze przed sądem

Do Sądu Rejonowego wpłynął akt oskarżenia przeciwko trzem mężczyznom, którzy mają na swoim koncie kilkanaście oszustw lub ich usiłowań. Ofiarami są mieszkańcy z prawie dwudziestu miejscowości z terenu całej Polski, w tym również liczna grupa z Sanoka i okolic. Poszkodowani z niecierpliwością czekają na proces.

Jednemu z członków przestępczego tria zarzuca się, że od września 1998 r. do maja 1999 r. dokonał ze współnikami [...] szeregu oszustw oraz usiłowań oszustw w ten sposób, że działając w imieniu firmy AFBAL i nie istniejącej firmy MOTOCOM i postępując się fałszywymi dokumentami, stworzył pozory wypłacalności, pomimo iż nie miał możliwości ani zamiaru zapłaty, przez co wyłudził mienie znacznej wartości, pobierając na wydłużony termin płatności sprzęt komputerowy, sprzęt AGD, drewno, meble oraz usługi hotelowe i transportowe o łącznej wartości 131.812 zł oraz usiłował w ten sam sposób wyłudzić sprzęt komputerowy o wartości co najmniej 3.987 zł.

Ofiarą L.C. padły m.in. dwa sanockie sklepy meblowe oraz jedna z firm komputerowych, z której pobrał sprzęt o wartości 8.442 zł. W sklepach meblowych oszust „wziął sobie” towar za kwotę 5.305 zł i 1.630 zł. Ma też na swoim sumieniu sfalszowanie stempla BDK na poleceniach przelewu (postępując się nimi wyłudził w jednym z nadleśnictw 12 870 zł za usługi transportowe) oraz sfalszowanie zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach, potrzebne do uzyskania kredytu na zakup samochodu.

Razem z L.C. przed sądem staną jego współnicy – syn R.C. i R.G. Ponieważ L.C. nie stawiał się na rozprawę sędzia Marek Truchan wydał decyzję o tymczasowym aresztowaniu i poszukiwaniu go listem gończym. Wszyscy oskarżeni w tej sprawie mieli już wcześniej kontakt z wymiarem sprawiedliwości.

(z)

Każdy, kto choć raz próbował dodzwonić się do szpitala pod numer 463-44-44 – szczególnie w dzień roboczy – wie, że wymaga to nieraz nie lada cierpliwości. Bo albo zajęte, albo nikt się nie zgłasza.

## Kiedy centrala?

Dyrektor Jan Długosz zapewnia, że nie jest to wina osoby obsługującej centralę, która na pewno zawsze jest na miejscu i nie urządza sobie telefonicznych pogaduszek, tylko przestarzałego sprzętu. – To, co mamy praktycznie nadaje się do lamusa. Nowa centrala kosztuje około 150 tys. zł – zakładu nie stać na taki wydatek. Ale pojawiło się światelko w tym tunelu – być może otrzymamy nieodpłatnie z Telekomunikacji jedną z likwidowanych central terenowych. Na tej bazie będziemy mogli się pokusić o modernizację całej sieci telefonicznej na terenie szpitala. Kto wie, może kiedyś doczekamy się, że telefon będzie do dyspozycji pacjentów na każdej sali?

Zanim będziemy się cieszyć takimi luksusami miejmy nadzieję, że w pierwszej kolejności zostanie usprawniona łączność ze szpitalem jako takim, czyli oddziałami, poradniami, pracowniami, izbą przyjęć – rzecz jasna – z dyrekcją.

(z)

## Budżet na przełom stulecia

Podczas obrad XXIV sesji radni głosami rządzącej koalicji uchwalili budżet miasta na 2000 rok. Za przygotowanym przez zarząd miasta projektem głosowało 17 radnych (koalicja), 2 było przeciw (Romana Wolowicz i Jerzy Robel), a 3 (Beata Wróbel, Aleksander Olearczyk i Antoni Wojewoda) wstrzymało się od głosu. Przed głosowaniem salę opuściło 10 radnych AWS – Danuta Gryzowska, Maria Żyłka, Janina Sadowska, Piotr Mazur, Piotr Pęczak, Andrzej Robel, Jerzy Rojek, Czesław Tymiński, Jerzy Winnik i Antoni Zarzycki. Protestowali oni przeciwko nieuwzględnieniu żadnego ze zgłoszonych przez członków tego klubu wniosków.

Po stronie dochodów budżetowych zapisana jest kwota 43.983.844 zł, wydatki zamykają się kwotą 44.013.482 zł. Środki na pokrycie deficytu budżetowego w wysokości 29.638 zł pochodzą z kredytu bankowego. W budżecie ustalono także 3 rezerwy: ogólną w kwocie 100.000 zł, celową z przeznaczeniem na oświatę w kwocie 539.720 zł oraz na wydatki inwestycyjne w kwocie 312.000 zł.

W przychodach budżetu zapisana została nadwyżka z lat ubiegłych w kwocie 561.738,01 zł i kredyt długoterminowy w wysokości 42.000 zł, a w rozchodach budżetowych spłata kredytów długoterminowych – 574.100 zł.

Więcej o sesji budżetowej na str. 3 i 9.



## Wielobojowy komplet

Niespełna tydzień po rozstrzygnięciu VI Plebiscytu na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka „Dziesiątka '99” Katarzyna Wójcicka potwierdziła słusność wyboru naszych Czytelników. Podczas rozgrywanych na warszawskich Stegnach Mistrzostw Polski w Wielobojach, panczenistka Górnika wygrała wszystkie wyścigi, bezapelacyjnie triumfując w klasyfikacji łącznej. W ten sposób Wójcicka mocnym akcentem zakończyła kolejny udany sezon.

Ostatni okres obfitował w więcej istotnych wydarzeń sportowych. Dotyczyło to zwłaszcza rywalizacji Sanockiego Klubu Hokejowego z Unią Dwory Oświęcim w II rundzie fazy play-off. Niestety, obrońcy tytułu mistrzowskiego potwierdzili swą wyższość, kwestię awansu do finału rozstrzygając w pierwszych trzech pojedynkach. Mimo wszystko nasi hokeiści mają szansę na historyczny, pierwszy w historii klubu medal Mistrzostw Polski. O „brąz” walczyć będą z KTH PZU Krynica. Pierwsze spotkanie 30 kwietnia.

Piłkarze natomiast rozpoczęli wiosenne rozgrywki III ligi. Inauguracja wypadła udanie, przed własną publicznością Stal zremisowała 2-2 z drużyną Proszowic, zajmującą po rundzie jesiennej wysokie, 4. miejsce. Bohaterem naszego zespołu był strzelec obydwu goli, Grzegorz Pastuszak, który wyrównującą bramkę zdobył już w przedłużonym czasie gry!

(bart)

Fot. St. Żyłka

Szczegóły na stronach 14, 15 i 16.



Na czas głosowania uchwały budżetowej dziesięciu radnych AWS pozostawiło puste krzesła...

## Beef-San wszedł na giełdę

W ubiegły czwartek – 9 marca – na rynku wolnym warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych zadebiutowały akcje sanockiego Beef-Sanu. W obrocie publicznym znalazło się 1.527.900 akcji serii A i B o wartości nominalnej 2 zł każda. Podczas pierwszego notowania wyceniono je na 3,5 zł, czyli niemal 30 procent powyżej ceny emisyjnej, która wynosiła 2,7 zł. Na trzech kolejnych sesjach walory sanockiej spółki drożały prawie o 10 procent – we wtorek kosztowały już 4,65 zł.

//

O debiucie, kondycji i planach Beef-Sanu – w rozmowie z prezesem Andrzejem Lesiem – czytaj na str. 5.

**Drodzy Czytelnicy!**

Nowa siedziba redakcji mieści się przy ul. Mickiewicza 17 (budynek kortów tenisowych)

## INNI ZABIERAJĄ – MY DAJEMY PRZYJDŹ PO SWOJE PIENIĄDZE!!!

Niepowtarzalna oferta zakupu nowego samochodu

Te najbliższe dni to już ostatnia szansa by kupić nowy samochód DAEWOO – MATIZA, POLONEZA, LANOSA, TICO, NUBIRY i inne modele,

w nieoprocentowanych ratach, bez żadnych odsetek i prowizji bankowych.

PROMOCJA, dzięki której możesz zaoszczędzić nawet 6500\* złotych, już się kończy!!!

Jeszcze tylko w tych najbliższych dniach 17, 18, 19, 20 marca warunki zakupu będą szczególnie atrakcyjne – minimalna i wpłata, minimalne formalności i koszt zakupu, a to oznacza, że nie będą wymagani poręczyciele, ani zaświadczenia o dochodach a klienci zapłacą UWAGA! 0% ODSETEK!

Aby być wśród tych klientów należy do 20 marca udać się do naszych Salonów Sprzedaży. Zostały w nich już ostatnie oferty promocyjne, do których tylko teraz dodatkowo przygotowaliśmy szczególne PREFERENCYJNE PAKIETY UBEZPIECZEŃ OC, AC, które możesz opłacić w ratach, również bez żadnego procentu – czego jeszcze nie było!!! Ponadto dla wszystkich przewidujemy możliwość wykorzystania starego samochodu, a dla osób prowadzących działalność gospodarczą i dla emerytów i rencistów zniżka nawet 6,5% TANIEJ!

PRZYPOMINAMY. Tylko do 20 marca. To już ostatnia tak atrakcyjna oferta zakupu nowego DAEWOO i dzięki nieoprocentowanym ratom – najtańszy sposób.

Dlatego z racji, że mamy już ostatnie specjalne umowy radzimy jak najszybciej udać się do naszych Salonów lub dokonać wcześniejszej telefonicznej rezerwacji umowy (szczególnie osoby spoza Sanoka)

\* – dotyczy NUBIRY. Przy innych modelach zaoszczędzisz inną kwotę.

ZAPRASZAMY – SANOK, D.H. Panorama ul. Krakowska 2, tel. (0-13) 464-38-70

**Okno-Res**  
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN  
Sanok (013) 463-66-63 w.341  
Kraków (012) 427-27-76  
**PCV**  
RABATY!  
drewno  
aluminium

# NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 17.03 Gertrudy, Patryka, Zbigniewa i Zbyszka
- 18.03 Boguchwała, Cyryla, Edwarda i Anzelma
- 19.03 Bogdana, Józefa i Marka
- 20.03 Anatola, Maurycego, Klaudii i Sebastiana
- 21.03 Benedykta, Filomena, Lubomira i Mikołaja
- 22.03 Bogusława i Katarzyny
- 23.03 Feliksa, Oktawiana, Pelagii i Pelagiusza

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 17.03 *Ogrodniczka Gertruda,  
gdy słońce błysnie, zrobi cuda*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 17.03 Światowy Dzień Morza
- 18.03 Europejski Dzień Mózgu
- 21.03 Międzynarodowy Dzień Walki z Dyskryminacją Rasową
- 22.03 Międzynarodowy Dzień Wody
- 23.03 Międzynarodowy Dzień Meteorologii

# VADEMECUM

## SANOK

**Miejska Biblioteka Publiczna** ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pn. 10.00-15.00, soboty – nieczynny

Książki mówione: środy 10.00-18.00

**Muzeum Historyczne** (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

**(Zakładowy) Domu Kultury** ul. Kościelna (Posada)

• od 19 marca do 16 kwietnia (w każdy piątek i niedzielę), godz. 18.30 – *Pasja wg św. Mateusza* w wykonaniu KTSM i Chóry św. Cecylii.

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”** ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

• 23 marca, godz. 17.00 – otwarcie wystawy fotografii Macieja Patronika. Wystawa będzie czynna do 18 kwietnia.

• 20-24 marca, godz. 18.00 – „W ciągu 5 dni rzucisz palenie”. Zapraszamy. Wstęp wolny. Organizator: Kościół Adwentystów Dnia Siódmego, Plac Św. Jana 1

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”** ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

• Zgłoszenia i karty uczestnictwa w III Przeglądzie Młodzieżowych Amatorskich Zespołów Muzycznych należy składać do 24 marca w siedzibie „Gagatek”.

Sam przegląd odbędzie się 2 kwietnia o godz. 11.00.

**Sanocki Dom Kultury** ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• **Różne:**

17-19 marca – finał I Wojewódzkiego Turnieju Recytatorskiego „Poszukiwania”

– 17 marca, godz. 15.00 – przesłuchania konkursowe; godz. 20.00 – koncert „Matragony”

– 18 marca, godz. 10.00-14.00 – przesłuchania konkursowe; godz. 20.30 – „Ecco homo” monodram Janusza Stolarskiego (Teatr Dramatyczny w Opolu)

– 19 marca, godz. 12.00 – ogłoszenie wyników

• **Wystawa:**

do 31 marca, godz. 14.00-17.00 – Wystawa prac dzieci i młodzieży kół plastycznych SDK.

• **Kino Premierowe SDK:**

21 marca, godz. 19.00; 22 marca, godz. 19.00; 23 marca, godz. 17.00; 24 marca, godz. 19.00; 25 marca, godz. 17.00, 19.30; 26 marca, godz. 17.00, 19.30 – „Szósty zmysł”, prod. USA, od 15 lat

• **Dyskusyjny Klub Filmowy „Omnibus”:**

23 marca, godz. 19.00 „General”, prod. Anglia – Irlandia, od 15 lat

• **Kino dla najmłodszych:**

21-24 marca, godz. 9.00, 11.00 „Toy Story 2”, prod. USA, b.o.

**Kino „Pokój”** ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47.

• 17-19 marca, godz. 20.00 „Diamentowa afera”, prod. USA, od 15 lat

**Postój taksówek** Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33.

**Postój taksówek bagażowych** ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60.

**Policyjny telefon zaufania**, tel. 463-28-92.

**Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...** – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w środy – godz. 13.00-15.00 – tel. 463-53-43; radiowy w czwartki – godz. 0.00-2.00 – tel. 463-67-89.

**Liga Ochrony Przyrody** Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku – interwencje ekologiczne, biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, ul. Zielona 39, tel./fax 463-68-58.

**Nočne dyżury aptek**

• 13-20 marca – apteka PZF „Cefarm” Rzeszów – ul. Traugutta 9

• 20-27 marca – apteka PZF „Cefarm” Rzeszów – ul. Piłsudskiego 3

Apteki kończą dyżur o godz. 9.00 w poniedziałek, następna wyznaczona apteka zaczyna dyżur również o godz. 9.00 w poniedziałek.

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych Urzędu Miasta**, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny: poniedziałek, wtorek, czwartek 10.00-20.00; środa, piątek 12.00-20.00

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 20 marca, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni **Ewa Podraza**

## ZAGÓRZ

**Kino „Sokół”** tel. 462-20-50 lub 462-21-89

• 18-19 marca, godz. 19.00 „Miłość po zmierzchu”, prod. USA, od 15 lat

# KRONIKA POLICYJNA

## Sanok

\* W wyniku wypadku drogowego, do którego doszło 7 marca około godz. 13.00 na ul. Krakowskiej, 63-letnia sanoczanka trafiła do szpitala. Na przechodzącą prawidłowo przez jezdnię – w miejscu oznaczonym pasami – kobietę najechał CC, kierowany przez mieszkańca powiatu krośnieńskiego.

\* W dość szczególny sposób uczcił 8 marca nieznanemu amatorowi chmielu – wybił szybę w barze *Flisak*, po czym przywłaszczony sobie znajdujące się w środku 2 zapalniczki i 7 butelek piwa o łącznej wartości 35 złotych.

\* Dziewiątego marca do sanockiej KPP zgłosiła się mieszkanka Sanoka, która oskarżyła swą 20-letnią córkę o kradzież złotego łańcuszka wycenionego na 600 złotych.

\* Cztery kompletne koła i alufelgi o wartości 2.700 złotych przywłaszczony sobie złodziej, który 13 marca – po sforowaniu kraty w oknie – włamał się do Zakładu Mechaniki Pojazdowej przy ul. Łany.

\* Na 3.000 złotych oszacowano wartość papierosów, pasty do zębów, szamponów i kart telefonicznych skradzionych w nocy z 13 na 14 marca z kiosku *Ruch* przy ul. Lipińskiego. Sprawca dostał się do środka przez wybitą w ścianie kiosku otwór.

\* Kilka godzin wcześniej włamał się do kiosku *Ruch* przy ul. Daszyńskiego. Tym razem łupem złodzieja, który odgiął blachę na jednej ze ścian, padły papierosy o wartości 35 złotych.

\* Czternastego marca około godz. 16.00, do idącego ul. Lipińskiego 16-latek podszedł nieznanemu mężczyźnie, który wciągnął go do bramy jednego z budynków i – grożąc pobiciem – zażądał wydania pieniędzy. Przestraszony chłopak, nie widząc szans pomocy ani ucieczki, wydał napastnikowi 20 złotych.

## Gmina Besko

\* Na 10.000 złotych oszacowano wartość artykułów chemicznych i odzieży, które nieznanemu złodziej skradł ze sklepu przemysłowo-chemicznego w Besku. Sprawca dostał się do środka po przecięciu nożycami krat zabezpieczających okno. Włamanie miało miejsce w nocy z 9 na 10 marca.

## Gmina Sanok

\* Między 3 a 10 marca włamano się do dwóch domków letniskowych w Bykowcach. W obu przypadkach sprawca wyłamał klódki zabezpieczające drzwi. Z pierwszego domku przywłaszczony sobie butelkę gazową, naczynia i narzędzia o łącznej wartości 400 złotych; z drugiego – same narzędzia oszacowane na 500 złotych.

\* Artykuły spożywcze wycenione na 40 złotych padły łupem złodzieja, który w nocy z 11 na 12 marca włamał się do Szkoły Podstawowej w Srogowie Górnym. Do budynku złodziej wszedł przez wypchnięte okno, po czym wyważył drzwi sklepika.

## Gmina Zagórz

\* Motocykl i motorower wycenione na 1.500 złotych zniknęły z budynku gospodarczego jednej z posesji w Zagórz. Sprawca wszedł do środka po ukreśnieniu klódki wiszącej przy drzwiach. Kradzież miała miejsce między 11 a 13 marca.

## Gmina Zarszyn

\* Paczkę papierosów i zapalniczkę o łącznej wartości 8 złotych przywłaszczony sobie złodziej, który 10 marca – przez wypchnięte okno ganku – włamał się do plebanii kościoła polsko-katolickiego w Jaćmierzu.

\*\*\*  
Sprawcą włamania do sklepu Elmi przy ul. Kopernika (5/6 marca), w wyniku którego skradziono 185 złotych i aceton, okazał się Jacek B. z Sanoka, dotychczas niekarany. Zatrzymano go 6 marca.

Założenia Funduszu Stypendialnego fundacji „Wzrastanie” są bardzo zwyczajne: pomoc dla młodzieży w kontynuowaniu nauki. W praktyce przekłada się to na dopłaty do internatu, czesnego, biletu miesięcznego, podręczników czy uiszczenia opłaty egzaminacyjnej. Na razie wsparcie otrzyma trzech uczniów z sanockich szkół średnich – będą to kwoty od 50 do 100 zł miesięcznie.

– *Wiele rodzin, szczególnie wielodzietnych, ma problemy z wygospodarowaniem pieniędzy nawet na dojazd dziecka do szkoły. Wielu nie stać na opłacenie dalszej nauki dziecka – mówi ks. Jacek Rawski, katecheta z Posady, zaangażowany w działalność fundacji „Wzrastanie” (ks. Jacek dwukrotnie gościł już na łamach „TS” – jako organizator pielgrzymki rowerowej do Zamocia podczas wizyty Ojca Świętego oraz jako pomysłodawca ruchomej szopki w kościele na Posadzie). – Na razie otrzymaliśmy bardzo skromne środki. Stać nas będzie na dofinansowanie dojazdów dla trzech uczniów oraz pokrycie opłaty egzaminacyjnej dla jednego z nich.*

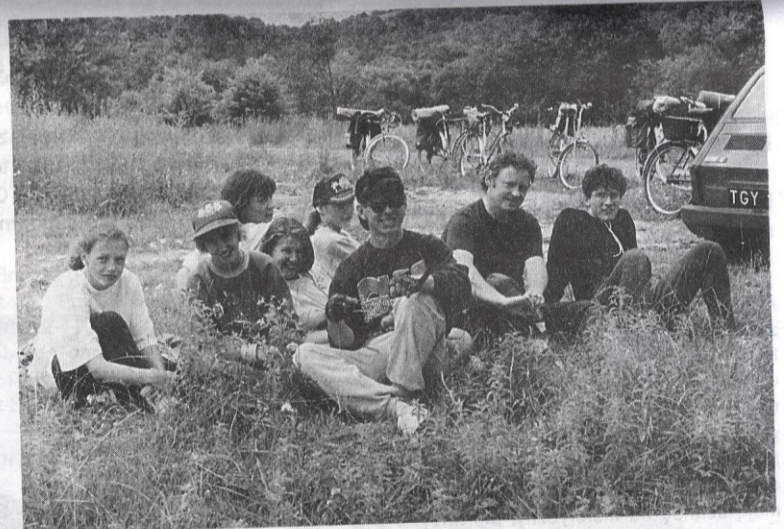
Środki na Fundusz Stypendialny – firmowany przez diecezję przemyską – pochodzą z kwoty z zbiórek oraz wpłat i darowizn od osób prywatnych

# Od robótek do stroików

Klub Seniora „Sanoczanie” – działający przy Polskim Komitecie Pomocy Społecznej – przygotował wystawę robótek ręcznych wykonanych przez członków tego klubu. Jak zapewnijają organizatorzy – jest co oglądać i podziwiać, a zwiedzającym – na ich specjalne życzenie – skłonni są nawet zorganizować dodatkowo pokaz wykonywania stroików świątecznych.

Wystawę można obejrzeć w dniach 20-21 marca, od godz. 14.00 do 17.00, w siedzibie klubu przy ul. Zamkowej 30.

# Na bilet i egzamin



Na wycieczce rowerowej z młodzieżą.

i instytucji. Przedsięwzięciu towarzyszy pomysł, aby poznawać ze sobą darczyńców i tych, którym pomoc jest przekazywana, aby miała ona charakter bardziej osobisty, a nie anonimowy. – *Mam nadzieję, że znajdą się osoby, które będą mogły zasilać fundację skromnymi, ale stałymi kwotami. Może to być nawet 5 lub 10 zł, ale systematycznie, każdego miesiąca. Może znajdzie się jakaś grupa – np. krąg znajomych, sąsiadów, wspólnota albo pracownicy jakiegoś działu – chętna do wspólnych wpłat?*

Funduszowi przyświeca idea, aby grosz zebrany na danym terenie pozostawał na miejscu. Dzięki temu, że fundacja

nie ma na utrzymaniu żadnej centrali czy administracji wszystkie środki będą wykorzystywane w sposób najbardziej efektywny. Młodzi ludzie, którzy otrzymają pieniądze, będą podpisywać zobowiązanie dotyczące sposobu ich wydatkowania. Fundusz nie podejmuje zadań z zakresu opieki społecznej – nie pomaga rodzinom w sprawach bytowych, czyli zakupie opału, żywności, odzieży ani nie daje zapomóg. Pieniądże można wpłacać na konto: Bank PEKAO SA I Oddział Łańcut 10701555-37178-2221-8109. Wszelkich informacji udziela ks. Jacek Rawski, tel. 463-67-77.

(jz)

**Dyrekcja II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Curie-Skłodowskiej przy ulicy Mickiewicza 11 w Sanoku oraz Samorząd Uczniowski uprzejmie informują, że dzień 25 marca (sobota) będzie Dniem Otwartym naszej szkoły.**

Zapraszamy wszystkich uczniów klas ósmych, starających się o przyjęcie do szkół średnich o odwiedzenie naszej szkoły. Poznać nowych przyjaciół, nauczycieli i specyfikę naszego liceum, będziecie mogli wziąć udział w lekcjach, porozmawiać na tematy Was interesujące, zobaczyć nasze pracownie komputerowe i wtedy zdecydować!

**Przyjdźcie, bo naprawdę warto! SERDECZNIE ZAPRASZAMY!**

# BUDŻET 2000

Decyzja radnych zarząd miasta może samodzielnie zaciągać zobowiązania do kwoty 1.000.000 zł, lokować wolne środki budżetowe na rachunkach bankowych oraz dokonywać przeniesień wydatków w ramach działań.

Zmieniony w związku z opinią Komisji Finansowo-Gospodarczej i uchwałą Regionalnej Izby Obrachunkowej projekt uchwały budżetowej przedstawił Kazimierz Kot skarbnik miasta. Spośród przedłożonych przez Komisję Finansowo-Gospodarczą 17 propozycji zmniejszenia wydatków budżetowych i 26 propozycji ich zwiększenia zarząd uwzględnił w pierwszym przypadku 6, a w drugim 12.

Przewodnicząca Komisji Finansowo-Gospodarczej radna Danuta Gryzowska przedstawiła ponownie opinię swojej komisji wraz z propozycjami zmian w budżecie, a wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Robel odczytał opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie budżetu.

## DYSKUSJA

Radna Janina Sadowska pytała na co idą pieniądze z wynajmu pomieszczeń w Domu Strażaka w Olchowcach? W odpowiedzi radny Edward Myśliwiec przypomniał, że budynek ten powstał dzięki dużemu nakładowi pracy mieszkańców, następnie został skomunalizowany i użytkowany jest teraz zgodnie w wieloletnią tradycją lokalną przez radę dzielnicy i straż pożarną. Dochody także są dzielone; z wypożyczalni naczyń idą do kasy rady dzielnicy, a z imprez (wesel, zabaw itp.) dla strażaków, którzy przeznaczają je na utrzymanie obiektu.

Radny Jerzy Winnik zgłosił trzy wnioski: – budowę szaletu w dzielnicy Wójtostwo, która takiego „przybytku” nie posiada, szacując koszt tego zadania na ok. 30 tys. zł.; – ograniczenie środków na oświetlenie ul. Kwiatowej do kwoty 50 tys. przewidziana na to zadanie kwota 100 tys. zł wydała się inż. Winnikowi za dużą – i sfinansowania z tej puli remontu ulic Sierakowskiego i Gorzdzowskiego; – ograniczenie wydatków na usługi niematerialne

w oświacie do wskaźnika ubiegłorocznego i przeznaczenie wygosparowanej w ten sposób kwoty (ok. 63 tys. zł) na remonty szkół.

Odnosząc się do tych wniosków wiceburmistrz Stanisław Czernek przypomniał, że co roku w okresie lata nad Sanem wystawiane są szalety turystyczne, istnieje także projekt budowy na Wójtostwie parkingu z szaletem. Oświetlenie ul. Kwiatowej jest zadaniem jeszcze z dawnego zarządu, nie wiąże się z nim żadna dezinformacja, a konieczny remont wymienionych ulic będzie wykonany w ramach remontów bieżących.

Do trzeciego wniosku odniósł się wiceburmistrz Zygmunt Podkalki wyjaśniając, że oprócz opłat za usługi pocztowe, telekomunikacyjne, bankowe itp. z paragrafu usług niematerialnych finansuje się rozmaite szkolenia i badania okresowe nauczycieli. Ceny tych wszystkich usług rosną dwu a nawet trzykrotnie, rosną więc wydatki na tym paragrafie. Zwraca uwagę, że liczba placówek szkolnych zwiększyła się o gimnazja. Remonty są owszem ważne, ale na te cele samorząd poszukiwać będzie środków nie tylko w budżecie, ale i w funduszach zewnętrznych.

W głosowaniu wszystkie trzy wnioski upadły stosunkiem głosów (odpowiednio): za 11, 8, 5, przeciw 16, 15, 15, wstrzymujące 1, 5, 7.

Radna Danuta Gryzowska zabierając głos upomniała się po raz kolejny o nieuwzględniony przez zarząd mostek na potoku Stróżowskim, (podobnej treści wniosek złożył radny Andrzej Robel), remont przychodni przy ul. Jana Pawła II oraz płytę kompaktową chóru im. św. Cypriana proponując włączenie tych tematów do części opisowej budżetu. Złożyła też dodatkowy wniosek o wyasygnowanie kwoty 250 tys. zł na remont dachu SDK-u ze środków rezerwowych, wnioskując również wycofanie upoważnienia dla zarządu do przenoszenia środków w ramach działań oraz do lokowania wolnych środków na rachunkach bankowych.

Do pierwszego z wniosków odniósł się radny Czernek wyjaśniając, że uruchamia-

nie rezerwy wymusiłoby rezygnację z zadań inwestycyjnych, ze środków których została ta rezerwa utworzona... Natomiast skarbnik Kazimierz Kot wyjaśniał, że zarząd jest wykonawcą budżetu i dyskutowane w tej chwili upoważnienia umożliwiają temu organowi dokonywanie elastycznych zmian, a w momencie dysponowania wolnymi środkami tylko szybka decyzja o ulokowaniu ich choćby „na chwilę” może sprawić, że takie środki zapoczną z korzyścią dla budżetu.

W trakcie głosowania wnioski radnej Gryzowskiej kolejno „padały”: za remontem dachu SDK-u było 10, a przeciwko 16 radnych; uprawnienia zarządowi odebrać chciało (odpowiednio) 13 i 11 radnych, broń ich 16 i 17, 1 radny się wstrzymał, nie wprowadzono także zapisów w części opisowej, gdyż jak wyjaśniał burmistrz Zbigniew Daszyk „są to wnioski do budżetu na etapie realizacji. Nie jest to pora na czynienie takich zapisów”. Wniosek ten poparło 12 radnych, 16 było przeciw.

Przewodnicząca Komisji d/s Rodziny, Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej alarmowała, że już drugi rok nie ma zarezerwowanych środków na ochronę zdrowia, a chyba zdrowie jest najważniejsze w naszym mieście i warto się zastanowić, czy w rezerwie budżetowej nie zabezpieczy środków na remonty naszych obiektów czy sprzęt (...) jest to zadanie nasze jako radnych.

Na temat zdrowia wypowiedział się też radny Jan Biega przypominając, że przy szpitalu działa Fundacja na Rzecz Służby Zdrowia. Celowe byłoby zdynamizowanie jej działań, mogłaby wówczas zabiegać o środki u lokalnych firm biznesowych, a te być może dokonywałyby na cele zdrowotne odpisów podatkowych. Z kolei burmistrz Daszyk przypomniał, że zarówno miasto jak i duże sanockie zakłady przez ostatnie lata w bardzo poważnej mierze wspierały służbę zdrowia partycypując w remontach czy zakupach sprzętu. Obecnie w okresie reformy i poważnej restrukturyzacji nie jest to możliwe, nie jest to zadanie gminy i nie ma na to środków. Na remonty zapisano w budżecie 840 tys. Planujemy dokonać przeglądu dachów i w ramach przeglądu zapoznamy się z potrzebami remontowymi przychodni.

Radny Andrzej Robel złożył jeszcze dwa wnioski. W jednym z nich uznał sprawę ochrony zdrowia za tak ważną, że wniosł aby środki finansowe, które w ub. roku pozostały w budżecie Olchowca jak się wyraził cyt. „zakamuflowane” przeznaczyć na ten cel. Skarbnik miasta próbował wytłumaczyć radnemu, że zgodnie z zapisem w Statucie Miasta Sanoka Rada Dzielnicy Olchowca mając odrębny majątek ma odrębny budżet i sięganie do niego byłoby działaniem pozaprawnym, ale nie zdało się to na nic. W tej sytuacji Jan Biega zaproponował niegłosowanie tego wniosku ze względów formalnych i propozycję przyjęto.

W kolejnym wniosku radny A. Robel zaproponował z 20 tysięcznej dotacji dla „Tygodnika Sanockiego” – przeznaczonej na zakup wyposażenia nowej siedziby – zabrać 5.000 zł na cele cyt. kultury i przeznaczyć na remont kaplicy o. Maksymiliana Kolbego, bo jak jest zapisane w Statucie Miasta rozwój kultury jest zadaniem miasta (...). W głosowaniu za było 8 radnych, przeciw 16, a 4 się wstrzymało. Wniosek podzielił los poprzednich, czyli upadł.

(bem)

Ciąg dalszy dyskusji w następnym „TS”.

## Czekają na Ciebie przyszłościowe kierunki, świetnie wyposażone pracownie i doborowa kadra!

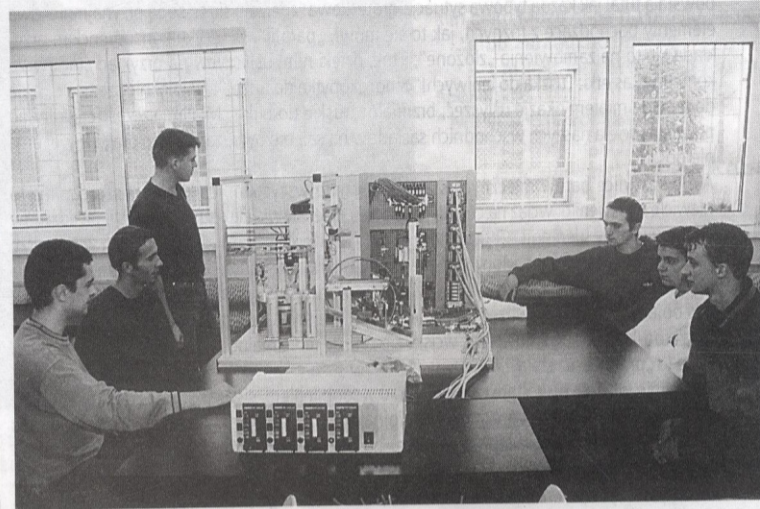
### Nowa oferta edukacyjna Zespołu Szkół Technicznych na rok szkolny 2000/2001

Analizując kierunki rozwoju nowoczesnego przemysłu oraz zapotrzebowanie na specjalistów uruchamiamy w Liceum Technicznym 4-letnim profil:

kontynuujemy profil:

- elektroniczny
- mechaniczny
- komunikacja i transport

Ukończenie profilu elektronicznego pozwala zdobyć kwalifikacje w zakresie: telekomunikacji, automatyki i robotyki, teletechniki, metrologii oraz szczególnie poszukiwane przygotowanie z obsługi sieci komputerowych i zarządzania bazami danych, CO W PRAKTYCE PRZEKŁADA SIĘ NA WIĘKSZE SZANSE ZDOBYCIA ATRAKCYJNEJ PRACY.



Ponadto można zdobywać kwalifikacje zawodowe w 5-cio letnim Technikum Mechanicznym na podbudowie szkoły podstawowej w zawodach:

• technik-mechanik o strukturze modułowej, uczniowie w 4-tej klasie dokonają wyboru specjalizacji w zakresie:

- komputerowego wspomaganie procesu projektowania
- programowanie i obsługa obrabiarek sterowanych numerycznie
- programowanie robotów przemysłowych (w ramach zajęć specjalizujących uczniowie mogą uzyskać certyfikaty)

• technik mechanik – naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych.

W ramach zespołu funkcjonuje również 3 letnia Szkoła Zasadnicza, która kształci w zawodach:

- operator obrabiarek skrawających
- elektryk
- elektromechanik pojazdów samochodowych
- mechanik pojazdów samochodowych
- mechanik monter maszyn
- ślusarz

Po ukończeniu szkoły zasadniczej można podjąć naukę w 3 letnim Technikum Mechanicznym o specjalności:

- obróbka skrawaniem.

Absolwenci szkół średnich mogą kontynuować naukę w szkole policealnej 2-letniej o specjalności:

- technik informatyk

Uczniowie w trakcie nauki korzystają z bardzo nowoczesnego wyposażenia między innymi:

- 5 pracowni komputerowych z 70 stanowiskami,
- obrabiarki sterowane numerycznie z oprogramowaniem Mitsubishi M50, Sinumerik 810T i MTS w wersji 5.3, MT w wersji 6.0,
- symulatora MPS do nauki programowania robotów przemysłowych,
- nowoczesnego oprogramowania komputerowego do wspomaganie procesów projektowania Auto CAD-14, Genius, AMD Mechanical Desktop.

W Zespole Szkół Technicznych działa Punkt Konsultacyjny Politechniki Rzeszowskiej, który w roku 2000/2001 kształcić będzie w bardzo atrakcyjnych kierunkach:

- komputerowe wspomaganie procesu organizacji i zarządzania w przemyśle
- informatyka w zarządzaniu przemysłem
- pojazdy samochodowe.

Jeżeli chcesz uzyskać nowoczesne wykształcenie pozwalające Ci na podjęcie studiów lub podjęcie pracy w strukturze współczesnego przemysłu, złóż dokumenty do Zespołu Szkół Technicznych, ul. Stróżowska 16 38-500 Sanok, tel. 4630448

Ponadto zapraszamy na stanowisko ZST w trakcie trwania Giełdy Zawodów w okresie od 20 do 24 marca lub do zwiedzenia szkoły.

Życzymy udanego wyboru szkoły  
Dyrekcja i Rada Pedagogiczna ZST

TEKST SPONSOROWANY

## Po sesji powiedzieli...

### Budżet – moje zachowanie?

Budżet w moim odczuciu to sprawa najważniejsza dla społeczności Sanoka. Jako szefowa Komisji Finansowo-Gospodarczej uważałam, że dochody jak i wydatki zaplanowane przez Zarząd Miasta zostały dokładnie przemyślane i przedstawione komisjom Rady Miasta do zaopiniowania. W toku prac poszczególnych komisji i końcowych wniosków Komisji Finansowo-Gospodarczej projekt budżetu uległ nieznacznym poprawkom. Poprawki te zostały przedstawione Zarządowi Miasta i znaczna ich część została uwzględniona w projekcie budżetu który był przedmiotem „debaty” sesyjnej. Pisząc słowo „debaty” nie miałam na myśli tego znaczenia bo wcale jej nie było na Sesji w przeciwieństwie do poprzedniego roku. Wnioski zgłaszane do projektu budżetu głównie przez radnych z ugrupowania prawicowego zostały totalnie skrytykowane przez Zarząd i w drodze politycznego głosowania odrzucone przez koalicję rządzącą bez możliwości ich dodatkowego uzasadnienia. Niektóre z tych wniosków dotyczyły uściślenia zapisów w budżecie i nie wiązały się z dodatkowymi wydatkami ale i te zostały podobnie potraktowane. Zachowanie takie zmusiło mnie jako przewodniczącą Komisji Finansowo-Gospodarczej do nie głosowania nad całością projektu budżetu, choć przyznając, że miałam inaczej się zachować. Miałam odczucie że nie jest to debata a jedynie jak już wcześniej pisałam słuszną rację Zarządu, który po raz kolejny zachował się tak samo jak przy innych głosowaniach wychodząc na naradę z radnymi swojej koalicji i po niej już wszystko było jasne a głosowanie przesądzone. W tak ważnej decyzji jaką jest przyjęcie projektu budżetu nie powinno być w moim odczuciu zachowania politycznego lecz merytoryczne podejście do tej sprawy.

Danuta Gryzowska

Przewodnicząca Komisji Finansowo-Gospodarczej

Inne wypowiedzi na stronie 9.

## List otwarty

- do Pana Aleksandra Kwaśniewskiego Prezydenta RP
- do Pana Jerzego Buzka Premiera RP
- do Pana Adama Zielińskiego Rzecznika Praw Obywatelskich

W imieniu rencistów RP zwracam się do Panów z prośbą o zainteresowanie się następującą sprawą.

Otóż od wielu miesięcy na terenie naszego kraju trwa swista „eksterminacja” rencistów. Zakład Ubezpieczeń Społecznych powołał instytucję tzw. Lekarza Orzecznika d/s Inwalidztwa. Lekarze – orzecznicy zobowiązani są do dokonywania stosownych badań pacjentów starających się o uzyskanie renty i do wydawania orzeczeń o stopniu niepełnosprawności. I nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie fakt, że za każde negatywne dla pacjenta orzeczenie otrzymują z ZUS „nagrodę” sięgającą od kilkuset do kilku tysięcy złotych. Jak w takiej sytuacji można mówić o obiektywizmie orzeczeń? Znane mi są przypadki, gdy osoby z trwałym inwalidztwem np. po chorobie Heinego Medina, po operacjach serca, po amputacji kończyn itp. otrzymują orzeczenie o czasowej niezdolności do pracy przez okres 3 miesięcy, pół roku,

baż wręcz otrzymują orzeczenie o ograniczonej zdolności do pracy. Wiele z tych pokrzywdzonych osób nawet nie odwołuje się do sądów pracy, bo albo nie wiedzą, że im takie prawo przysługuje, albo nie wierzą w powodzenie ich odwołania. Sądy rozpatrują takie sprawy w zbyt długim okresie czasu.

I może w tym wszystkim nie byłoby nic dziwnego, gdyby nie fakt, że na początku lat 90-tych Ministerstwo Zdrowia prawdopodobnie wydało ciche zalecenie, aby „nie utrudniać uzyskania rent inwalidzkich”. Chodziło – jak mi nie mam – o bezkonfliktowe pozbycie się częściowego bezrobocia.

Przedstawiając Panom Powyższe uwagi oczekuję szybko go zainteresowania się problemem, wyciągnięcia odpowiednich wniosków oraz publicznego zadośćuczynienia rzeszom pokrzywdzonych.

Z poważaniem

Jan Biega

Radny Wolnego Królewskiego Miasta Sanoka  
(nie pobierający świadczeń ZUS)

Sanok, 12 marca 2000 r.

**Radio**  
**RESZCZADY**  
**AGENCJA**  
Sanok, ul. Chopina 10  
tel. 463-67-89

## Sprostowanie

Do mojej relacji z XXIII sesji wkradły się dwie nieścisłości. Projekt uchwały w sprawie diet dla delegatów rady w Związku Miast Polskich został opracowany nie przez Zarząd, tylko przez Radę Miasta.

Trochę bardziej skomplikowana jest sprawa opłat w bloku komunalnym przy ulicy Bema. Jeden z radnych podał kwotę 400 zł, a nie 600 zł jak napisałam (czynsz plus opłaty za media). Dopiero po zbadaniu sprawy po sesji okazało się, że opłata w wysokości 400 zł była związana z wyrownaniami i dotyczyła jednego miesiąca. Normalnie rodzina, o której była mowa, powinna płacić znacznie mniej.

Jolanta Ziobro

## Alfabcik intymny

TOMASZ CHOMISZCZAK

### B jak Bary (Mleczne).

Jeżeli coś nam z dawnych czasów rzeczywiście pozostało, to na pewno są to bary mleczne. Wystarczy wejść do któregoś z nich; by natychmiast stwierdzić, jak w tej reklamie: „zapach i smak wciąż ten sam”. Zaparowane szyby w zimie, buchające parą kotły, sterty tłustych naczyń do umycia... Do tego pani przecierająca mokrym skrawkiem szmatki stół tuż pod nosem klientów, głośnie zamówienia wysyłane od kasy w kierunku zaplecza. A propos tych ostatnich: można by z powodzeniem wprowadzić konkurs na najbardziej zabawne (oryginalne? zdumiewające? przerażające?) teksty, które udaje się przy barowych okienkach usłyszeć. Efekty specjalne powstają tutaj jak każda typowa sytuacja groteskowa: zderzają się ze sobą przynajmniej dwa elementy pochodzące z różnych, jak to się mówi, „parafii”. W języku konsumenckim przekłada się to na zamówienia „złożone”; i tak, dzięki nim, usłyszymy na przykład stanowczą komendę kasjerki: „uszka do leniwych!” albo: „kopytka do udka!”. Najpiękniejsze hasło, jakie do tej pory miałem okazję usłyszeć, brzmiało: „ruskie do bitki”. Miałem szczęście: żadnego przedstawiciela naszych wschodnich sąsiadów na sali nie było, zatem i do prawdziwej bitki nie doszło...

Ale o specyfice barów mlecznych stanowią przede wszystkim ich klienci. I szczególnie tu niewiele się zmieniło: wciąż najchętniej zaglądają przedstawiciele różnych profesji, przedziałów wiekowych czy ideologii. Chociaż, oczywiście, symbolem baru mlecznego był – i pewnie zawsze pozostanie – pochylony staruszek, zamawiający najtańszą zupę oraz ziemniaki z kefirem. Narzekającym na obecne pogarszanie się warunków życia przypominę tylko, że akurat taki obrazek można było ujrzeć tu również w dawniejszych latach. Sam mam wrytą w pamięć taką stop-klatkę, gdzie do kolejki wchodzi się przede mną malucha starsza, trzęsąca się pani, która tu, „przecież już stała”.

I tak sobie właśnie owe stare czasy ostatnio wspominałem, siedząc w pewnym krakowskim barze, pełnym oparów, zapaszków i oryginałów przy stolikach. Zapadał zmierzch, komuś podano właśnie ostatnie leniwe (leniwe, bo bez bitki), smutna pani zaczęła jeździć nam ryżową szcztoką po butach, a sąsiad przy stoliku skrupulatnie czyścił zęby zlamaną zapalką. I wtedy, niczym narrator powieści Prousta, doznałem tego cudownego, duchowego przeniesienia w odległe czasy: odniosłem wrażenie, że za chwilę wrócę do domu i będę musiał odrobić trudne zadanie z matematyki (to o podciągach jadących naprzeciw siebie) albo znowu wkuć na pamięć fragment arcydzieła narodowego... i że okrzyk mnie rodzice za chodzenie bez czapki... i że w kinie będzie fajny film, ale niestety, dopiero dla widzów od lat 16...

Boże, jakie to było niesamowite uczucie: jakby czas cofnął się o ćwierć wieku. Niestety, w tym momencie w kieszeni sąsiada zadzwoniła komórka, a kasjerka ze złością trzasnęła w niedomykającą się kasę fiskalną. To było wystarczająco natręcyjne rozbudzenie. Na domiar tego, przy wyjściu dopadła mnie jeszcze migająca reklama McDonald'sa. I zarazem taka wątpliwość: czyżby to miał być ten wymarzony bar XXI wieku?

Sukces SP w Zahutyniu

## Z ekologią za pan brat

Szkoła Podstawowa w Zahutyniu bezapelacyjnie zwyciężyła w trzeciej edycji konkursu *Przymierze z przyrodą – Człowiek i środowisko*, organizowanego przez Zarząd Rejonu Krośnieńskiego Ligi Ochrony Przyrody, Zarząd Wojewódzki Polskiego Związku Łowieckiego w Krośnie, Zespół Karpaccich Parków Krajobrazowych oraz Regionalną Dyрекcyję Lasów Państwowych. W konkursie, na który nadesłano 250 prac, wzięło udział 12 szkół z byłego województwa krośnieńskiego.

Uczestnicy mieli do wykonania 22 zadania, z których 7 związanych było z pracą szkolnego koła LOP (gazetki, wycieczki, spotkania, prace społeczne na rzecz ochrony środowiska), pozostałe zaś dotyczyły szeroko rozumianej ekologii.

– *Stopień trudności zadań był dość zróżnicowany. Do najtrudniejszych zaliczyłbym opracowanie i przeprowadzenie przez uczniów ankiety na temat: Co zrobić, by nasze życie było bardziej ekologiczne? Sporo pracy wymagała też makietka, za pomocą której należało przedstawić szkodliwy wpływ człowieka na środowisko. Po raz drugi wzięliśmy udział w tym konkursie – poprzednio zdobyliśmy wyróżnienie, tym razem udało się nam zająć I miejsce – stwierdził z zadowoleniem Mirosław Kaźmierczak, który na co dzień opiekuje się Kołem LOP w zahutyńskiej szkole.*

Sukces ten kosztował niemało wysiłku, wystarczy powiedzieć, że członkowie Koła przygotowali aż 50 konkursowych prac. Ich autorami są: **Jakub Szot, Marian Kotulski, Anna Fal, Ola Zajac, Agnieszka Kaczmarek, Damian Szczepk i Arek Kaźmierczak**, którzy – poza dyplomami – otrzymali od organizatorów nagrody książkowe. Nagrodę przyznano także szkole – jest nią 100-litrowe akwarium z pełnym wyposażeniem. /k/

## APEL

### ORGANIZACJI KOMBATANCKICH SANOKA:

- Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Koło Miejsko-Gminne w Sanoku;
- Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – Koło w Sanoku;
- Związek Sybiraków – Koło terenowe w Sanoku;
- Związek Inwalidów Wojennych RP – Zarząd Oddziału w Sanoku;
- Polski Związek b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych – Koło w Sanoku;
- Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego – Zarząd Rejonowy w Sanoku.

Wymienione organizacje kombatantkie w dniu 11 marca 1999 r. powołały do życia Komitet Budowy Pomnika, którego celem będzie wzniesienie obelisku „Synom Ziemi Sanockiej Poległym za Polskę”.

Wzniesiony obelisk będzie trwałym upamiętnieniem poległych w walkach i pomordowanych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych oraz sowieckich gułagach Synów Ziemi Sanockiej.

Rada Miasta Sanoka w dniu 22 kwietnia 1999 r. podjęła uchwałę nr XI/87/99 w sprawie budowy pomnika i wskazała miejsce jego lokalizacji.

Pomnik wzniesiony będzie ze składek społecznych zebranych przez Komitet Budowy. Zwracamy się z gorącym apelem – serdeczną prośbą do ludzi dobrej woli o wsparcie naszego zamierzenia chociażby skromnym datkiem pieniężnym.

Za przychylne ustosunkowanie się do naszej prośby serdecznie dziękujemy.

Numer konta: PKO Bank Państwowy O/Sanok 10202980-141673-270-1

Podobnie jak przed dwoma tygodniami, Justynka przebywa w domu. Czuje się stosunkowo dobrze. Dziecko odbywa obecnie terapię chemiczną; na razie bez skutków ubocznych. Jest leczona w Klinice Onkologii i Hematologii Dziecięcej Dziecięcego Szpitala Klinicznego Collegium Medicum UJ w Krakowie. W ubiegłym tygodniu, podczas ostatniej wizyty **Lucyny Przystasz**, matki Justynki w klinice, lekarz był zadowolony z wyników badań. To jednak chwilowa poprawa, dlatego pani Lucyna jest z lekarzem córki w ciągłym kontakcie telefonicznym. Tym bardziej, że w styczniu br. choroba dziewczynki przybrała ostrzejszy przebieg.

Justynka czeka na przeszczep szpiku kostnego. Dotąd nie znaleziono jednak dawcy, a takie poszukiwania trwają nieraz latami. Gdyby szukać go za granicą, koszty przeszczepu wzrosłyby o dodatkowe 3 miliardy starych złotych. – *Jeśli nie znajdziemy dawcy w kraju, prawdopodobnie zostanie wykonany autoprzeszczep, czyli pobranie szpiku córki i podanie go jej na nowo – przez kroplówkę; właśnie taką operację przeszła Monika z Liceum Ogólnokształcącego (przypomnijmy, że w styczniu br. ksiądz Wiesław Siwiec i młodzież z LO przeznaczili na operację Moniki pieniądze uzyskane ze sprzedaży tomiku poetyckiego *Zamyślenia* – przyp. aut.). Lekarze twierdzą, że autoprzeszczep się przyjmuje, ale nie dają gwarancji, że uda się uniknąć nawrotów choroby. Zresztą, ryzyko nawrotu pojawia się przy każdym przeszczepie, ale przecież trzeba walczyć... –* mówi pani Lucyna.

Mama Justynki wróciła w miniony poniedziałek do pracy; jest laborantką

Przeszczep szpiku jest konieczny

## Pomóżmy Justynce

Przyłączycie się wcześniej do akcji pomocy Justynce Przystasz z Sanoka, raz jeszcze zwracamy się do naszych Czytelników z gorącą prośbą o wsparcie finansowe dla chorej na białaczkę granulocytową przewlekłą 3-letniej dziewczynki. Przypomnijmy, że jedynym wyjściem jest dla dziecka przeszczep szpiku kostnego. Nadal trwają poszukiwania dawcy.

w Dziale Higieny Pracy w sanockim sanepidzie. Jak mówi, zmusiła ją do tego sytuacja finansowa – pobory męża nie wystarczały. Od wtorku opiekują się więc Justynką dziadkowie. – *Im mogę w pełni zaufać. I tak będzie, dopóki pozwoli na to zdrowie córki –* mówi pani Lucyna. Państwa Przystaszów nie stać jednak na sfinansowanie przeszczepu, który w najlepszym przypadku kosztowałby ok. miliarda starych złotych. Tymczasem koszty leczenia nie mogą być pokryte w całości z budżetu państwa. W tej sytuacji działająca przy krakowskiej klinice Fundacja Przyjaciół Dzieci z Chorobą Nowotworową *Wyspy Szczęśliwe*, apeluje o pomoc dla chorego dziecka. Wpłaty można dokonywać na jej konto. Przypominamy jego numer:

PKO BP IO Kraków  
Nr 10202892-164294-270-1-111  
Hasło „Justynka”

Pani Lucyna jest niezmiernie wdzięczna za ogromną pomoc dyrekcji sanepidu i swoim współpracownikom: – *Po moim powrocie do pracy dowiedziałam się, że dyrekcja wysyła pisma z prośbą o wsparcie do dużych zakładów pracy – nie tylko w Sanoku, ale m.in. Tarnobrzegu. Odwo-*

*łała się w mojej sprawie także do wojewódzkich sanepidów; kilka z nich odpowiedziało już, że pomoże. Moje sąsiadki nagłośniły sprawę w szkołach średnich, gdzie organizowano zbiórki. Zbierano też pieniądze w Szkole Podstawowej nr 3, gdzie uczy się mój syn. Jej dyrekcja wystosowała też pisma do innych szkół podstawowych w Sanoku (my dowiedzieliśmy się ze swej strony, że pieniądze dla Justynki zebrano m.in. w SP 7 i Gimnazjum Nr 4 oraz SP 4 i G 2, nie wszystkie szkoły otrzymały nawet pisma – niektóre z nich przeprowadziły zbiórki z własnej inicjatywy – przyp. aut.). – Tym, którzy już pomogli, z całego serca dziękuję.*

Dotąd odbyły się kwesty przy wszystkich sanockich parafiach. Podczas wtorkowej sesji budżetowej Rady Miasta, radny **Jan Biega** zadeklarował przetrzymanie swojej diety na rzecz operacji Justynki; chęć pójścia w jego ślady wyraził Klub Radnych AWS.

Fundacja poinformowała panią Lucynę, że pieniądze dla Justynki zaczynają napływać na jej konto. Potrzeby są jednak ogromne, przypominamy więc, że dziewczynka potrzebuje szybkiej pomocy. (s)

## Jeszcze trochę i finisz?

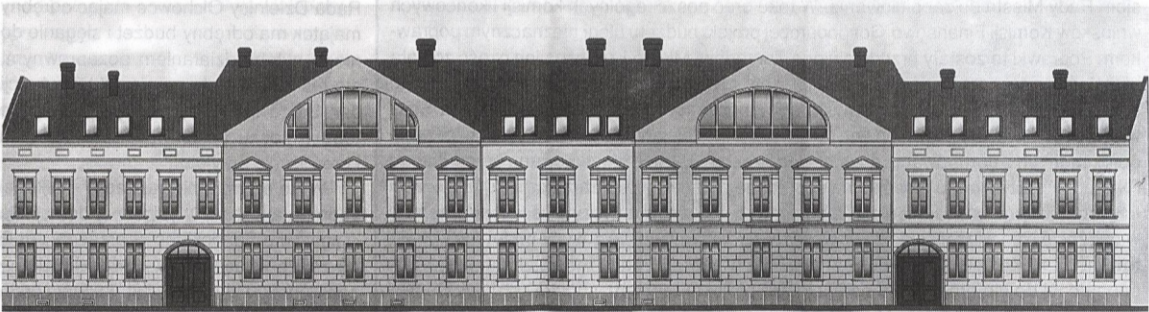
Powoli zbliża się koniec głównych prac remontowych i adaptacyjnych w gmachu sanockiego Sądu Rejonowego. Prezes **Waldemar Niemiec** ma nadzieję, że trwająca od połowy lat 90. inwestycja zakończy się latem lub wczesną jesienią.

Zakres rozpoczętych jeszcze za prezesury **Stanisława Szwana** prac jest imponujący: osuszenie budynku, remont piwnic, wymiana centralnego ogrzewania, stolarki okiennej, wybudowanie drugiej klatki schodowej z windą, gruntowne odnowienie sanitariatów, kilku sal rozpraw, pomieszczeń biurowych oraz korytarzy. Słowem – od piwnic po dach. – *Wszystko idzie dość sprawnie dzięki temu, że zostaliśmy wpisani na listę inwestycji Ministerstwa Sprawiedliwości; nie możemy też narzekać na wykonawcę, którym jest firma TOMA –* mówi prezes Niemiec. *Przed nami jeszcze ostatni etap – zakończenie adaptacji pomieszczeń strychowych, gdzie zyskamy powierzchnię ponad 800 metrów kwadratowych. Zostaną przeniesione tam sekretariaty i pomieszczenia dla sędziów i kuratorów. Na pewno poprawi to warunki pracy i pozwoli wyeliminować dokuczającą nam ciasnotę. Na dole przybędzie kilka sal rozpraw, pomieszczenia dla wydziału ksiąg wieczystych*

*i archiwum. Urządzimy też nowe wejście do gmachu – w pobliżu obecnego „Jubilera”. Oczywiście trzeba będzie pomyśleć też o wyposażeniu wnętrza, ale to dalsza sprawa.*

Zanim będzie można podziwiać gmach w całej okazałości cieszyć oko wykończony już wnętrza. Ponure niegdyś pomieszczenia nabrały całkiem innego charakteru. Np. w sali rozpraw nr 15 znajduje się pięknie odrestaurowany (przez pracownika sądu i konserwatorów) żyrandol, który długie lata przeleżał na strychu. Do tego utrzymane w tej samej stylistyce kinkiety, piec kaflowy i galerijka... – *Nad całością czuwa i konserwator zabytków i architekt wnętrz, więc myślę, że ostateczny efekt będzie zadowalający –* kończy skromnie prezes.

W bieżącym roku na prace budowlane zostanie przeznaczona kwota w granicach 1,5 mln zł. (jz)



Gmach sądu po remoncie będzie na pewno jedną z wizytówek miasta

10 lat Koła PCK u emerytów

## Święto z kroplą goryczy

Jubileusz 10-lecia, obchodzony przez Koło PCK działające przy Zarządzie Oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Sanoku, stał się okazją do uroczystego spotkania, które odbyło się 28 lutego. Wśród zaproszonych gości znaleźli się: **Marek Podstawski – prezes Rejonowego Zarządu PCK, Piotr Mazur – reprezentant starosty oraz ks. Adam Sudoł.**

Jubileuszowa uroczystość dała asumpt nie tylko do przekazania życzeń i gratulacji, ale też i podsumowania dotychczasowej działalności. Zarówno w sprawozdaniu przedstawionym przez przewodniczącą **Józefę Oleniacz**, jak i późniejszej dyskusji podkreślano, że podstawową misją ludzi spod znaku Czerwonego Krzyża jest niesienie pomocy drugiemu człowiekowi. Świadczono ją w różny sposób – kwestując na ulicach miasta, współpracując z siostrami PCK, oddając honorowo

kwę. Nie brakło też jednak i kropli goryczy. Mówiono o zbyt skromnych środkach finansowych, niewłaściwym dzieleniu darów zagranicznych, braku leków i środków opatrunkowych, słabej współpracy z Zarządem Rejonowym PCK. Tym właśnie m.in. tłumaczono spadek zainteresowania tą formą działalności wśród emerytów i coraz mniejszą aktywność Koła PCK. Wyrażano jednocześnie nadzieję, że jubileusz 10-lecia stanie się bodźcem do ożywienia tej działalności.

**Marek Podstawski** poinformował o działalności Rejonowego Zarządu PCK, zaznaczając, że obecnie nie otrzymuje on żadnych darów w postaci leków, które można byłoby dzielić, zadeklarował też wolę stałej współpracy z emerytami. **Piotr Mazur** mówił o trudnościach, jakie przeżywa służba zdrowia, w wyniku czego cierpią m.in. emeryci, podkreślił też ograniczone możliwości wsparcia ze strony powiatu ze względu na mizerny budżet przeznaczony na pomoc społeczną. **Ks. Adam Sudoł** apelował o to, by – mimo istniejących trudności – nie zapominać o ludziach biednych, potrzebujących pomocy i dzielić się z nimi tym, czym mamy.

Z okazji jubileuszu 9 osobom wręczono nowe legitymacje członkowskie PCK, w tym **Annie Rejnin** i **ks. Adamowi Sudołowi**, którzy zostali wybrani na honorowych członków Koła. Pozostałe legitymacje otrzymali: **Stanisław Gacek, Bolesław Bielecki, Genowefa Bacza, Władysław Kowalski, Stanisława Kiniorska, Stanisław Perlak i Kazimierz Sobolak.** /jot/

# O DEBIUCIE, KONDYCJI I PLANACH

– w rozmowie z Andrzejem Lesiem, prezesem sanockiego Beef-Sanu

**\* Niewiele spółek może się poszczycić 30-procentowym przebieciem ceny emisyjnej podczas giełdowego debiutu – spodziewał się Pan, że wypadnie on tak dobrze?**

– Nie było to dla mnie zaskoczeniem, gdyż analitycy przewidywali, że cena akcji Beef-Sanu podczas pierwszego notowania oscylować będzie w przedziale 3-4 złote.

**\* Jest Pan zadowolony z debiutu spółki?**

– Tak, choć moja zastęga w tym niewielka. Udane wejście na giełdę Beef-San zawdzięcza przede wszystkim moim poprzednikom.

**\* Ostatniego z nich zmienił Pan niemal w przeddzień wejścia spółki na parkiet...**

– Nie był to na pewno najlepszy moment na takie decyzje, ale nie ode mnie to zależało.

**\* Jak bankowiec z Mielca trafił do Beef-Sanu?**

– Dowiedziałem się od znajomych, że spółka poszukuje kogoś na stanowisko prezesa i zgłosiłem swoją kandydaturę. Myślę, że rozmowy prowadzono z kilkoma osobami, z których każda prezentowała swoją koncepcję zarządzania spółką. Rada Nadzorcza zdecydowała się postawić na mnie.

**\* Jakie są najważniejsze założenia Pańskiej koncepcji?**

– Jest ona zbieżna z działaniami, jakie wcześniej podjął już pan Bąkiewicz. Za

najważniejsze uważam dokapitalizowanie spółki poprzez emisję od 750.000 do 1.550.000 akcji serii C, które już zostały dopuszczone do obrotu przez Komisję Papierów Wartościowych i Giełd. Mam nadzieję, że jeszcze w I połowie roku uda się nam dzięki temu pozyskać inwestora strategicznego i zdobyć środki na inwestycje, na które w latach 2000-2003 zamierzamy przeznaczyć łącznie 12 milionów złotych. Wykorzystane one zostaną głównie na modernizację zakładów w Sanoku i Przemysłu, co umożliwi dostosowanie ich do norm obowiązujących w Unii Europejskiej.

**\* Gdzie Beef-San będzie szukał tego inwestora?**

– W kraju.

**\* W branży czy też poza nią?**

– Wszędzie, choć nie ukrywam, że inwestor branżowy bardziej by nam odpowiadał.

**\* Podobno są już jacyś chętni? (nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że zakupem akcji Beef-Sanu zainteresowany jest m.in. Animex)**

– Nie chciałbym dziś jeszcze o tym mówić – jest na to za wcześnie.

**\* W wypowiedzi dla agencji Reuters stwierdził Pan, że zamiarem spółki jest także zwiększenie udziału eksportu w przychodach...**

– Tak. Obecnie stanowi on zaledwie 3-4 procenty naszej sprzedaży. Eksportujemy przede wszystkim wędliny i konserwy, a głównymi rynkami zbytu są Rosja, Ukraina i Mołdawia. Zamierzamy zwiększyć eksport do 15 procent i uzyskać uprawnienia eksportowe do Unii Europejskiej.

**\* To plany na nieco dalszą przyszłość – a co na dziś? Ubiegły rok nie był przecieź zbyt udany dla Beef-Sanu, spółka zakończyła go 2,2-milionową stratą.**

– To w głównej mierze efekt kryzysu w Rosji, który dotknął nie tylko nas, ale i wiele innych spółek w branży mięsnej.

**\* Są jednak i takie, które mimo kryzysu rosyjskiego osiągają zyski...**

– To prawda, choć na razie udaje się to tylko dwóm z giełdowych spółek tej branży, w tym jednej z kapitałem zagranicznym.



Uważam jednak, że nawet w tak trudnych warunkach rynkowych istnieje możliwość osiągnięcia zysków. Przede wszystkim musimy poszukać rezerw – wyzbyć się zbędnego majątku, poprawić wewnętrzną kontrolę, obniżyć koszty.

**\* Także osobowe?**

– Nie ukrywam, że będzie to wymagało pewnych zwolnień, choć dotyczyć one będą wyłącznie pracowników zatrudnionych na czas określony. Ten proces już został rozpoczęty przez moje poprzednika – będę go kontynuował.

**\* Wystarczy to do wyjścia z dolka?**

– Na pewno nie. Musimy wspomagać się kredytami.

**\* Wróćmy do giełdy – akcje Beef-Sanu cieszą się ogromnym zainteresowaniem, co potwierdzają wyniki kolejnych sesji. Już w jednym z pierwszych notowań spółka została wyceniona powyżej wartości księgowej, co jest rzadkością w tej branży. Jednocześnie jednak w ciągu trzech dni aż 10 procent kapitału akcyjnego zmieniło właściciela, a to oznacza, że ktoś intensywnie skupuje wasze akcje...**

– Tak z tego można wnioskować, chociaż niekoniecznie.

**\* Kto?**

– Tego nie wiem, podobnie jak – w jakim celu. Może chce po prostu zarobić...

**\* ...albo zarządzać spółką.**

– I to jest możliwe, ale są to czyste spekulacje.

**\* Nie lubi Pan spekulować?**

– Po prostu tego nie robię.

Rozmawiała: Joanna Kozimor

**Andrzej Leś** – 52 lata, ekonomista (AE Kraków – 1976), absolwent studiów podyplomowych w zakresie marketingu i zarządzania (SGH Warszawa – 1996), mielczanin, przez ponad 20 lat związany z sektorem bankowym, ostatnio zatrudniony jako dyrektor ds. rozwoju sieci w Towarzystwie Finansowym NOVUS w Mielcu. Hobby – zbieranie starych papierów wartościowych i numizmatyka. Żonaty (żona Zofia zajmuje się prowadzeniem domu), ojciec trojga dzieci: Daniel (23, prowadzi własną działalność gospodarczą), Anna (22, ekonomistka), Łukasz (19, uczeń Technikum Elektrycznego w Mielcu).



## Śladem naszych publikacji

Przeczytałem kiedyś w TS list pewnej pani, opowiadającej o jej przygodzie w autobusie z kilkoma „niezbyt grzecznymi” chłopcami. Autorka napisała, że ich modne stroje miały świadczyć, iż nie tworzą tzw. marginesu społecznego. O tym właśnie chciałem napisać.

Zwykle za taki margines uważa się ludzi wyglądających na kłozardów, punków, skinheadów (muszę jeszcze zaznaczyć, że skinheadzi a skini to całkiem inni ludzie) i innych przedstawicieli „nieformalnych grup społecznych”. Ktoś w bluzie Nike (obowiązkowo zapchanej za „komórkę” przyczepioną do pasa), spodniach Levisa, czy innego Big Stara, z wywaloną na głowę zawartością czterech puszek żelu do włosów, zdecydowanie nie jest kimś, kim można by straszyc niegrzeczne dzieci. Ale człowiek w „bundeswerze”, glanach, włosach w niekoniecznie artystycznym nietadzie to wszelkie uosobienie zła.

Ostatnio modne stało się określenie „błokerski” dla młodzieży, której dni mają mijać na „zbijaniu błoków” pod blokami (raczej nazwałbym ich leniami). Ludzie tak nazywani mówią, że takiego czegoś nie ma. Może mają rację.

Pojawiły się też słowa: „dresowcy” i „dresiarze”, które wprowadzie oznaczają to samo, ale pierwsze jest bardziej oficjalne i stosowane w mediach itp. Oczywiście znalazł się ktoś, kto nazwę błędnie zinterpretował; zaczęto ją stosować do wszystkich, którzy noszą dresy. To poważny błąd.

Według socjologów dresiarze (będę używał „młodzieżowego” języka) są jedną z najbardziej niebezpiecznych subkultur. Tyle, że nie są już tacy, jak hippisi, czy późniejsza odmiana punku: pacyfizm, miłość, równość itp. Dla nich najważniejsza jest kasa, sprzęt (audio – video), ciuchy – firmowe oczywiście, najlepiej Nike, komórka, disco i... agresja. To stanowi całe niebezpieczeństwo. Potrafią zbić, mało – zabić, dla pieniędzy, czasem dla kurtki, butów. Po to, by je później sprzedać, rzecz zrozumiała. Przy tym każdy dresiarz musi być COOL. „Cool” jest najważniejsze. Trzeba mieć cool-kurtkę, cool-fryzurę, cool-furę, czyli auto (najczęściej jest to fiat 126p.), cool-żarcie (mcdonald), cool-picie (coca-cola), itd. (Znam nawet dziewczynę, która uważa, że jeśli chłopak nie jeździ z jakiegokolwiek przyczyn na snowboardzie – nie jest

cool, więc odpada). Do tego jeszcze dyskoteka; nie pogardzą amfetaminą.

Najlepszy jednak jest ich slang. Kiedyś czepiło się mnie dwóch cwaniaczków ze złotymi łańcuchami na szyi (złoty łańcuch – atrybut dresiarza, choć często tylko piękny sen): „Młody, wyskocz z dwudziestu groszy, bo ci zrobimy rentgena!”. Są też hasła typu: „Widziałem zaje.... dresy.” „Ile chodzą?” „Dwieście ZETÓW.” Najsmutniejszy jest fakt, że dziewczyna nie jest dziewczyna, tylko „szparka”, albo... nie, tak nie mogę. Chodzi o brzydka nazwę okolic odbytu. Do tego dziewczyna się „zalicza” i „posuwa”. Dziwić się, że kobiety uważają facetów za powierzchownych szowinistów?!

Tak więc radzę trochę bardziej uważać na kolegów w ładnych ubrankach i fryzurach. Nie mówię przy tym, że wszyscy tak wyglądający muszą być dresiarzami. Jednak poznać jest dość łatwo: dresiarz przeważnie nie idzie ulicą sam.

Na zakończenie krótki tekst zespołu 100% Bawelny, pt. „Autobiografia XXI wieku”:

Było nas dwóch... nie, trzech, w każdym z nas pełna amfy krew, ale jeden przyświecał nam cel: fryzurka „na zel” i wszystko o.k.!

**Stały czytelnik (imię i nazwisko do wiadomości redakcji)**

P.S.

– Jaki jest idealny samochód dresiarza?

– Maluch tak wąski, żeby można było cwaniacko wystawić oba łokcie przez okna.

– Tak, ale to jest niemożliwe.

– ?

– Bo wtedy na tylniej szybie nie zmieści się naklejka „Sony”.

\* Z opowiadań kolegów wiem, że w dyskotece, która w oczach społeczeństwa „pozwala odreagować stresy, uciec od beznadziei” itp., dostać w mordę nie jest żadnym problemem. Wystarczy tam wejść, czasami uśmiechnąć się, nawet wstać z krzesła, przejść obok kogoś, żeby wyjść (być wyniesionym) bez zęba, czy ze złamanym nosem.

Złe są tylko koncerty rockowe. Młodzież pije tam alkohol, bije się w ogóle... Sama muzyka rockowa jest dzieckiem szatana. Kontratak: jeżeli na koncercie pogo tańczy zto osobę i jedna się przewróci, dwadzieścia rzuca się, aby leżącą osobę podnieść. Pozostałe osiemdziesiąt nie ma do niej dostępu. Ktoś kogoś niechcący uderzy – przeprasza, przybija „piątkę” i zabawa trwa dalej. Sam nieraz się przewróciłem w tańcu, nieraz dostałem przypadkowo – za każdym razem przybijałem komuś „piątkę”. A agresywność muzyki jest przeważnie pojęciem względnym.

Na marginesie

## Równajmy do góry

**Kiedyś oglądałam film o tym, jak pewna zagraniczna rodzina adoptowała kilkusobowe rodzeństwo z Polski. Dzieci posłano do ichniej szkoły i od razu zaczęły się problemy. Z rozbrajającą szczerością jeden z adoptowanych chłopców wyznał, że szkoła jest całkiem inna, jakaś dziwna – dzieci nie wrzeszczą na siebie ani się nie biją... Sama byłam zaskoczona.**

Nie wiem, czy to wpływ massmediów, czy spadek po socjalizmie, czy też słabość przemysłu odzieżowego (albo siła?), ale faktem jest, że na pierwszy rzut oka – jako społeczeństwo – niewiele się od siebie różnimy. Jeszcze jakieś sto lat temu człowiek patrząc na drugiego wiedział, z kim ma przyjemność, dziś właściwie wszyscy wyglądamy tak samo.

W dniach od 20 do 24 marca w Zespole Szkół Mechanicznych przy ul. Stróżowskiej w Sanoku organizowana będzie „XII Giełda Zawodów”.

XII Giełda Zawodów w ZSM

## Dla ostatnich ósmoklasistów

Pieczce nad ustalonym przez Starostwo Powiatowe terminem „Giełdy” pełni Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Sanoku. Otwarcie „XII Giełdy Zawodów” odbędzie się 20 marca o godz. 12.00 i tą godzinę szkoły ponadpodstawowe z powiatu sanockiego powinny mieć przygotowane swoje stanowiska z odpowiednimi informacjami na temat swoich szkół.

**Czas trwania „Giełdy” przedstawia się następująco:**

20 marca	godz. 12.00 – 14.00 dla uczniów
	godz. 15.00 – 18.00 dla rodziców
21 marca	godz. 8.00 – 14.00 dla uczniów
22 marca	godz. 8.00 – 14.00 dla uczniów
23 marca	godz. 8.00 – 14.00 dla uczniów
24 marca	godz. 8.00 – 13.00 dla uczniów

Sanockie i okoliczne szkoły będą, jak co roku, przedstawiać i reklamować swoje możliwości edukacyjne uczniom klas ósmych. Będą oni mogli bezpośrednio od uczniów i nauczycieli szkół średnich uzyskać niezbędne informacje, ułatwiające im przyszły, a przecież ważny i trudny, wybór miejsca dalszej nauki. O szczegółowym harmonogramie zwiedzania „Giełdy Zawodów” w ZSM sanocka PPP powiadomi wszystkie szkoły podstawowe w regionie. Wzięcie udziału w giełdzie dotychczas zawsze było oceniane jako zobowiązujące. Dawalo i daje klasom ósmym niepowtarzalną okazję obejrzenia m.in. prac dyplomowych wielu szkół średnich, zapoznania się ze sprzętem komputerowym oraz pozwala poznać tradycje tych placówek, koncepcje ich funkcjonowania oraz propozycje rozwijania zainteresowań i zdolności przyszłych absolwentów szkół podstawowych.

Organizatorzy serdecznie zapraszają nauczycieli, uczniów i ich rodziców do odwiedzenia „XII Giełdy Zawodów”.

Albo mówiło się kiedyś, że ktoś klnie jak szewc. Właśnie – szewc. Dzisiaj wystarczy postać chwilę na przystanku, pojeździć autobusem, posłuchać, żeby uprzytomnić sobie, ilu tych szewców (czy ich potomków) w narodzie! Pełna unifikacja.

Chodzą sobie te wszystkie nasze podobne dzieci po jednakowych, nieciekawych ulicach, nabierają podobnej ogłady i zwyczajów. A że nie tak byśmy to widzieli? Cóż... Trudno chować dzieci pod kłosem. Będą musiały znaleźć kiedyś w sobie dużo siły, żeby z tego w końcu wyrosnąć. Umieć się przeciwstawić. Przystać równać do dołu. Poszukać wzorców. Ile jeszcze pokoleń będzie się ich dopracowywać? Czy to w ogóle jest do odrobienia?

A co do filmu – pamiętaj Państwo? Przybrani rodzice, mimo niewątpliwie szlachetnych intencji, długo nie wytrzymali. Przeżyli coś na kształt szoku kulturowego, a jedno z dzieci w wyniku tego trafiło do... zakładu resocjalizacyjnego.

Ech! Marzą mi się czasy pensji dla panien, szarmanckich kawalerów, intercyz, mezaliansów i dobrych obyczajów! Równajmy do góry!

Anna Strzelecka

## Olimpijczycy I LO

W tym roku szkolnym do etapu centralnego zakwalifikowało się 9 uczniów I LO im. KEN w następujących olimpiadach:

**biologicznej:** Maria Orina Dziuban, Katarzyna Pilecka, Piotr Skrzypczyk – uczniowie mgr Roberta Rybki

**chemicznej:** Piotr Skrzypczyk, Paweł Kłosowski – uczniowie mgr Jana Bukłada

**historycznej:** Justyna Zapata – uczennica mgr Elżbiety Kocytowskiej i dr Andrzeja Olejki

**artystycznej:** Joanna Szeruga – uczennica mgr Stefana Olberta

**języka francuskiego:** Joanna Galej – uczennica mgr Małgorzaty Zarych

**informatycznej:** Adrian Adamiak

Ponadto 6 uczniów walczy o finał w olimpiadach: ekologicznej, filozoficznej i wiedzy o prawach człowieka. Maria Orina Dziuban oraz Piotr Skrzypczyk zakwalifikowali się do finału Ogólnopolskiego Konkursu Chemicznego organizowanego przez Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

**Życzymy sukcesów w finałach!**

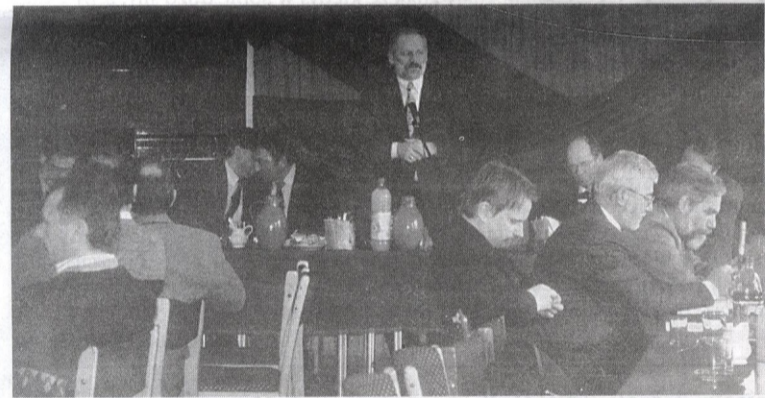
# Związkowe interpelacje

Jak już donosiliśmy, w minionym tygodniu odbyło się walne zebranie sprawozdawcze delegatów NSZZ „Solidarność” w SPGK. Związkowcy zadali o zaproszenie znaczących gości – ze struktur regionalnych „S”, władz samorządowych, klubów radnych AWS i senatora Ireneusza Zarzyckiego – oraz nagłośnienie poruszanej tematyki w mediach. W trakcie spotkania postawili wiele pytań dotyczących załogi i firmy.

## \* Płace

Od dwóch lat trwają prace nad porozumieniem płacowym. Poprzednie, z 1995 r., tworzone w innej sytuacji formalno-prawnej zakładu, nie przystaje do dzisiejszych warunków. Związkowcy zarzucali zarządowi, że celowo opóźnia prace nad porozumieniem płacowym, i że brak jasnych zasad jest mu na rękę, gdyż ułatwia ręczne sterowanie zakładem.

Prezes **Czesław Bartkowski** stwierdził, iż zarząd opracował swoją wersję porozumienia, ale utknęła ona właśnie w związku. Obecnie potrzebna jest nowa koncepcja, bo i ta obowiązująca, i ta przekazana do analizy już się przeżyła. – *Temat wymaga przynajmniej pół roku pracy. Trzeba by się zastanowić, czy mamy przyjąć stawki bazowe widełkowe, czy „idziemy” w wartościowanie pracy. W firmach, które mają system jakości ISO, wszystko opiera się na wycenie stanowisk pracy. A u nas...? Schematy organizacyjne i organizacja przedsiębiorstwa nie mogą być podstawą regulaminu wynagrodzeń. Punktem odniesienia nie mogą być też „tęsknoty” załogi, bo przecież przedsiębiorstwo funkcjonuje w oparciu o ustawę o rachunkowości i grę rynkową.*



## \* Restrukturyzacja

Na jakim etapie są prace związane z restrukturyzacją – pytali związkowcy? – *Przymierzamy się do przekształceń. Wychodzimy z założenia, że lepiej robić to stopniowo, ale w sposób przemyślany i spójny. Myślę, że równie ważna jak „mityczny” program restrukturyzacji jest ocena przedsiębiorstwa przez społeczeństwo. Istotne jest, by umieć sprzedawać usługi wykorzystując pozytywny wizerunek firmy. A na dobrą opinię trzeba pracować całymi latami – mówił prezes*

## \* Śmieci

Pod adresem burmistrza padło pytanie, czy miasto udzieli koncesji na wywóz śmieci dużej spółce spoza Sanoka, zainteresowanej świadczeniem tego typu usług?

– *Temat zaczyna być gorący – potwierdził Zbigniew Daszyk. – Aktualnie pracujemy nad dokończeniem sprawy wyboru technologii w przyszłym zakładzie utylizacji i jego lokalizacją. Za kilka miesięcy zamkniemy dotychczasowe wysypisko śmieci i staniemy przed problemem wywozu odpadów komunalnych na inne miejsca składowania. Oczywiście, będziemy dążyć do tego, aby wasz zakład nadal to robił, ale trzeba wiedzieć, że ostatecznie decydować będzie rynek. Nie da się ukryć, że inni też czynią usilne zabiegi w tym kierunku. Myślę, że nie doprowadzimy do konkurencji wprost między Transformatorem a SPGK, ale jakieś elementy konkurencji muszą się pojawić. Przyglądamy się działalności tej firmy w innych miastach, np. Rzeszowie, Krośnie, aby uszczepić błędów, jakie popełnili inni. Będziemy działać odpowiedzialnie, aby nie skrzywdzić załogi SPGK.*

Wiceburmistrz **Stanisław Czernek** stwierdził, że uchwała gminy o ryczałtowej opłacie i wywozie odpadów komunal-

nych nie jest w pełni zgodna z tzw. ustawą śmieciową, która mówi, że w kwestii śmieci decydują reguły rynku. Nikt nie ma monopolu na ich wywożenie. Kwestię należy oczywiście tak zatrzeć, aby nie wylać dziecka z kąpielą. Każda z gmin, która będzie korzystać w przyszłości z zakładu utylizacji, dysponuje transportem i ludźmi. Na pewno będą prowadzone negocjacje w sprawie wspólnego wywozu śmieci. I właśnie dlatego nasze przedsiębiorstwo – SPGK – musi być konkurencyjne. – *Nie zabezpieczymy się uchwałami – stwierdził wiceburmistrz. Nasza rola polega na*

## Oferta dla małych firm

Powszechna Kasa Oszczędności – Bank Państwowy wystąpiła z nową ofertą, tym razem skierowaną do małych firm. Jest to pakiet produktów i usług pod nazwą BIZNES PARTNER – zapewniający niewielkim firmom kompleksową obsługę finansową. W naszym regionie zaprezentowali go przedstawiciele warszawskiej centrali Paweł Nawrocki i Bożena Drożak z Departamentu Bankowości Małych i Średnich Przedsiębiorstw PKO BP podczas spotkania w Oddziale Regionalnym tego banku w Rzeszowie.

Z nowej oferty skorzystać mogą firmy, które zatrudniają maksymalnie 20 osób i prowadzą uproszczoną księgowość dla celów podatkowych, rozliczając się z Urzędem Skarbowym w formie karty podatkowej, ryczałtu ewidencjonowanego lub księgi przychodów i rozchodów.

W atrakcyjnym i szerokim wachlarzu BIZNES PARTNERA znajdują się: rachunek bieżący, dopuszczalne saldo debetowe, kredyt odnawialny w rachunku, pożyczka, karty płatnicze i możliwość korzystania z Banku Informacji o Firmach, a dodatkowym jego walorem jest uproszczenie formalności.

(bem)

przygotowaniu się do nowej sytuacji. Konkurencja może stosować nawet ceny dumpingowe, aby przejąć rynek. Nic nie stoi też na przeszkodzie, aby spisała umowę np. z zakładami pracy na wywóz nieczystości. Dlatego raz jeszcze raz powtórzę – SPGK musi być konkurencyjne.

## \* Ochrona ujęć

Wojciech Petryk, przedstawiciel Rady Nadzorczej pytał ile kosztuje i czemu ma służyć wprowadzona niedawno ochrona ujęć wodnych. – *Czy woda przez to będzie lepsza? Dlaczego jako miasto i firma mamy utrzymywać firmę ochroniarską? Co ci panowie właściwie robią? Może w dalszej kolejności wprowadzimy ochronę przystanków? Od niepamiętnych czasów ujęcia nie były chronione i nic się nie działo. Nawet Unia Europejska nie chroni tego typu obiektów.*

Senator **Zarzycki** stwierdził, że nie jest mu osobiście znany ten temat, ale na pewno parlament nie uchwałił jakiegokolwiek listy obiektów chronionych. Zrobił to wojewoda w oparciu o ministerialne rozporządzenie.

Prezes **Bartkowski** nie oceniając decyzji wojewody powiedział, że od pytania czy warto chronić ujęcia, ważniejsze jest czy ta ochrona jest skuteczna? – *Chronimy same obiekty uzdatniania wody, a należałoby się zastanowić nad ochroną wód w ich biegu.*

## \* Dodatkowa praca

Pracownicy dążyli temat uruchomienia produkcji pomocniczej, która dałaby firmie pewne oszczędności i zapewniła ludziom pracę. Chodziło konkretnie o wymienniki, stosowane w zakładzie ciepłowniczym, które muszą być przed montażem przerabiane.

Prezes **Bartkowski** dość sceptycznie odniósł się do tego pomysłu. – *Wątkowaliśmy już ten temat. Nie jest to uzasadnione ani z punktu widzenia ekonomicznego, ani organizacyjnego. Możemy albo taniej kupić wymienniki u producenta, który robi je masowo, albo składać je tu na miejscu, ale drożej. Potrzeby nie są aż tak duże, aby uruchamiać produkcję i wszystko przeorganizowywać. Jako firma nie możemy się tak rozdrabniać. Bardziej trafionym posunięciem jest atestacja wodomierzy. W samym SPGK jest do sprawdzenia 2,5 tys. tych urządzeń, w SSM – 12 tys. Jest więc jakiś rynek. Ale jeśli chcemy, możemy składać te wymienniki u nas.*

## \* Opracowania FOCUSA

Wojciech Petryk pytał na ile wiarygodne i rzetelne są opracowania spółki FOCUS, która opracowała m.in. strategię prywatyzacji SPGK?

**Piotr Mazur** – radny, przewodniczący Klubu AWS w RM stwierdził, że dzięki nim uzyskujemy szereg materiałów dających wyobrażenie o spółce. Korzystanie z tych usług daje duże oszczędności, gdyż za samą wycenę wartości przedsiębiorstwa trzeba by zapłacić 300 tys. zł. Oczywiście do informacji i sugestii zawartych w opracowaniach FOCUSA należy podchodzić z pewnym dystansem tym bardziej, że wiadomo o trudnościach związanych z przyjęciem wyników pracy tej firmy w Przemysłu.

## \* Spółka i specjalista

**Jerzy Rojek**, pracownik SPGK i radny zadał dwa pytania: Jak rozliczana jest jedna ze spółek sprzątających (pytający wymieniał jej nazwę) której pracownicy „podrzucają” zebrane śmieci do kontenerów SPGK? I jak długo pracować będzie w SPGK specjalista do „spraw śmieciowych” (chodzi o byłego burmistrza Witolda Przybyło)?

Wiceburmistrz **Czernek** stwierdził, że wspomniana firma jest po prostu jedną z czterech sprzątających i jak pozostałe jest rozliczana za wykonaną robotę. Jeśli zleceniodawca – UM uzna, że praca jest źle wykonana, to faktury są „ścianane”, jeśli nie – płatne normalnie. Co do „podrzucania” śmieci dodał, że najpierw trzeba fakt ten udowodnić.

Jeśli chodzi o specjalistę, to będzie on pracował do czasu uruchomienia inwestycji, czyli zakładu utylizacji śmieci.

# Bentkowski w powiecie

W ostatnią niedzielę w trzech miejscowościach powiatu sanockiego – Sanoku, Zagórz i Falejówce – gościł poseł na Sejm RP z ramienia PSL **Aleksander Bentkowski**.



Podpis – szkoła w Falejówce – co z tym fantem zrobić?

W spotkaniach uczestniczyli szefowie terenowych ogniw tej partii – **Stanisław Fal**, **Jan Radwański** i **Józef Mączka** – oraz przedstawiciele samorządu. W Zagórz był obecny burmistrz **Jacek Zajac**, a w Falejówce wójt **Mariusz Szmyd** i jego zastępca **Henryk Sokół**; przybyli także mieszkańcy poszczególnych miejscowości.

Tematem numer jeden była reforma oświaty, niosąca ze sobą m.in. zagrożenie likwidacji kilkunastu szkół podstawowych w obu gminach. Trudno jest się z tym pogodzić lokalnym społecznościom, gdyż większość szkół powstawała przy udziale mieszkańców, z zaangażowaniem ich środków i pracy. Do „kasacji” miałyby iść placówki, które przetrwały od czasów cesarza Franciszka Józefa. Innym problemem są niedokończone inwestycje, jak np. szkoła w Falejówce, której budowę rozpoczęto za kadencji poprzedniego samorządu gminnego. Dziś budynek jest nieskończony, obciążony długami i nie ma widoków na jego dokończenie. Zaś młodzież zaś z Falejówki i Raczkowej dojeżdża do innych miejscowości.

Wyborcy skarżyli się też na niskie ceny produktów rolnych i wysokie ceny środków do produkcji – nawozów, środków ochrony roślin, maszyn itp. – relacjonuje **Stanisław Gacek**. Podnoszono problem z jednej strony spadku cen zbóż, mleka, żywności a z drugiej systematyczne drożenie tych produktów w sklepach, duży napływ produktów i maszyn rolniczych z Zachodu, podnoszenia cen paliw, akcyzy i podatku VAT. Pytano też dlaczego rząd nie może rozwiązać problemu paliw przez produkcję paliw własnego pochodzenia, tj. z oleju rzepakowego i spirytusu gorzelnianego. Wielu wyborców skarżyło się na odbieranie świadczeń rentowych oraz dodatków kombatanckich członkom ORMO. Zwróceno się do posła z wnioskiem o przyspieszenie przez Sejm terminów rozpatrywania ustaw o gospodarstwie rodzinnym, grupie producentów rolnych oraz ustawy o zalesieniach gruntów rolnych gorszej jakości, na co Unia Europejska deklaruje pomoc w wysokości 75% nakładów. Mówiono też o likwidacji jednostki „GROM” oraz tworzeniu się w naszym rejonie jednostek ochroniarskich, wywodzących się z byłych funkcjonariuszy MO i UB.

(la)

## \* Zwolnienia

Jak to się dzieje, że jedni są zwalniani, a inni przyjmowani do pracy? Jakie kryteria tutaj decydują – pytali członkowie „Solidarności”?

– *W związku z wprowadzonymi zmianami organizacyjnymi okazało się, że w firmie pracuje o 6 osób za dużo. Jest to sytuacja normalna. Ja nigdy nie deklarowałem, że utrzymam wszystkich pracowników do emerytury. Przedsiębiorstwo się rozwija – jedne stanowiska powstają, inne przestają być potrzebne. Trudno dopatrywać się w tym jakiejś sensacji. Z 6 osób, o których wspominałem być może 2 uzyska zatrudnienie, 2 odejdzie na wcześniejszą emeryturę i 2 – niestety – zostaną najprawdopodobniej zwolnione. Tak się składa, że to potrzeby przedsiębiorstwa decydują o zatrudnieniu bądź zwolnieniu. Teraz naszym głównym zadaniem jest obniżka kosztów, sprostanie konkurencji, modernizacja i dosprężenie.*

## \* Odpowiedzi nie do końca

Przynajmniej na dwa z postawionych pytań związkowcy nie otrzymali jednoznacznych odpowiedzi. Jedno, skierowane do senatora **Zarzyckiego** dotyczyło działań zmierzających do poprawy sytuacji w regionie – co zrobili w tej dziedzinie parlamentarzyści i senatorowie reprezentujący Podkarpacie? Drugie dotyczyło nie najlepszych stosunków i braku współpracy pomiędzy miastem a powiatem: – *Widzimy brak jedności dla dobra miasta – zauważyli związkowcy.*

Senator stwierdził, że droga reform jest długa i wyboista. Że na efekty czterech reform trzeba będzie czekać od 2 (reforma administracyjna) do 15 lat (reforma systemu ubezpieczeń). Zaś Polska będzie nadrobiła swoje zaległości w stosunku do krajów UE przez 20-25 lat, przy założeniu, że Produkt Krajowy Brutto będzie się kształtował na poziomie 8%.

Starosta **Edward Olejko** powiedział natomiast, że ustawa o samorządzie i finansach publicznych wyraźnie rozdziela zadania samorządów gminnych i powiatowych. Wśród wspólnych tematów wymienił drogi (miasto jest gotowe przejąć niektóre ulice powiatowe) oraz powołanie w naszym mieście Wyższej Szkoły Zawodowej. Burmistrz **Daszyk** stwierdził, że „nie jest tak źle” jeśli chodzi o współpracę powiat – miasto.

## \* Deklaracje

W trakcie spotkania padło wiele deklaracji i zapewnień.

Burmistrz **Zbigniew Daszyk**: – *Żadne decyzje, jeśli chodzi o reorganizację, nie zapadną poza państwem. Troską miasta jest, by spółka istniała i miała się dobrze.* **Piotr Mazur**, Klub Radnych AWS: – *Celem nadrzędnym Rady Miasta jest zbliżenie cen sprzedawanych przez SPGK usług do możliwości finansowych społeczeństwa. A także dokonanie zmian, ale jak najmniejszym kosztem pracowników. Trzeba maksymalnie udoskonalać to, co istnieje.* Prezes **Czesław Bartkowski**: *Nie przewiduję rewolucji w postaci odejścia dużej liczby osób.*

**Jolanta Ziobro**

# Witamy wśród nas

Ten sympatyczny kącik powstaje przy współpracy ordynatora Oddziału Noworodków Bogdana Niżnika oraz personelu.

Witamy w nim najmłodszych członków naszej społeczności lokalnej – miasta i okolic, którzy urodzili się w sanockim szpitalu. Jednak rubryka otwarta jest też dla najmłodszych obywateli urodzonych poza Sanokiem. Na zgłoszenia czekamy w redakcji.

Drodzy Rodzice – opublikowane zdjęcia są do odebrania w szpitalu.

Barbara Majka z Nadolan urodziła 14 lutego. Pierworodna ważyła 3,33 kg i mierzyła 55 cm. Tata dziewczynki ma na imię Piotr.



Zenona i Bogusław Tchoryk z Dołżycy zostali rodzicami tego maluszka 2 lutego. Córka tuż po porodzie ważyła 3,2 kg i mierzyła 53 cm.

Kolumnę opracowali:  
Majka Tokarczyk i Piotr Kobiątka

Ewa i Zbigniew Ołowińczykowie z Pielni zostali rodzicami 9 lutego, a Kamila wówczas mierzyła 58 cm i ważyła 4,3 kg. W domu na siostrzyczkę z ogromną radością wyczekiwała 2,5 roczna Diana.



Agnieszka Piławska z Sanoka urodziła 3 lutego. Synek Igor ważył 3,74 kg i mierzył 54 cm. Chłopczyk jest pierwszym dzieckiem Agnieszki i Pawła.



Lidia Najdecha z Sanoka swoje pierwsze dziecko urodziła 9 lutego. Córeczka Lidii i Mariusza przy wzroście 56 cm ważyła 3,7 kg.



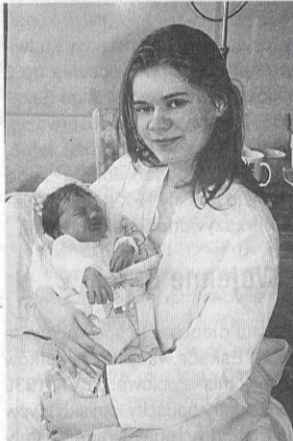
Iwona i Antoni Bindasowie z Sanoka zostali rodzicami 5 lutego. Kilka chwil po porodzie Ewelinka ważyła 3,1 kg i mierzyła 54 cm.



To maleństwo to Kacper – pierwsze dziecko Moniki i Grzegorza Kocajów z Sanoka. Chłopczyk tuż po porodzie, miało to miejsce 8 lutego, ważył 3,28 kg i mierzył 54 cm.



Elżbieta i Konrad Milaszowie z Czystogarbu rodzicami zostali 16 lutego, a ich córeczka ważyła wówczas 3 kg i mierzyła 55 cm.



Katarzyna Ostrowska z Sanoka została mamą po raz pierwszy 1 lutego. Dziewczynka, dla której mama i tata Grzegorz wybrali wspólnie imię Paulina, ważyła 4,25 kg i mierzyła 59 cm.



To rozkoszne maleństwo przyszło na świat 8 lutego w rodzinie Grażyny i Czesława Rycyków z Lisznej. Pierworodny ważył 3,54 kg i mierzył 57 cm wzrostu.



Rodzicami tego śpioszka są Małgorzata i Konrad Zasada. Aleksandra, bo takie imię wybrano dla dziewczynki, przyszła na świat 3 lutego ważąc 3,8 kg i mierząc 56 cm.

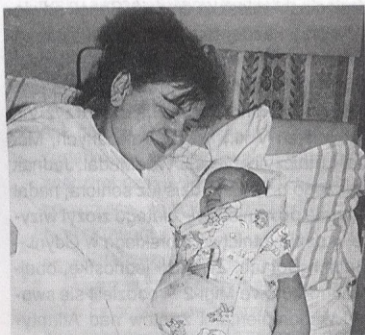


Renata i Bogusław Izdebscy z Prusieka zostali rodzicami 15 lutego. Ola zaraz po porodzie ważyła 3,15 kg i mierzyła 57 cm wzrostu.

Agnieszka Suwała z Falejówki swoje pierwsze dziecko urodziła 4 lutego. Śliczna Sabinka ważyła wtedy 3,78 kg i mierzyła 54 cm. Jak na razie jedynym mężczyzną w rodzinie jest tata Piotr.



Syn Joanny i Mariusza Kruczków z Porąża przyszedł na świat 9 lutego. Chłopczyk ważył wtedy 3,2 kg i mierzył 55 cm.



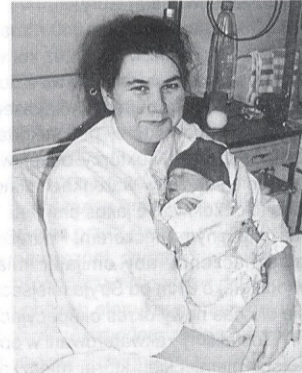
Maria Smyczyńska z Lalina mamą Michasi została 7 lutego. Pierworodna Marii i Mieczysława ważyła 3,4 kg i mierzyła 54 cm.



Sylwia i Krzysztof Burczykowie z Beska szczęśliwymi rodzicami zostali 3 lutego. Ich pociecha – Weronika przy wzroście 53 cm ważyła wówczas 2,75 kg.



Anita Maciejczak z Sanoka swoje pierwsze dziecko urodziła 14 lutego. Maleńka Izabela przy wzroście 56 cm tuż po porodzie ważyła 4,19 kg. Tata dziewczynki ma na imię Maciej.



Dorota i Wojciech Długoszowie z Pisarowiec zostali rodzicami Kamilki 11 lutego. Maleństwo przy wzroście 61 cm ważyło 4,36 kg. W domu czekała zniecierpliwiona 5-letnia Karolina.

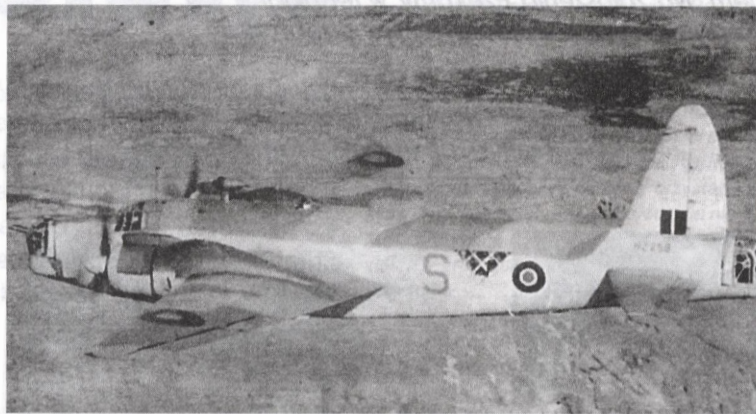
Początek, był prozaiczny – naprawa mojego samochodu. Nieoceniony mechanik, pan Rysio, widząc, że się nudzę, zaproponował mi rozmowę ze starszym panem namiętnie grającym w remika w kilkusobowym gronie. Zaczęłam rozmowę towarzyską, a po trzech zdaniach okazało się, że pan **Ludwik Krempa**, kapitan pilot w stanie spoczynku, należał w okresie ostatniej wojny do elitarnego grona lotników 304 Dywizjonu Lotnictwa Obrony Wybrzeża (Coastal Command) i sporo czasu spędził w kabinie bombowego „Wellingtona” nad ... Atlantykiem. Niestety, po chwili samochód był naprawiony i musiałem odjechać, ale ktoś zakończył tę rozmowę. Adres pana Ludwika przekazałem redaktorowi gdyńskiej „Bandery”, Mariuszowi Konarskiemu, który po wymianie kilku listów spotkał się z seniorem 304 Dywizjonu w listopadzie 1999 r. w miejscu szczególnym – w bazie Gdyńskiej Brygady Lotnictwa Morskiego im. Komandora Karola E. Trzasko – Durskiego na lotnisku Gdynia – Babie Doły. Tam właśnie miał miejsce finał tej rozmowy, która sięgnęła lat ostatniej wojny.

## Z Sanoka w... świat skrzydeł

Sanoczanin, rocznik 1916 (urodzony 22 I), Ludwik Krempa wywodził się z wielodzietnej rodziny. Jego ojciec służył w ck. armii Austro-Węgier, szczęśliwie powrócił do domu z frontów I wojny światowej i podjął pracę na sanockiej poczcie. Gdy mały Ludwik miał cztery lata, ojciec zmarł. Edukację przyszyły lotnik zaczynał w Sanoku, a kończył w Krakowie, dokąd zabrał go starszy brat, będący oficerem broni pancernej. W trakcie nauki w technikum mechanicznym po raz pierwszy dorastający młodzieniec zetknął się z lataniem. Ciągnęło go na lotnisko Aeroklubu Krakowskiego, gdzie stacjonowały sportowe stare francuskie „Hanrioty” oraz nowsze polskie „erwudziaki” – znane w całej Europie i poza nią samoloty sportowe konstrukcji inżynierów Rogalskiego, Wigury i Drzewieckiego. „Powietrza dotknął” po raz pierwszy właśnie nad grodem Kraką i... poknął bakcyła. Ilekroć przyjeżdżał do rodziny w Sanoku ciągnęło go w Góry Słonne, gdzie w Bezmiechowej działała aktywnie „Akademia Szybocowca”. W Bezmiechowej w latach 1936 – 1937 przeszedł wszystkie szczeble szkolenia – na szkolnych „Wronach” zdobył kategorię „A”. Szybocowcą „B” zdobył pilotując treningowe szybocze, zaś – gdy zaczął loty na szybowcach wyczynowych – uzyskał kategorię „C”. W roku 1937 powoływano go do służby w armii. Był pilotem sportowym i szybownikiem z kategorią „C”, więc niktogo w gronie jego znajomych nie dziwiło, że trafił do kuźni polskich skrzydeł – do

# Łowca U-bootów

Czy przypadkowe spotkanie może być początkiem pasjonującej historii? – prawie zawsze tak. Gdy pewnego razu w Zagórzcu spotkałem starszego pana, nie przypuszczałem nawet, że stoi przede mną pilot, lotnik morski, który w 1944 r. nad Atlantykiem „polował” na niemieckie okręty podwodne – tak zwane U-booty.



„Wellington” MK.XIII z 304 Dywizjonu – na takich bombowcach kpt. pil. L. Krempa „polował” na U-booty nad Atlantykiem.

dęblińskiej „Szkoły Orłąt”. Gdy ukończył kurs podstawowego pilotażu, na lotniczą praktykę skierowano go do Krakowa, na znane mu już lotnisko 2 Pułku Lotniczego w Rakowicach. Z Krakowem był związany mocno, dlatego też, gdy ukończył służbę wojskową, pracę w cywilu podjął jako technik w fabryce urządzeń chłodniczych. W wolnych chwilach zaglądał na rakowickie lotnisko do Aeroklubu oraz przeszkalał się na dwupłatowych „Francuzach” – Potez-XXV w Eskadrze Treningowej 2 Pułku Lotniczego. Lato 1939 r. było wyjątkowo upalne, wtedy to kaprala pilota rezerwy Ludwika Krempę powołano na ćwiczenia do 6 Pułku Lotniczego we Lwowie. Jego Eskadrą była 66 Towarzyszka (Observacyjna), a samoloty, na których miał latać, można było śmiało oddać do lotniczego lamusa – były to Lubliny R-XIII przez „piechocińców” przezywane „pasikonikami”.

## Wojenne drogi

Ogłoszona mobilizacja spowodowała przesunięcie Eskadr wszystkich pułków lotniczych na lotniska polowe. 31 VIII 1939 r. R-XIII 66 Eskadry opuściły lotnisko Lwów – Skniłów i lotem przebazowane zostały na lotnisko polowe pod Łodzią. Eskadrę kapłana obserwatora A. Kubińca przydzielono do Armii „Łódź”. Kapral pilot rezerwy Ludwik Krempa w chwili wybuchu wojny zachorował, lecz po krótkiej hospitalizacji przydzielony został w wojennym chaosie do jednej z Eskadr myśliwskich jako pilot łącznikowy. Na nieuzbrojonym,

łącznikowym RWD-8 wykonał kilka lotów, między innymi do Brodów, gdzie był świadkiem bombardowania przez bombowce Luftwaffe polowego lotniska, na którym bazywały nowoczesne polskie bombowce P-37 „Łoś”. Z Brodów, wraz z drugim RWD-8 udało mu się przelecieć na lotnisko w Tarnopolu. W chaosie wrześniowych walk głównym problemem był brak łączności – w Tarnopolu dla kaprala pilota rezerwy L. Krempy nie było żadnych rozkazów. Łączności z... nikim lotnicy nie mieli, zaś po kilku dniach potwierdziły się pogłoski, że do miasta zbliżają się Rosjanie. Dziś to już nie tajemnica, że 17 IX 1939 r. Armia Czerwona rozpoczęła agresję na ziemie polskie. Z Tarnopola piloci sportowych RWD-8 startowali pod ogniem sowieckiej patroli – start był pomyślny, lecz oba RWD-8 postrzelane były do tego stopnia, że piloci po przymusowym lądowaniu musieli je porzucić. Drogę do Lwowa kapral pilot rezerwy Ludwik Krempa odbył pieszo, tam szczęśliwie przeczekał kapitulację miasta. Udało mu się przedostać przez nową granicę pomiędzy Niemcami a ZSRR na Sanie i dotrzeć do rodzinnego Sanoka. Zimą 1939/1940 r. udało mu się uzyskać zatrudnienie w Grabownicy Starzeńskiej w tamtejszej kopalni ropy naftowej. W okupacyjnej rzeczywistości wytrzymał tylko do wiosny 1940 r., kiedy to postanowił drogą przez „zieloną granicę” dostać się do Francji, gdzie w armii generała Sikorskiego otwarto jednostki lotnicze – a on był pilotem. Szczęśliwie przeszedł przez granicę słowacką, lecz szczęście opuściło

go na granicy z Węgrami, gdzie wpadł w ręce straży granicznej, która niewielką polską grupę cofnęła na Słowację. Mieli jednak przystolowego farta – udało się odnaleźć przewodnika, który załatwił bilety kolejowe do węgierskiego Kassa – czyli Koszyc. Dzięki pomocy polskiego konsula grupa, w której był nasz bohater, dotarła do Rumunii, gdzie ponownie opuściło ich szczęście – rumuńska policja odstawiła polską grupę na powrót na węgierską stronę. Wybrali więc drogę via Budapeszt i dalej kolejną do Belgradu. W Belgradzie uciekinierom pomocy udzielił angielski dyplomata, dzięki którym kapral Krempa dotarł ze swoją grupą do... Turcji, a stąd na pokładzie statku „Warszawa”, który podobnych „turystów” przewoził na Bliski Wschód, dotarli do arabskiej Hajfy. Przyszły lotnik 304 Dywizjonu swoją służbę w armii generała Władysława Sikorskiego zaczął jako żołnierz Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich w obozie nieopodal Hajfy, lecz nie znalazł się wraz z innymi żołnierzami Brygady w Tobruku. 26 X 1940 r. drogą morską via Gibraltar dotarł do Wielkiej Brytanii zgłaszając się do... lotnictwa.



Kpt. pil. rez. Ludwik Krempa wraz z dowódcą gdyńskiej Brygady Lotnictwa Morskiego przy Mig-u-21 – Gdynia – Babie Doły.

## 304 Dywizjon Bombowy Ziemi Śląskiej im. Ks. Józefa Poniatowskiego

Lotnicze Centrum Polish Air Force (PAF) znajdowało się w Blackpool. Tam też trafił kapral pilot rezerwy Ludwik Krempa – pierwsze loty odbył na szkolno-treningowym Miles „Magister”. Skierowano go do polskich szkół podstawowego pilotażu w Hucknall i Newton. Ciągłe szkolenie zakończył w 1942 r., gdy trafił do OTU-18 (Operational Training Unit) w Bramcote, gdzie usiadł za sterami bombowca Vickers „Wellington”. Ukończył kurs oficerski i 1 II 1942 r. awansowano go do stopnia podporucznika. Gdy w Bramcote przeszedł kurs zgrzywania załóg, wraz z pięcioma lotnikami swej załogi otrzymał przydział do 304 Dywizjonu wyposażonego w „Wellingtony” i latającego w lotnictwie bombowym (Bomber Command). Z bazy w Dale rozpoczęła loty bombowe nad Niemcy – w jednym z nich stracił swoją załogę zestrzeloną w locie bojowym i odtąd latał z różnymi załogami jako II pilot, między innymi z załogą porucznika E. Zarudzkiego. Bombardował Bordeaux, minował wody Zatoeki Biskajskiej, rozpoznawał nad Biskajami i Atlantykiem. W tym czasie 304 Dywizjon, ze względu na straty bojowe, został przeniesiony do lotnictwa obrony wybrzeża (Coastal Command) i podporucznik pilot Ludwik Krempa rozpoczął za sterami „Wellingtonów” polowanie na niemieckie U-booty. Najczęściej bombowce 304 Dywizjonu „polowały” nad Atlantykiem i na Biskajach zwanych „rajem U-bootów”. 1 III 1943

r. awansowano go do stopnia porucznika zaś szlify kapitana uzyskał 1 II 1944 r. W czerwcu 1944 r. zapisał w kartach historii 304 Dyonu „swoje 5 minut”. Podczas nocnego lotu nad Kanałem Angielskim i Biskajami 14/15 VI 1944 r. pilotował tak zwanego „dziadka” czyli „Wellingtona” Mk. XIV (Q 420) ze specjalną „brodą” z przodu kadłuba, wyposażonego w radar pokładowy i potężny reflektor do oświetlania wynurzonych U-bootów. Nagle wykryto U-boota, na którym dostrzeżono atakującego „Wellingtona” i niemiecki okręt szybko rozpoczął zanurzenie. Odległość wynosiła około 4 mil, operator radaru prowadził „dziadka” jak po sznurku i po chwili, na rozkaz dowódcy załogi kapitana pilota Ludwika Krempy, zrzucono w miejsce, gdzie przed chwilą zniknął U-boot serię bomb głębinowych. Po powrocie do bazy brytyjska Admiralicja załogę „Wellingtona” Q 420 w składzie: kapitan pilot Ludwik Krempa, porucznik pilot Siewruk (II pilot), podporucznik nawigator Sawicki, starszy sierżant strzelec/radiooperator Szerszun oraz strzelec pokładowy – sierżant Pawluczyk i sierżant Gumiński przyznała uszkodzenie okrętu niemieckiej U-bootwaffe.

## Rozstanie z lotnictwem

Po wykonaniu pełnej tury lotów bojowych kapitana pilota Ludwika Krempę skierowano do Newton, gdzie był instruktorem pilotażu, a gdy w 1945 r. zakończyła się wojna wrócił do swego śląskiego 304 Dyonu i latał jako pilot transportowy do Grecji i Włoch. Swoją przygodę z lotnictwem zakończył w 1946 r. jako pilot 301 Dywi-

## Materiał rocznicowy

**W tym roku mija 60-ta rocznica wysiedlenia – wywózki mieszkańców ul. Biała Góra przez władze sowieckie w głąb ówczesnego terytorium ZSRR.**

60 lat to ogromny szmat czasu. Żyją i pamiętają to wydarzenie osoby starsze, obecnie po 70-tce, które przeżywały okres dzieciństwa.

Rzeka San była granicą między ZSRR a Rzeszą Niemiecką okupującą miasto Sanok.

Władze ZSRR od początku okupacji tych terenów uznały ludność pogranicza zamieszkałą nad Sanem za element niepożądany, którego należało się pozbyć poprzez wysiedlenie ludności. Poniżej podajemy wspomnienia uczestnika akcji wysiedlenia mieszkańców Białej Góry.

„Czwartego kwietnia 1940 r. zostaliśmy doprowadzeni jeszcze w warunkach zimowych przez konwój NKWD do stacji kolejowej Załuż. Tu nasze rodziny wraz z dobytkiem zostały załadowane do wagonów transportu kolejowego. Na stacji kłębił się tłum przesiedleńców, którzy pod eskortą oczekiwali na swoją kolejkę do transportu. Niektórzy oczekiwali na transport nawet dwa tygodnie i dłużej w warunkach zimowych.

Nas to oczekiwanie jakoś ominęło. Pamiętam, że nasz transport ruszył późnym wieczorem. Podróżowaliśmy kilka dni do miejsca przeznaczenia, aby omijając miasto Stryj, „wyładować” się w odległej o 8 km od Stryja miejscowości Uhersko. Tu rozpoczął się dla nas nowy okres okupacyjnego życia”.

Zostaliśmy zakwaterowani w opuszczonych budynkach byłej kolonii niemieckiej, której mieszkańcy wyjechali wcześniej do swoich, do Rzeszy. Warunki zakwaterowania były trudne, po dwie rodziny w budynku, a dla tych rodzin, dla których zabrakło mieszkań – przeznaczono budynki gospodarcze do zamieszkania.

Przyszło nam żyć w obcym nieprzyjaznym środowisku, ponieważ wieś Uhersko zamieszkiwała ludność ukraińska.

Trudne czasy przeżywali nie tylko dorośli wysiedleńcy, ale i ich dzieci. Włączone do odpowiednich klas ukraińskiej szkoły powszechnej nazywanej tu „niepełnośrodką”, bez znajomości języka ukraińskiego i rosyjskiego musiały się uczyć tych języków w przyspieszonym tempie, równocześnie z przerabianym materiałem dla danej klasy. Było to prawdziwe utrapienie dla dzieci i ich rodziców.

Już nam się wydawało, że nie ma dla nas znikąd żadnej pomocy, ale historia okazała się dla nas taskawa. W czerwcu 1941 r. wybuchła wojna niemiecko-sowiecka i w krótkim czasie armia niemiecka wkroczyła do Stryja, „wyzwalając” nas spod okupacji sowieckiej.

Armia niemiecka była entuzjastycznie witana przez ludność ukraińską, otwierano cerkwie, kościoły, pozamykane wcześniej przez sowieckiego okupanta. Dla przesiedleńców otworzyła się możliwość powrotu, o czym cały czas myśleli wywiezieni. Nie było po co tu dalej zamieszkiwać wśród obcych.

Zaraz po wejściu Niemców zostały ujawnione dokumenty, z których wynikało, że władze sowieckie zamierzały nas jako element niepożądany – wysiedlić aż na Sybir.

Szybkie postępy ofensywy niemieckiej udaremniły ten plan.

W nowej rzeczywistości, tym razem okupacji niemieckiej, przesiedleńcy zaczęli poważnie myśleć o powrocie w rodzinne strony. Powroty zaczęły się jesienią 1941 r. w różny sposób: na piechotę, furmankami, a niektórzy transportem kolejowym. Tak naprawdę nie było do czego wracać, ponieważ domy i zabudowania na Białej Górze zostały wyburzone.

Na tych ruinach trzeba było organizować życie od nowa. Czekali ich niedostatek, harówka, odbudowa domów, ale to już na swoich choć pod obcą okupacją. Doczekali się odwrotu Armii Niemieckiej na froncie wschodnim, działań frontowych w 1944 r., zajęcia Sanoka i okolic przez Armię Czerwoną w sierpniu 1944 r.

Na zakończenie, chcielibyśmy, my żyjący uczestnicy tych odległych wydarzeń, aby nasza informacja była uzupełnieniem historii naszego miasta i powiatu.

**Mariusz Konarski  
Andrzej Olejko**

# Mogło być lepiej?

Signalizowaliśmy przed tygodniem fakt, że Telewizja Rzeszów nagrała koncert w wykonaniu zespołów działających przy Sanockim Domu Kultury: Orkiestry Jednej Góry *Matragona*, Formacji Tańca Towarzystwa *Flamenco* oraz zespołu wokalnego *Soul*. Nagranie miało miejsce w ubiegły wtorek w SDK-u. I zanim jeszcze dobiegło końca, zrodziło mieszane odczucia. W przerwach między kolejnymi występami, w kuluarach pobrzmiwały głosy, że telewizja się spóźniła o trzy godziny, w związku z czym na zadowolające wykonawców próby nie było już czasu. I telewizja zresztą, choć pełna uznania dla wyremontowanego obiektu – SDK-u oraz wykonawców, miała po nagraniu pewne zastrzeżenia.

Dzięki nagraniu Sanok stanie się bohaterem drugiego programu z nowego telewizyjnego cyklu *Cudze chwalicie...* Jego pomysłodawcą i autorem jest Jerzy Dynia, dziennikarz z rzeszowskiej telewizji. – Trzy tygodnie temu nagraliśmy występ zespołu „Afera” w Jaśle. A kiedy skończyliśmy pracę, uświadomiłem sobie, że przecież sporo się dzieje w całym województwie. Tak zrodził się pomysł na nasz cykl – wspomina Jerzy Dynia. – „Matragone” miałem przyjemność poznać jeszcze w lipcu 1998 roku, gdy rejestrowaliśmy jej występ w ruinach zamku w Odrzykoniu. Myślę, że ta muzyka pozwala odetchnąć od codzienności. Z kolei starszą grupę „Flamenco” widziałem już w Rzeszowie, młodszą – chyba w Dębicy. O „Soulu” dowiedziałem się na miejscu. Wszyscy wykonawcy spełniali niezbędne warunki, by wystąpić w programie: są inni, kolorowi, a do tego prezentują odpowiedni poziom.

Nagranie trwało dość długo, bo blisko trzy godziny. Mimo że długo – głównie ze względu na powtórki – żaden z wykonawców nie prezentował całego swojego repertuaru. Występy przed publicznością – bardzo liczną zresztą – zakończyły się wcześniej, gdyż powtarzała swój utwór jedynie *Matragona*. Dopiero później przyszedł czas na kolejne „podejścia”. To widzieliśmy już w wozie transmisyjnym: raz jeszcze prezentowały po jednym tańcu grupa młodszą i starsza *Flamenco*, tym razem z odpowiednio ustawionym światłem. Ponownie zaśpiewał też dwa utwory *Soul*. Każdy wykonawca miał szansę na jeszcze efektywniejszą prezentację.

Sporo więc pracy miało pięciu kamerzystów. Materiał rejestrowano w potokach kolorowego światła laserowego, którym zajęła się firma współpracująca z TVP Rzeszów. Telewizja przywoziła też ze sobą własne mikrofony. Nie brakło widowiskowych dymków, które – choć niewątpliwie przeskądzały publiczności, a przede wszystkim wykonawcom – z daniem kierownictwa produkcji były konieczne, by odpowiednio tamowało się światło.

Niestety, czas na przygotowanie do nagrania znacznie zredukowała spóźniona o trzy godziny ekipa oświetleniowa. – To było duże przedsięwzięcie, które wymagało dłuższych przygotowań i prób ka-

merowo-dźwiękowych. Zabrakło trochę czasu i stąd w nagraniu wkradła się nerwowość – skomentował Jerzy Dynia. – Zakładaliśmy przy tym, że skoro Sanocki Dom Kultury ma tak piękną salę widowiskową, z pewnością dysponuje aparaturą do jej nagłaśniania na miarę współczesności. Niestety, tak nie jest. Ze swej strony wsparliśmy jednak nagłośnienie poprzez wprowadzenie naszych mikrofonów.

W myśl wcześniejszych ustaleń SDK nie odpowiadał jednak za nagłośnienie. – Na kilka dni przed nagraniem ustaliliśmy z telewizją, że my odpowiadamy za przygotowanie programu, tj. zespołów, ona zaś – za oświetlenie, nagłośnienie – w całości, co było szczególnie istotne w przypadku „Matragony”, ma także pomysł na realizację – wyjaśnia Waldemar Szybiak, dyrektor SDK. – Tymczasem w przeddzień nagrania telewizja powiadomiła nas, że nagłośnienia nie jest w stanie załatwić. Pożyliśmy więc sprzęt z Klubu Górnika, za co jestem ogromnie wdzięczny. We wtorek z kolei próby znacznie się opóźniły, bo ekipa oświetleniowa przyjechała o godz. 12.30, zamiast o 9.00. Jednocześnie trzeba pamiętać, że w przypadku nagrania telewizyjnego trzeba się liczyć z pewnym dyskomfortem. Specyfika koncertu i nagrania jest inna, w tym drugim przypadku koncertowej atmosfery nie da się uzyskać. Reasumując – myślę, że wszystko odbyło się w miarę sprawnie. Pewne szczegóły można w przyszłości dopracować, ale generalnie należy się cieszyć, że zaistniejemy w sieci programów ogólnopolskich.

Nie do końca jest zadowolony z nagrania *Matragona*. – Zamieszanie wynika z opóźnienia próby, nieoczekiwana niespodzianka z nagłośnieniem i typowa, choć zrozumiała przy telewizyjnej produkcji, atmosfera nie przysłużyły się naszej muzyce, skądinąd dziwnej – uważa Maciej Harna, lider zespołu. – Jej duch zwykle umiera w takich warunkach, jak dzięki ptak na autostradzie. Jednym się więc podobało, innym mniej. Mnie też „mniej”, ale gramy dalej. Zapraszamy na najbliższy pełny koncert „Matragony” w SDK, w piątek 17 marca – bez telewizji, ale mam nadzieję, z atmosferą. Pamiętam jednak, jak telewizja rzeszowska zrealizowała nam dwa lata temu urzekający obraz w ruinach

Odrzykoniu, do muzyki z naszej płyty. Z tego względu, mimo wszystko, z zacięciem oczekuję emisji programu.

Dla *Flamenco* występ przed kamerami to również nie pierwszy raz. Obyło się więc bez większych nerwów. Zawsze jednakowym, właściwym sobie temperamentem zaprezentowała się grupa starsza; temperatura znacznie wzrosła zwłaszcza przy wiązance tańców latynoamerykańskich, czego nie mogli nie poczuć pracujący nieopodal tancerki kamerzyści... Naszym zdaniem jednak zabysłi tego wieczoru szczególnie młodszy „flamencowicz”. Ci zatańczyli z wyjątkowym ogniem i profesjonalizmem, z werwą i błyskiem w oku. – Wykonaliśmy część programu – 7 z 11 tańców, bez m.in. rumbi i tanga. Nie wprowadzałam żadnych zmian w układzie osób czy kroków, poza strojami. Z nimi wiąże się dosyć zabawna historia: przez jakiś czas wisiały w magazynie fraki dla chłopców z młodszej grupy. I pewnie nadal by wisiały, gdyby nie okazało się przypadkiem, że chłopcy już do nich dorosli... Bardzo mnie to zaskoczyło, ale dzięki temu wystąpili we frakach w wiązance tańców standardowych już po raz drugi; wcześniej – na styczniowym koncercie w Humennem – skomentowała występ prowadząca *Flamenco* Wiesława Skorek.

Dla *Soulu* z kolei występ w telewizji ma duże znaczenie. – Dotąd w mediach nie było o nas słyhać, poza małymi wzmiankami w *Telewizji Sanok* – podkreśla Monika Brewczak, kierownik muzyczny zespołu. – To duże wyróżnienie. Z występu jestem zadowolona połowicznie, ponieważ powtarzałyśmy jego drugą część (za to w pierwszej części *Soul* wypadł rewelacyjnie – przyp. aut). – To był ambitniejszy zespół, do tego ciężar widowiskowy nas przerastał. Dlatego wysłaliśmy z inicjatywą, by to wykonanie powtórzyć. Gdyby to było nagranie studyjne, każdy utwór byłoby można idealnie dopracować; tu jednak trzeba było raz i dobrze, bez względu na tremę. A ona była.

Obecnie zespół Jerzego Dyni pracuje nad ostateczną wersją programu. Nadal nie ustalono terminu jego emisji; najprawdopodobniej będziemy mogli go podać za tydzień.

(ska)

Co jakiś czas Muzeum Historyczne prezentuje na wystawach własne zbiory prac artystów sanockich. Za każdym jednak razem inny jest dobór prac, zmieniają się nazwiska, bo zmienia się kontekst. Ostatnio muzeum otworzyło jubileuszową wystawę, o charakterze historycznym – *Malarstwo artystów sanockich 1900-1999*.

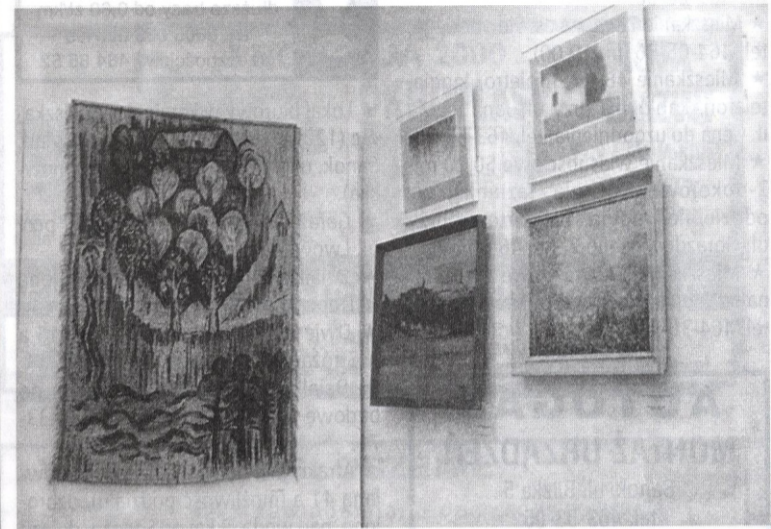
Z kolekcji Muzeum Historycznego

## Na wskroś sanoccy

– Chciałam pokazać na tej ekspozycji dokonania artystów najważniejszych i najbardziej charakterystycznych dla Sanoka, a także najpłodniejszych; tych, którzy najczęściej są z naszym miastem kojarzeni – mówi Henryka Milczanowska, komisarz wystawy. – Zależało mi też, by na wystawionych obrazach pokazać sto lat Sanoka. Miasto na przestrzeni wieku utrwalono w wielu pracach, co jest szczególnie atrakcyjne dla młodzieży szkolnej.

w czasie stanu wojennego, bojkotując zarządzenia władz dotyczące wystawianictwa.

I właśnie prac „Grupy Sanok” jest na wystawie najwięcej. Ale wśród 63 wszystkich obrazów znalazły się także pochodzące z lat 20-tych, autorstwa twórców urodzonych ok. 1900 roku, np. **Jadwigi Lorenc**. Dla równowagi – są i prace najmłodszego pokolenia artystów, m.in. **Anny Maril Pilszak** i **Andrzeja Gąsienica**.



Malarskie gobeliny Anny Turkowskiej z powrotem figurują na wystawie malarskiej.

Henryka Milczanowskiej przyświecał przy organizowaniu wystawy jeszcze jeden cel: – Chodziło mi również o wyeksponowanie „Grupy Sanok”. Ta grupa nigdy nie miała odrębnej wystawy, a przecież była jedyną zorganizowaną grupą artystyczną w Sanoku. Jej członkowie spotykali się po to, by wymienić doświadczenia i lepiej pracować, co jest niezwykle w tak niewielkim mieście. Dlatego chciałabym kiedyś poświęcić tej grupie odrębną ekspozycję, pokazać, jak rozeszły się drogi jej członków.

„Grupa Sanok” powstała w czerwcu 1981 roku. Pod opieką Muzeum Historycznego działała w niej: **Anna Turkowska**, **Wiesław Banach** (dzisiejszy dyrektor muzeum), **Jerzy Wojtowicz**, **Tadeusz Turkowski**, **Władysław Szulc**, **Ryszard Rogowski** i **Jacek Rogowski**. Skupiło się wokół niej grono młodych twórców, a także zainteresowana sztuką młodzież. Grupa przerwała swoją oficjalną działalność

W ekspozycji przeważa malarstwo olejne na płótnie i płycie pilśniowej, są także akwarele, monotypy i gwasze (farby wodne). Wyjątkowo pojawiły się gobeliny Anny Turkowskiej, jako prace – w odczuciu komisarza wystawy – bardzo malarskie. Wystawione prace muzeum zakupiło nie później niż przed 3-4 laty; na kolejne inwestycje nie powołała mu obecna sytuacja finansowa.

**Wystawa będzie czynna do 2 kwietnia.**

\*\*\*

W tym roku cykliczna wystawa pod hasłem *Salon artystów sanockich* została przeniesiona na maj. Jak powieziała nam Henryka Milczanowska, zgodnie z życzeniem Zarządu Miasta uatrakcyjni ona Dni Sanoka. W przeciwieństwie do wystaw historycznych, idea przewodnią *Salonu...* jest prezentowanie prac najnowszych, nie należących do kolekcji muzeum. Artyści już się do tej wystawy przygotowują.

(ska)

### O sesji powiedzieli...

Kazimierz Kot – skarbnik miasta

#### Uchwała budżetowa jest wyrazem kompromisu

– Na sesji 14 marca Rada Miasta Sanoka przyjęła uchwałę budżetową na rok 2000 rozstrzygając problem, ile pieniędzy będzie można zgromadzić w budżecie miejskim, a potem z niego wydać. Od czego zależą te relacje w tym roku?

– Jak zawsze nie tylko od stanu i tempa rozwoju gospodarki komunalnej, ale także od kierunku zmian systemu zasilania ze strony budżetu państwa. W okresie konstruowania tegorocznego budżetu wydawało się, że zmiany systemowe dotyczyć będą tylko sposobu naliczania podatku dochodowego od osób fizycznych. Jednak późniejsze decyzje, a szczególnie reforma podatkowa, spowodowały utratę przez gminy znacznej części wpływów ze Skarbu Państwa, co sprawia, że rok 2000 będzie dla gmin trudnym okresem.

#### – Dlaczego?

– Już w lutym otrzymaliśmy pismo Ministerstwa Finansów powiadamiające o zmniejszeniu zaplanowanej w grudniu subwencji oświatowej o 220 tys. złotych oraz dochodów z tytułu udziałów w podatku dochodowym od osób fizycznych o 218 tys. złotych. W sytuacji, gdy liczyliśmy na zwiększenie subwencji oświatowej z tytułu zmiany ustawy Karta Nauczyciela decyzja Minister-

stwa Finansów była dla nas sporym zaskoczeniem. Dodam, że w dalszym ciągu nie podjęte zostały przez Ministerstwo Finansów postulaty miast dotyczące reformy finansów samorządowych, jak chociażby koncepcja udziału gminy w podatku VAT, czy powiązanie podatku od nieruchomości z ich wartością.

– Problemy, o których Pan mówi dręczą wiele samorządów, wróćmy do sanockich realiów...

– Wracając do budżetu naszego miasta należy zwrócić uwagę, że pomimo przedstawionych zagrożeń ogólnie wskaźniki finansowe przedstawiają się pozytywnie. Dochody budżetu wynoszą 43.983.844 zł i są wyższe o 8,5% od wykonania roku ubiegłego, natomiast wydatki – 44.013.482 zł co oznacza wzrost o 8,2%. Występujący deficyt – w kwocie 29 638 zł – zostanie sfinansowany kredytem bankowym. W strukturze budżetu największy udział mają wydatki na oświatę i gospodarkę komunalną. Jeżeli chodzi o wydatki na inwestycje i remonty, to ich udział wynosi obecnie 18,6%, co jest wskaźnikiem znacznie wyższym od średniej krajowej.

– Czy jako jeden z wykonawców uchwały budżetowej jest Pan z niej zadowolony?

– Przyjęty na rok 2000 budżet jest odzwierciedleniem potencjalnych możliwości gospodarczych miasta i jego aktualnych potrzeb. Przyjęcie strategii rozwoju miasta niewątpliwie w znacznym stopniu zmieni sposób budowy budżetu, szczególnie po stronie wydatków. Na dzisiaj podjęta uchwała budżetowa jest wyrazem kompromisu pomiędzy bieżącymi potrzebami mieszkańców, a koniecznością zabezpieczenia perspektywicznego rozwoju gospodarczego miasta.

Piotr Mazur – szef klubu radnych AWS

#### Wszystko można przegłosować

Oceniam, że obecny budżet posiada wady, o których swego czasu mówił Pan burmistrz Stanisław Czernek: cyt. ...cząstkowość przyjętych propozycji. (...) Obecny jest sumą różnych drobnych kwot, po to tylko aby zadowolić tych, którzy mają coś do powiedzenia. (...) Jeżeli udział inwestycji w budżecie jest rzędu 15-18% wtedy następuje regres, stagnacja rozwoju.

Naszym zdaniem mamy do czynienia z tymi bólami również w przyjętym budżecie. Świadomie nie ujęto niektórych zadań, lub uczyniono to w stopniu zdecydowanie za małym, jak np.: zagospodarowanie „Sosenek”, utrzymanie sztucznego lodowiska, kontynuacja prac remontowych na niektórych ulicach. Szereg zadań nie znalazło odzwierciedlenia w budżecie np. dokończenie budowy bloku przy ul. Topolowej, czy rozwiązanie problemu „śmieciowego”, mimo że muszą być w krótkim czasie załatwione. Zdaję sobie sprawę, że możliwości finansowe miasta są ograniczone i trzeba dokonywać pewnej selekcji, ale nie jestem przekonany, co do jej trafności. Stąd m.in. podczas prac w komisjach zgłoszono szereg wniosków ujętych kompleksowo przez Komisję Finansowo-Gospodarczą, ale w niewielkim stopniu zostały one zaakceptowane przez Zarząd. Uważałem, że chociaż nie w pełni mnie satysfakcjonowały, jednak w znaczący sposób udoskonalały zapisy budżetowe. Część radnych zgłaszała wnioski jeszcze podczas sesji budżetowej, lecz nie było wśród nich radnych z SLD i dlatego zostały odrzucone. Trudno sobie wyobrazić, że wszystkie, co do jednego, były obiektywnie złe. Niestety mimo deklaracji woli współpracy przez koalicję rządzącą dość swoiście pojmują one jej istotę. Współpraca ma polegać na tym, że opozycja ma popierać wnioski

Zarządu, ale jeśli zgłosi wniosek choćby w najdrobniejszej sprawie odbiegający od wersji zarządu, wtedy jest on *nie merytoryczny, nie dotyczący istoty tematu, zgłoszony nie w tym momencie co trzeba*. nawet jeśli stoi za nim poparcie jednej lub kilku stałych komisji Rady. Tak było przy uchwalaniu nowelizacji Statutu Miasta, czy Studium Uwarunkowań Zagospodarowania Przestrzennego. To powtórzyło się również przy uchwalaniu budżetu. Doszło nawet do tego, że jednego z naszych radnych nie dopuszczono do głosu w ramach przysługującego mu głosu argumentacji „za” lub „przeciw” przed przystąpieniem do głosowania. Stało się to powodem naszego wyjścia z sali na moment głosowania. Uznaliśmy bowiem, że jeśli wszystkie nasze uwagi zostały odrzucone i z drugiej strony sali nie ma woli prowadzenia dyskusji merytorycznej – sprawą drugorzędą jest jak będziemy głosowali. Koalicja bowiem mając odpowiednią większość może przegłosować wszystko, nawet, że w nocy świeci słońce. Dotychczasowe nasze stanowiska nie były odnotowywane w relacjach z sesji, a po tym nie konwencjonalnym kroku będzie jasne, kto odpowiada za – mam nadzieję sukcesy – przyjętego budżetu.

Uważam, że jedyną szansą uniknięcia na przyszłość takiej sytuacji jest podjęcie przez Radę – wolnej od presji chwili i emocji – merytorycznej, partnerskiej dyskusji nad dwoma podstawowymi problemami finansowymi w mieście: ustaleniem minimum potrzeb sfery konsumpcyjnej i opracowaniem wieloletnich planów modernizacyjno-inwestycyjnych infrastruktury miejskiej. Powinniśmy to zrobić szybko, aby zdążyć przed następnym budżetem. Pozwoli to uniknąć przy konstrukcji budżetu błędów i potknięć, od których nie był wolny żaden z dotychczasowych Zarządów Miasta (w tym i obecnie urzędujący).

(Opinia prywatna)

oprac. (bem)

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 49,60 m<sup>2</sup> (parter), loggia, kablówka, telefon przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-43-85.
- ★ Mieszkanie 46 m<sup>2</sup> pow. uż. (parter), własne c.o., wiad. Zasław – bloki ul. Fabryczna 6/4.
- ★ Mieszkanie 40 m<sup>2</sup> w centrum Sanoka, tel. 463-28-86.
- ★ Mieszkanie 78 m<sup>2</sup> na os. Słowackiego, tel. 464-05-36 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup>, II piętro, loggia, telefon, kablówka przy ul. Jana Pawła II. Cena do uzgodnienia, tel. 463-53-99.
- ★ Mieszkanie własnościowe 50,20 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, wc oddzielnie, loggia, na parterze przy ul. Goradzkiego 2, tel. 464-94-49.
- ★ Mieszkanie własnościowe 72,50 m<sup>2</sup> na os. Błonie – lub zamienię na mniejsze, tel. 464-36-35.

## AUTOGAZ

**MONTAŻ URZĄDZEŃ**  
Sanok, ul. Bliska 5  
tel. 463-53-05  
tel. kom. 0603-944-674  
**SPRZEDAŻ NA RATY**

- ★ Mieszkanie 75,70 m<sup>2</sup> (parter) na os. Błonie. Cena 1.100 zł, tel. 463-43-89 (po 15.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 39 m<sup>2</sup> (III piętro) dwa pokoje z kuchnią, blok docieplony, tel. 464-98-41 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie 24 m<sup>2</sup> (IV piętro) przy ul. Armii Krajowej, tel. 463-63-64.
- ★ Mieszkanie własnościowe 46 m<sup>2</sup> (parter), loggia przy ul. Langiewicza, tel. 463-03-84 (12.00-18.00).
- ★ Mieszkanie 37 m<sup>2</sup> (I piętro) przy ul. Kochanowskiego, tel. 464-35-20 (do 15.00).
- ★ Mieszkanie 58 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe, balkon, telefon, TV kablowa – w centrum Sanoka, tel. (0601) 08-57-93.

## AUTO-SKUP

**POWYPADKOWE**  
0601-617-279

- ★ Mieszkanie 38 m<sup>2</sup> (IV piętro) lub zamienię na większe ok. 50 m<sup>2</sup>, tel. 464-17-48.
- ★ Mieszkanie własnościowe 62,5 m<sup>2</sup> (II piętro), loggia, telefon, kablówka (wpis w księgi wieczyste) – na os. Błonie, tel. 463-58-14 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 25 m<sup>2</sup> przy ul. Robotniczej, tel. 462-32-57 (po 17.00).
- ★ Dom murowany z zabudowaniami gospodarczymi w Posadzie Jaćmierz, tel. 464-06-28 (po 18.00).
- ★ Mały dom drewniany do remontu na działce 4 a (skanalizowanej) przy głównej drodze Zarszyn 35, wiad. Sanok ul. Płowiecka 4 (S. Woźniak) lub tel. 463-02-60.
- ★ Nowy dom w Sanoku pow. całk. 220 m<sup>2</sup>, mieszkalna 118 m<sup>2</sup>, piwnica, garaż, działka 6 a, tel. 463-23-15 (po 20.00).
- ★ Dom parterowy wykończony komfortowo oraz bar (piwo, wino) w Grabownicy. W rozliczeniu może być mieszkanie do 40 m<sup>2</sup> w Sanoku. Cena do uzgodnienia, tel. 439-52-20 (11.00-20.00).
- ★ Garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. 463-67-80.

- ★ Nowy dom 200 m<sup>2</sup> na działce 10 a uzbrojonej w pobliżu Sanoka, tel. 467-21-37.
- ★ Dom drewniany na podmurówce, dwa pokoje, kuchnia, obok dom gospodarczy na działce 51 a w Mrzygłodzie. Cena 60.000 zł., tel. 464-09-01.
- ★ Dom murowany z zabudowaniami gospodarczymi, działką 20 a w pobliżu Sanoka, tel. 464-84-58.

**Transport 1,5 t**  
dłuższe trasy od 0,60 zł/km  
tel. 0605 063 028 lub  
grzecznościowy 464 85 52

- ★ Lokal biurowy w kamienicy, mieszkanie (120 m<sup>2</sup>), garaż, działka (5 a), wiad. Sanok, ul. Rymanowska 57 (Kochanowska).
- ★ Garaż blaszany w ciągu garaży przy ul. Lwowskiej, tel. 463-75-23.
- ★ Działkę budowlaną 14 a uzbrojoną w Trepczy, tel. 462-11-89.
- ★ Dwie działki budowlane 13 a i 15 a w Stróżach Małych, tel. 463-34-96.
- ★ Działkę 7,68 a z pozwoleniem na budowę w Sanoku, tel. (014) 676-33-71.

- ★ Atrakcyjnie położoną działkę budowlaną 41 a (możliwość podziału), uzbrojoną, nad wodą, 3 km od Sanoka, dojazd drogą asfaltową, tel. 463-51-41 lub (090) 39-25-25.
- ★ Działkę budowlaną w Czerteżu (gmina Sanok), tel. 464-32-79.

- ★ Działkę budowlaną 20 a uzbrojoną w Czerteżu, wiad. Czerteż 82 lub tel. 463-48-70.
- ★ Działkę ponad 4 a w ogrodzie działkowym „Naftowca” (za nowym szpitalem) wraz z domkiem, ciepłarnią, krzewami i drzewami owocowymi, tel. 464-12-24 (do 17.00).

- ★ Działkę budowlaną 30 a uzbrojoną w Czerteżu, wiad. Grabownica 479.
- ★ Działkę budowlaną 6 a w Sanoku-Śródmieściu, tel. 463-79-98
- ★ **Bardzo tanio działkę 56 a przy trasie głównej Grabownica-Lalin, tel. (0605) 26-98-83.**

- ★ Działki budowlane 8,5 a, 9 a i 14 a uzbrojone przy ul. Konopnickiej, cena od 2.600 do 3.000 zł/a, tel. 464-09-01.
- ★ Działkę budowlaną 10 a uzbrojoną w Sanoku-Dąbrówce. Cena do uzgodnienia, tel. (0602) 83-75-22.
- ★ Działkę rekreacyjną z altaną w Płowcach, tel. 464-14-48.
- ★ Działkę budowlaną 8,90 a w Sanoku przy ul. Głowackiego, tel. 463-75-22 (po 18.00).
- ★ Pole orne 1,5 ha w Srogowie Dolnym – za okazaną cenę, tel. grzecz. 462-61-00.
- ★ Kiosk bez lokalizacji oraz lady, tel. (0605) 91-57-80.

- ★ Działki budowlane 8,5 a, 9 a i 14 a uzbrojone przy ul. Konopnickiej, cena od 2.600 do 3.000 zł/a, tel. 464-09-01.
- ★ Działkę budowlaną 10 a uzbrojoną w Sanoku-Dąbrówce. Cena do uzgodnienia, tel. (0602) 83-75-22.
- ★ Działkę rekreacyjną z altaną w Płowcach, tel. 464-14-48.
- ★ Działkę budowlaną 8,90 a w Sanoku przy ul. Głowackiego, tel. 463-75-22 (po 18.00).
- ★ Pole orne 1,5 ha w Srogowie Dolnym – za okazaną cenę, tel. grzecz. 462-61-00.
- ★ Kiosk bez lokalizacji oraz lady, tel. (0605) 91-57-80.

- ★ Działki budowlane 8,5 a, 9 a i 14 a uzbrojone przy ul. Konopnickiej, cena od 2.600 do 3.000 zł/a, tel. 464-09-01.
- ★ Działkę budowlaną 10 a uzbrojoną w Sanoku-Dąbrówce. Cena do uzgodnienia, tel. (0602) 83-75-22.
- ★ Działkę rekreacyjną z altaną w Płowcach, tel. 464-14-48.
- ★ Działkę budowlaną 8,90 a w Sanoku przy ul. Głowackiego, tel. 463-75-22 (po 18.00).
- ★ Pole orne 1,5 ha w Srogowie Dolnym – za okazaną cenę, tel. grzecz. 462-61-00.
- ★ Kiosk bez lokalizacji oraz lady, tel. (0605) 91-57-80.

- ★ Działki budowlane 8,5 a, 9 a i 14 a uzbrojone przy ul. Konopnickiej, cena od 2.600 do 3.000 zł/a, tel. 464-09-01.
- ★ Działkę budowlaną 10 a uzbrojoną w Sanoku-Dąbrówce. Cena do uzgodnienia, tel. (0602) 83-75-22.
- ★ Działkę rekreacyjną z altaną w Płowcach, tel. 464-14-48.
- ★ Działkę budowlaną 8,90 a w Sanoku przy ul. Głowackiego, tel. 463-75-22 (po 18.00).
- ★ Pole orne 1,5 ha w Srogowie Dolnym – za okazaną cenę, tel. grzecz. 462-61-00.
- ★ Kiosk bez lokalizacji oraz lady, tel. (0605) 91-57-80.

- ★ Działki budowlane 8,5 a, 9 a i 14 a uzbrojone przy ul. Konopnickiej, cena od 2.600 do 3.000 zł/a, tel. 464-09-01.
- ★ Działkę budowlaną 10 a uzbrojoną w Sanoku-Dąbrówce. Cena do uzgodnienia, tel. (0602) 83-75-22.
- ★ Działkę rekreacyjną z altaną w Płowcach, tel. 464-14-48.
- ★ Działkę budowlaną 8,90 a w Sanoku przy ul. Głowackiego, tel. 463-75-22 (po 18.00).
- ★ Pole orne 1,5 ha w Srogowie Dolnym – za okazaną cenę, tel. grzecz. 462-61-00.
- ★ Kiosk bez lokalizacji oraz lady, tel. (0605) 91-57-80.

**Dowóz, dystrybucja niedużych ilości towaru**  
Duża dyspozycyjność – dowolne godziny i dni tygodnia, b. atrakcyjna stawka/km, samochód combi.  
**tel. 463-32-34**

**Kupię**  
★ Mieszkanie 3-pokojowe lub większe na os. Błonie bądź Słowackiego, tel. do pracy 463-72-08 wew. 30 (8.00-18.00).  
★ Małe mieszkanie 2-pokojowe około 35 m<sup>2</sup> w Sanoku lub Lesku, tel. (0604) 56-21-86.

**Zamienię**  
★ Nowy dom piętrowy 150 m<sup>2</sup> w Sanoku na mniejszy, tel. 463-35-89.

## Posiadam do wynajęcia

- ★ Nowe mieszkanie 59 m<sup>2</sup> (3-pokoje) na dłuższy okres, tel. (0601) 94-57-96 lub (0501) 30-84-70.
- ★ Przyjmę na mieszkanie kobietę pracującą (może być starsza kobieta lub matka z dzieckiem), tel. 463-71-75.
- ★ Mieszkanie o pow. 48 m<sup>2</sup> przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-11-77 (po 16.00).

- ★ Mieszkanie 3-pokojowe umeblowane z telefonem, wiad. Sanok ul. Sadowa 15a/47, lub tel. 461-13-12.
- ★ Kawalerkę w Sanoku, tel. (0602) 36-69-47.
- ★ Pomieszczenie biurowe 25 m<sup>2</sup> Sanok – Dąbrówka. Czynnosc 8 zł + VAT/m<sup>2</sup>, tel. 463-37-72 (7.00 – 16.00).
- ★ Lokal na działalność handlową, tel. 463-04-44 (8.00-15.00).
- ★ Lokal na działalność handlową 22 m<sup>2</sup> przy ul. Kościuszki od zaraz, tel. 463-00-95.
- ★ Lokale biurowe na każdą działalność gospodarczą i handlową, wiad. CP-HZ Zasław, ul. Bieszczadzka 5 lub tel. 465-15-35, 465-15-60.
- ★ Lokal handlowo-usługowy ok. 50 m<sup>2</sup> przy ul. Dmowskiego 3, tel. 463-06-10.
- ★ Stoisko w lokalu handlowym (pawilon Alfa, ul. Traugutta), tel. 464-10-15 (po 20.00).
- ★ Gabinet lekarski z wyposażeniem i zapleczem przy ul. Kochanowskiego 27, tel. 463-64-47.
- ★ Lokal użytkowo-handlowy 25 m<sup>2</sup> w Sanoku przy ul. Zamkowej 17, tel. 463-52-81.

- ★ Suknię ślubną, rozmiar 38/178, z kapeluszem i welonem. Cena do uzgodnienia, tel. 463-30-13 lub 464-22-40.
- ★ Tanio brusy jodłowe 5 m<sup>3</sup>, grub. 80 mm, szer. od 300 mm wzwyż, tel. (0603) 21-53-68.
- ★ Koparkę „Ostrówek” (1995), wiad. Sanok, ul. Lipińskiego 51, tel. (090) 30-27-52.
- ★ Komputer, 14” monitor, 4.3 GB, 40 MB, procesor 300 MHz, 24 x CD-ROM, k. graf., akcelerator, k. dźwięk., drukarka, tel. 463-43-10 (po 20.00).
- ★ Maszyny stolarskie fabryczne: grubościówkę „60”, wyrównarkę „60” i „40”, piłę taśmową, tel. 463-38-17 (7.00-15.00).
- ★ Suknię ślubną, tel. 463-35-81.
- ★ Saksofon sax tenor Weltklang, stan b. dobry, tel. 463-66-33.
- ★ Jedną nieużywaną oponę rozm. 145/70R13/71T do Renault twingo – lub dokupię taką samą, tel. 463-36-40.
- ★ Odtwarzacz płyt kompaktowych Fonica z pilotem w b. dobrym stanie, cena 300 zł, tel. 463-73-05 (12.00-18.00).
- ★ Brusy jodłowe, tel. 462-21-86.

- ★ Suknię ślubną, rozmiar 38/178, z kapeluszem i welonem. Cena do uzgodnienia, tel. 463-30-13 lub 464-22-40.
- ★ Tanio brusy jodłowe 5 m<sup>3</sup>, grub. 80 mm, szer. od 300 mm wzwyż, tel. (0603) 21-53-68.
- ★ Koparkę „Ostrówek” (1995), wiad. Sanok, ul. Lipińskiego 51, tel. (090) 30-27-52.
- ★ Komputer, 14” monitor, 4.3 GB, 40 MB, procesor 300 MHz, 24 x CD-ROM, k. graf., akcelerator, k. dźwięk., drukarka, tel. 463-43-10 (po 20.00).
- ★ Maszyny stolarskie fabryczne: grubościówkę „60”, wyrównarkę „60” i „40”, piłę taśmową, tel. 463-38-17 (7.00-15.00).
- ★ Suknię ślubną, tel. 463-35-81.
- ★ Saksofon sax tenor Weltklang, stan b. dobry, tel. 463-66-33.
- ★ Jedną nieużywaną oponę rozm. 145/70R13/71T do Renault twingo – lub dokupię taką samą, tel. 463-36-40.
- ★ Odtwarzacz płyt kompaktowych Fonica z pilotem w b. dobrym stanie, cena 300 zł, tel. 463-73-05 (12.00-18.00).
- ★ Brusy jodłowe, tel. 462-21-86.

- ★ Suknię ślubną, rozmiar 38/178, z kapeluszem i welonem. Cena do uzgodnienia, tel. 463-30-13 lub 464-22-40.
- ★ Tanio brusy jodłowe 5 m<sup>3</sup>, grub. 80 mm, szer. od 300 mm wzwyż, tel. (0603) 21-53-68.
- ★ Koparkę „Ostrówek” (1995), wiad. Sanok, ul. Lipińskiego 51, tel. (090) 30-27-52.
- ★ Komputer, 14” monitor, 4.3 GB, 40 MB, procesor 300 MHz, 24 x CD-ROM, k. graf., akcelerator, k. dźwięk., drukarka, tel. 463-43-10 (po 20.00).
- ★ Maszyny stolarskie fabryczne: grubościówkę „60”, wyrównarkę „60” i „40”, piłę taśmową, tel. 463-38-17 (7.00-15.00).
- ★ Suknię ślubną, tel. 463-35-81.
- ★ Saksofon sax tenor Weltklang, stan b. dobry, tel. 463-66-33.
- ★ Jedną nieużywaną oponę rozm. 145/70R13/71T do Renault twingo – lub dokupię taką samą, tel. 463-36-40.
- ★ Odtwarzacz płyt kompaktowych Fonica z pilotem w b. dobrym stanie, cena 300 zł, tel. 463-73-05 (12.00-18.00).
- ★ Brusy jodłowe, tel. 462-21-86.

- ★ Suknię ślubną, rozmiar 38/178, z kapeluszem i welonem. Cena do uzgodnienia, tel. 463-30-13 lub 464-22-40.
- ★ Tanio brusy jodłowe 5 m<sup>3</sup>, grub. 80 mm, szer. od 300 mm wzwyż, tel. (0603) 21-53-68.
- ★ Koparkę „Ostrówek” (1995), wiad. Sanok, ul. Lipińskiego 51, tel. (090) 30-27-52.
- ★ Komputer, 14” monitor, 4.3 GB, 40 MB, procesor 300 MHz, 24 x CD-ROM, k. graf., akcelerator, k. dźwięk., drukarka, tel. 463-43-10 (po 20.00).
- ★ Maszyny stolarskie fabryczne: grubościówkę „60”, wyrównarkę „60” i „40”, piłę taśmową, tel. 463-38-17 (7.00-15.00).
- ★ Suknię ślubną, tel. 463-35-81.
- ★ Saksofon sax tenor Weltklang, stan b. dobry, tel. 463-66-33.
- ★ Jedną nieużywaną oponę rozm. 145/70R13/71T do Renault twingo – lub dokupię taką samą, tel. 463-36-40.
- ★ Odtwarzacz płyt kompaktowych Fonica z pilotem w b. dobrym stanie, cena 300 zł, tel. 463-73-05 (12.00-18.00).
- ★ Brusy jodłowe, tel. 462-21-86.

- ★ Suknię ślubną, rozmiar 38/178, z kapeluszem i welonem. Cena do uzgodnienia, tel. 463-30-13 lub 464-22-40.
- ★ Tanio brusy jodłowe 5 m<sup>3</sup>, grub. 80 mm, szer. od 300 mm wzwyż, tel. (0603) 21-53-68.
- ★ Koparkę „Ostrówek” (1995), wiad. Sanok, ul. Lipińskiego 51, tel. (090) 30-27-52.
- ★ Komputer, 14” monitor, 4.3 GB, 40 MB, procesor 300 MHz, 24 x CD-ROM, k. graf., akcelerator, k. dźwięk., drukarka, tel. 463-43-10 (po 20.00).
- ★ Maszyny stolarskie fabryczne: grubościówkę „60”, wyrównarkę „60” i „40”, piłę taśmową, tel. 463-38-17 (7.00-15.00).
- ★ Suknię ślubną, tel. 463-35-81.
- ★ Saksofon sax tenor Weltklang, stan b. dobry, tel. 463-66-33.
- ★ Jedną nieużywaną oponę rozm. 145/70R13/71T do Renault twingo – lub dokupię taką samą, tel. 463-36-40.
- ★ Odtwarzacz płyt kompaktowych Fonica z pilotem w b. dobrym stanie, cena 300 zł, tel. 463-73-05 (12.00-18.00).
- ★ Brusy jodłowe, tel. 462-21-86.

- ★ Suknię ślubną, rozmiar 38/178, z kapeluszem i welonem. Cena do uzgodnienia, tel. 463-30-13 lub 464-22-40.
- ★ Tanio brusy jodłowe 5 m<sup>3</sup>, grub. 80 mm, szer. od 300 mm wzwyż, tel. (0603) 21-53-68.
- ★ Koparkę „Ostrówek” (1995), wiad. Sanok, ul. Lipińskiego 51, tel. (090) 30-27-52.
- ★ Komputer, 14” monitor, 4.3 GB, 40 MB, procesor 300 MHz, 24 x CD-ROM, k. graf., akcelerator, k. dźwięk., drukarka, tel. 463-43-10 (po 20.00).
- ★ Maszyny stolarskie fabryczne: grubościówkę „60”, wyrównarkę „60” i „40”, piłę taśmową, tel. 463-38-17 (7.00-15.00).
- ★ Suknię ślubną, tel. 463-35-81.
- ★ Saksofon sax tenor Weltklang, stan b. dobry, tel. 463-66-33.
- ★ Jedną nieużywaną oponę rozm. 145/70R13/71T do Renault twingo – lub dokupię taką samą, tel. 463-36-40.
- ★ Odtwarzacz płyt kompaktowych Fonica z pilotem w b. dobrym stanie, cena 300 zł, tel. 463-73-05 (12.00-18.00).
- ★ Brusy jodłowe, tel. 462-21-86.

- ★ Suknię ślubną, rozmiar 38/178, z kapeluszem i welonem. Cena do uzgodnienia, tel. 463-30-13 lub 464-22-40.
- ★ Tanio brusy jodłowe 5 m<sup>3</sup>, grub. 80 mm, szer. od 300 mm wzwyż, tel. (0603) 21-53-68.
- ★ Koparkę „Ostrówek” (1995), wiad. Sanok, ul. Lipińskiego 51, tel. (090) 30-27-52.
- ★ Komputer, 14” monitor, 4.3 GB, 40 MB, procesor 300 MHz, 24 x CD-ROM, k. graf., akcelerator, k. dźwięk., drukarka, tel. 463-43-10 (po 20.00).
- ★ Maszyny stolarskie fabryczne: grubościówkę „60”, wyrównarkę „60” i „40”, piłę taśmową, tel. 463-38-17 (7.00-15.00).
- ★ Suknię ślubną, tel. 463-35-81.
- ★ Saksofon sax tenor Weltklang, stan b. dobry, tel. 463-66-33.
- ★ Jedną nieużywaną oponę rozm. 145/70R13/71T do Renault twingo – lub dokupię taką samą, tel. 463-36-40.
- ★ Odtwarzacz płyt kompaktowych Fonica z pilotem w b. dobrym stanie, cena 300 zł, tel. 463-73-05 (12.00-18.00).
- ★ Brusy jodłowe, tel. 462-21-86.

- ★ Suknię ślubną, rozmiar 38/178, z kapeluszem i welonem. Cena do uzgodnienia, tel. 463-30-13 lub 464-22-40.
- ★ Tanio brusy jodłowe 5 m<sup>3</sup>, grub. 80 mm, szer. od 300 mm wzwyż, tel. (0603) 21-53-68.
- ★ Koparkę „Ostrówek” (1995), wiad. Sanok, ul. Lipińskiego 51, tel. (090) 30-27-52.
- ★ Komputer, 14” monitor, 4.3 GB, 40 MB, procesor 300 MHz, 24 x CD-ROM, k. graf., akcelerator, k. dźwięk., drukarka, tel. 463-43-10 (po 20.00).
- ★ Maszyny stolarskie fabryczne: grubościówkę „60”, wyrównarkę „60” i „40”, piłę taśmową, tel. 463-38-17 (7.00-15.00).
- ★ Suknię ślubną, tel. 463-35-81.
- ★ Saksofon sax tenor Weltklang, stan b. dobry, tel. 463-66-33.
- ★ Jedną nieużywaną oponę rozm. 145/70R13/71T do Renault twingo – lub dokupię taką samą, tel. 463-36-40.
- ★ Odtwarzacz płyt kompaktowych Fonica z pilotem w b. dobrym stanie, cena 300 zł, tel. 463-73-05 (12.00-18.00).
- ★ Brusy jodłowe, tel. 462-21-86.

- ★ Suknię ślubną, rozmiar 38/178, z kapeluszem i welonem. Cena do uzgodnienia, tel. 463-30-13 lub 464-22-40.
- ★ Tanio brusy jodłowe 5 m<sup>3</sup>, grub. 80 mm, szer. od 300 mm wzwyż, tel. (0603) 21-53-68.
- ★ Koparkę „Ostrówek” (1995), wiad. Sanok, ul. Lipińskiego 51, tel. (090) 30-27-52.
- ★ Komputer, 14” monitor, 4.3 GB, 40 MB, procesor 300 MHz, 24 x CD-ROM, k. graf., akcelerator, k. dźwięk., drukarka, tel. 463-43-10 (po 20.00).
- ★ Maszyny stolarskie fabryczne: grubościówkę „60”, wyrównarkę „60” i „40”, piłę taśmową, tel. 463-38-17 (7.00-15.00).
- ★ Suknię ślubną, tel. 463-35-81.
- ★ Saksofon sax tenor Weltklang, stan b. dobry, tel. 463-66-33.
- ★ Jedną nieużywaną oponę rozm. 145/70R13/71T do Renault twingo – lub dokupię taką samą, tel. 463-36-40.
- ★ Odtwarzacz płyt kompaktowych Fonica z pilotem w b. dobrym stanie, cena 300 zł, tel. 463-73-05 (12.00-18.00).
- ★ Brusy jodłowe, tel. 462-21-86.

- ★ Suknię ślubną, rozmiar 38/178, z kapeluszem i welonem. Cena do uzgodnienia, tel. 463-30-13 lub 464-22-40.
- ★ Tanio brusy jodłowe 5 m<sup>3</sup>, grub. 80 mm, szer. od 300 mm wzwyż, tel. (0603) 21-53-68.
- ★ Koparkę „Ostrówek” (1995), wiad. Sanok, ul. Lipińskiego 51, tel. (090) 30-27-52.
- ★ Komputer, 14” monitor, 4.3 GB, 40 MB, procesor 300 MHz, 24 x CD-ROM, k. graf., akcelerator, k. dźwięk., drukarka, tel. 463-43-10 (po 20.00).
- ★ Maszyny stolarskie fabryczne: grubościówkę „60”, wyrównarkę „60” i „40”, piłę taśmową, tel. 463-38-17 (7.00-15.00).
- ★ Suknię ślubną, tel. 463-35-81.
- ★ Saksofon sax tenor Weltklang, stan b. dobry, tel. 463-66-33.
- ★ Jedną nieużywaną oponę rozm. 145/70R13/71T do Renault twingo – lub dokupię taką samą, tel. 463-36-40.
- ★ Odtwarzacz płyt kompaktowych Fonica z pilotem w b. dobrym stanie, cena 300 zł, tel. 463-73-05 (12.00-18.00).
- ★ Brusy jodłowe, tel. 462-21-86.

- ★ Suknię ślubną, rozmiar 38/178, z kapeluszem i welonem. Cena do uzgodnienia, tel. 463-30-13 lub 464-22-40.
- ★ Tanio brusy jodłowe 5 m<sup>3</sup>, grub. 80 mm, szer. od 300 mm wzwyż, tel. (0603) 21-53-68.
- ★ Koparkę „Ostrówek” (1995), wiad. Sanok, ul. Lipińskiego 51, tel. (090) 30-27-52.
- ★ Komputer, 14” monitor, 4.3 GB, 40 MB, procesor 300 MHz, 24 x CD-ROM, k. graf., akcelerator, k. dźwięk., drukarka, tel. 463-43-10 (po 20.00).
- ★ Maszyny stolarskie fabryczne: grubościówkę „60”, wyrównarkę „60” i „40”, piłę taśmową, tel. 463-38-17 (7.00-15.00).
- ★ Suknię ślubną, tel. 463-35-81.
- ★ Saksofon sax tenor Weltklang, stan b. dobry, tel. 463-66-33.
- ★ Jedną nieużywaną oponę rozm. 145/70R13/71T do Renault twingo – lub dokupię taką samą, tel. 463-36-40.
- ★ Odtwarzacz płyt kompaktowych Fonica z pilotem w b. dobrym stanie, cena 300 zł, tel. 463-73-05 (12.00-18.00).
- ★ Brusy jodłowe, tel. 462-21-86.

- ★ Suknię ślubną, rozmiar 38/178, z kapeluszem i welonem. Cena do uzgodnienia, tel. 463-30-13 lub 464-22-40.
- ★ Tanio brusy jodłowe 5 m<sup>3</sup>, grub. 80 mm, szer. od 300 mm wzwyż, tel. (0603) 21-53-68.
- ★ Koparkę „Ostrówek” (1995), wiad. Sanok, ul. Lipińskiego 51, tel. (090) 30-27-52.
- ★ Komputer, 14” monitor, 4.3 GB, 40 MB, procesor 300 MHz, 24 x CD-ROM, k. graf., akcelerator, k. dźwięk., drukarka, tel. 463-43-10 (po 20.00).
- ★ Maszyny stolarskie fabryczne: grubościówkę „60”, wyrównarkę „60” i „40”, piłę taśmową, tel. 463-38-17 (7.00-15.00).
- ★ Suknię ślubną, tel. 463-35-81.
- ★ Saksofon sax tenor Weltklang, stan b. dobry, tel. 463-66-33.
- ★ Jedną nieużywaną oponę rozm. 145/70R13/71T do Renault twingo – lub dokupię taką samą, tel. 463-36-40.
- ★ Odtwarzacz płyt kompaktowych Fonica z pilotem w b. dobrym stanie, cena 300 zł, tel. 463-73-05 (12.00-18.00).
- ★ Brusy jodłowe, tel. 462-21-86.

- ★ Suknię ślubną, rozmiar 38/178, z kapeluszem i welonem. Cena do uzgodnienia, tel. 463-30-13 lub 464-22-40.
- ★ Tanio brusy jodłowe 5 m<sup>3</sup>, grub. 80 mm, szer. od 300 mm wzwyż, tel. (0603) 21-53-68.
- ★ Koparkę „Ostrówek” (1995), wiad. San

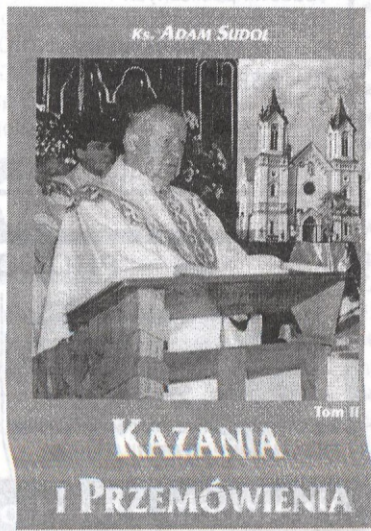


# Nowa książka Księdza Prałata

Na początku 2000 roku ukazała się dwutomowa książka ks. Adama Sudoła pt. „Kazania i przemówienia”. Sanoczanin został ponownie mile zaskoczony, bowiem niespełna rok wcześniej, ks. Prałat wydał obszernie dzieło: „Polska ojczyzna moja”. Zawarł w nim swoje wspomnienia z lat młodości oraz pracy duszpasterskiej na tle ważnych przemian społecznych i które są interesującym świadectwem życia, postawy moralnej i patriotycznej tego znanego i szanowanego Kapłana nie tylko w naszym regionie, ale i w Polsce.

„Kazania i przemówienia” to dzieło szczególne. Pierwszy tom obejmuje 56 kazań patriotycznych, które zostały wygłoszone w latach 1981-1999, głównie w sanockim kościele farnym pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego. Drugi tom tworzą homilie i przemówienia okolicznościowe, których jest 38, a zostały one skierowane w latach 1977-1995 do społeczeństwa naszego grodu oraz wiernych okolicznych miejscowości. Ważnym uzupełnieniem książki jest 50 fotografii, które stanowią doskonały materiał źródłowy dla czytelników, pragnących głębiej przeżyć treść przedstawionych dokumentów o charakterze

teologicznym, społecznym i patriotycznym. Ważnym „Kazania i przemówienia” jest ich autentyczność, bowiem autor nie dokonywał żadnych poprawek i przeróbek, czy „wygładzeń”, a przedstawione w książce teksty są identyczne z wygłoszonymi w ciągu minionych lat. Warto, szczególnie młodemu pokoleniu Sanoka, przypomnieć, iż postać autora prezentowanego dzieła jest niezwykle i mocno wpisana w kulturę i historię Sanoka. Ks. Adam Sudół poszczycił się może 56 latami kapłaństwa, od 1967 do 1997 roku był proboszczem tzw. fary, a w 1994 roku otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka. Obecnie jako proboszcz – senior przebywa na zasłużonej emeryturze, poświęcając swój wolny czas m.in. na działalność pisarską i publicystyczną.



traktatach i wojnach XX wieku oraz całego procesu prześladowań wszelkich myśli i dążeń niezależnych oraz niepodległościowych – to rola tych tekstów wygłoszonych głównie w kościele jest szczególna. Jak pisze sam autor we wstępie: „Moje kazania, a także ogłoszenia niedzielne i świąteczne, starały się wyjaśniać i prostować fałszywe historyczne i współczesne oraz wypełniać treścią białe plamy. Częścią tej systematycznej działalności prowadzonej przez wiele lat są moje kazania i przemówienia”.

Trzeba podkreślić, że szczególną rolę odgrywały kazania na przestrzeni wieków,

a przede wszystkim w czasach trudnych dla Polaków, w okresach niewoli, zaborów i wojen, kiedy to jedynie Kościół był bastionem wartości narodowych i ostoją prawd moralnych.

Korzystając z definicji encyklopedii multimedialnej, należy również wspomnieć, czym były i jaką rolę odgrywały kazania w dziejach chrześcijaństwa polskiego. „Kazanie (homilia) to przemówienie o treści religijnej, wygłaszane podczas nabożeństwa, objaśniające teksty religijne i zawierające pouczenia moralne. Kazania średniowieczne (np. „Kazania gnieźnieńskie”) wprowadzały realia życia codziennego w celu ilustrowania nauk moralnych. W okresie reformacji kazania przybrały charakter utworów literackich, niekoniecznie pełniących funkcje użytkowe. W okresie odrodzenia najistotniejsze stały się „Kazania sejmowe” Piotra Skargi, który w profetycznym (proroczym) tonie przeciwstawił ideały heroizmu i patriotyzmu ówczesnym wzorom życia ziemiańskiego.” Właśnie taką rolę spełniały w czasach komunistycznych i odradzającej się III Rzeczypospolitej kazania i przemówienia ks. Prałata Adama Sudoła. Odgrywały rolę nie tylko budzenia sumień, obrony prawdy i wartości uniwersalnych, lecz także stały się dokumentem wydarzeń, które miały miejsce w naszej małej ojczyźnie – Sanoku i okolicy. Mieszkańcy naszego miasta zapewne dumni są, iż byli świadkami niezwykle wyjątkowych wydarzeń poruszanych w prezentowanym dziele. W przełomowych czasach Sanok był jednym z ważniejszych ośrodków w Polsce, w którym pielęgnowano tradycje narodowe, postawę chrześcijańską i patriotyczną. Dlatego warto po powyższą książkę sięgnąć, przeczytać i zamyslić się nad jej treścią i przesłaniem.

„Kazania i przemówienia” ks. Sudoła są dostępne w księgarni franciszkańskiej.

Halszka Więcek



Zbawienie przyszło przez Krzyż – wielka to tajemnica  
Kaźde cierpienie ma sens  
– prowadzi do pełni życia...

## MISTERIUM

Dzięki tej tajemnicy męki i śmierci możemy dziś obchodzić wielki Jubileusz Roku 2000 liczonego od narodzenia Jezusa. Misterium Męki Pańskiej oparte na relacji świadków, jakimi byli Apostołowie, zapisane przez czterech Ewangelistów, obrazujące ostatni etap nauczania Mistrza, jest niezwykle ciekawym przekazem historycznym. Zdarzenia z tamtych dni są tłem, na którym wyraźnie uwidaczniają się charaktery i motywy działania poszczególnych ludzi i – tłumów. Mimo upływu wieków te same powtarzają się błędy i nie uległ zmianie człowiek. Pokusa pieniądza, zazdrość, pycha, tchórzostwo, zakłamanie i przekupstwo, gniew, żądza zemsty, ból i rozpacz – tragedia zdrajcy i przebaczenie – a w końcu śmierć Boga-Człowieka w niezwyklej scenarii zaćmienia słońca, błyskawic i trzęsienia ziemi – zjawisk przyrodniczych, których groza wstrząsnęła biernym tłumem żądnym wrażeń. To wszystko przewija się w poszczególnych scenach słowno-muzycznego spektaklu przygotowanego przez Katolickie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne wraz z Chórem św. Cecylii w Sanoku.

Chcemy przybliżyć widzom w miarę naszych środków i możliwości te prawdy zawarte w Ewangeliach wg św. Mateusza, gdyż ofiara Krzyża przekracza ramy czasu i jest zrozumiała dla człowieka XX wieku. – Szuka się i dziś wzorców – rozmaitych supermenów, którzy siłą nadludzką, nie odnosząc sami szwanku, chcą walczyć ze złem. Zdłutej do perspektywy, bo nie miecz ma przywrócić porządek, jedynie miłość ofiarna może naprawić krzywdę. Postać Chrystusa, któremu nieobce były ułomności natury ludzkiej – lęk i twoga, cierpienie i miłość, uczucie opuszczenia od ludzi i Boga a w końcu okrutna śmierć na drzewie hańby – fascynowała wszystkich, którzy starali się Go poznać i zrozumieć.

Spróbujmy więc poprzez uczestniczenie w akcji Męki Pańskiej zagłębić się w tę tajemnicę, aby i naszym udziałem stał się tryumf Zmartwychwstania.

Paśja w oprawie scenograficznej i kostiumowej wystawiana będzie w Domu Kultury w Sanoku przy ulicy Kościelnej (Posada) w każdy piątek i niedzielę w okresie od 19 marca do 16 kwietnia 2000 r. o godz. 18.30.

Serdecznie zapraszamy

Zgłaszanie sygnałów: 464-27-00

Informacje dotyczące ogłoszeń i reklam w „TS”: 464-02-21

## Sygnaly Czytelników

### Tancerzem być...

Dzwoniła do nas ze skargą jedna z mam dziecka, które nie zostało przyjęte do zespołu „Flamenco”. Mówiła, że jej córka bardzo mocno to przeżyła – drugoklasistce trudno było wytłumaczyć, dlaczego nie może dalej uczestniczyć w zajęciach. Twierdzi, że instruktorka nie jest w porządku wobec dzieci i rodziców – wcześniej nie powiedziała jasno, że ma zamiar wybrać tylko kilkanaścioro, i że reszta odpadnie. – *Moje dziecko przeżyło naprawdę dramat, były łzy i płacz. I nie potrafiłam mu wytłumaczyć, dlaczego tak się stało, jak się stało.*

Instruktorka i choreograf Wiesława Skorek mówi, że w każdym zespole są eliminacje i że zawsze zostają najlepsi. – *Rodzice o wszystkim wiedzieli, stosowne informacje wisiły na drzwiach; później otrzymali krótką charakterystykę dziecka na piśmie. Wymagania są naprawdę wysokie i nie każdy może im sprostać. Wybierając kandydatów do zespołu patrzę nie tylko na talent, ale i na to, by byli podobni do siebie pod względem urody i figury – takie są wymagania estradowe. Chciałam dać szansę każdemu dziecku, dlatego nie zorganizowałam eliminacji jednodniowych – parę kroków i następny – tylko przyglądałam się im przez dłuższy czas. Obecnie mam 56 dzieci, gdyż zostawiłam wszystkich 28 chłopców jacy się zgłosili. Przed nami jeszcze ogrom pracy i mali adepci tańca zaczynają to odczuwać na własnej skórze. Stałe miejsce w zespole znajdują tylko ci, którzy prócz tego, że „mają to coś” okazują się najbardziej wytrwali i odporni.*

### Dendrolog zalecił

Jakiś czas temu interweniowała mieszkanka os. Błonie burzona, że wycinają zdrowe drzewa w okolicy ulicy Zielonej i Domu Harcerza. – *Nikomiu nie przeszkadzają knajpy dookoła, ale drzewa tak. Podobno komuś nie podobało się, że gromadzą się tam ptaki. Ale od czego w końcu są drzewa? Może lepiej zostawić sam beton i samochody? Urząd Miasta, który nie kwapi się do załatwiania innych spraw, w tym przypadku zareagował wyjątkowo szybko.*

Zdzisława Kołodziejczyk, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska

Urzędu Miasta twierdzi, że drzewo musiało być wycięte z powodu nieumiejętnie dokonanego zabiegu przycięcia. – *Rosły tam dwie topole. Mieszkańcy i Rada Dzielnicy zwracali się do nas, aby coś z nimi zrobić, bo w rozróżnionych konarach gnieździła się duża liczba ptaków, które zanieczyszczały otoczenie i hałasowały. Ktoś nas jednak ubiegł dokonując bardzo nieumiejętnego przycięcia konarów od spodu – ani w spódzielni, ani w radzie nie udało nam się ustalić kto. W wyniku tego wysokie i „ogolone” drzewa stały się niebezpieczne dla otoczenia, gdyż przy silnych wiatrach mogły ulec zawaleniu. W tej sytuacji zleciłam ekspertyzę dendrologiczną – bieży potwierdził moje obawy. Nie pozostawało nam nic innego, jak wyciąć te drzewa.*

### Odwieczny problem

– *Robiłam w którąś sobotę zakupy w sklepie „AS” na Posadzie. Ponieważ nie było, gdzie się zatrzymać, wjechałam na wielki plac znajdujący się na tyłach sklepu. Kiedy wróciłam z zakupami okazało się, że wjazd został zamknięty łańcuchem. Pracownik otwierając pociął mnie, że jest to plac tylko i wyłącznie dla samochodów przyjeżdżających z towarami, i że łamiąc zakaz wjazdu powinienem zapłacić mandat. Nie dyskutowałam z nim, bo miał rację, ale mam pytanie do prezesa firmy PSS Społem. Czy wiedząc o powszechnych problemach z parkowaniem nie jest pewną „rozrzutnością” zamknięcie wielkiego placu w miejscu, gdzie znajduje się jeden z największych w dzielnicy sklepów spożywczych oraz bazar miejski? Gdzie mają parkować klienci sklepu, jeśli znajdujący się obok parking (przypominający zresztą poligon) jest w stanie pomieścić tylko niewielką liczbę aut? Czy nie można by zrobić tak, że na placu wyraźnie wydzieli się miejsca dla samochodów dostawczych, aby mogły swobodnie wjechać i wyjechać, a resztę udostępnić klientom?*

Prezes Wiesław Kenar mówi, że jest to niemożliwe. – *Nie jesteśmy jednak tacy rygorystyczni. W zasadzie udostępniamy plac poza środami, kiedy mamy więcej dostaw towaru. Zresztą nie jesteśmy jego jedynymi użytkownikami; korzysta z niego także restauracja; część należy do prywatnego właściciela. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie bezmyślni kierowcy, którzy czasem potrafią zastawić wjazd, zamknąć samochód i zostawić go na cały dzień. Dlatego też nie możemy udostępnić całego placu na tyłach sklepu – musimy mieć dojazd i miejsce dla naszych samochodów dostawczych. Poza tym planujemy rozbudowę sklepu, połączoną ze zwię-*

szaniem asortymentu – co nastąpi już w maju – i teren będzie nam potrzebny. Udostępniliśmy za to trochę miejsca z przodu sklepu, w sąsiedztwie apteki. Przykro mi, ale kłopoty z parkowaniem są w naszym mieście powszechne.

### To nie takie proste

Usychająca akacja przy ulicy Lipińskiego, vis a vis punktu sprzedaży dziczyzny, może w czasie burzy zawalić się i doprowadzić do tragedii – alarmuje właściciel punktu. Dzwonił w tej sprawie do straży pożarnej i Urzędu Miasta, ale bez skutku.



Informujemy, że ulica Lipińskiego należy do dróg krajowych. Jej gospodarzem jest Rejon Dróg Krajowych w Lesku. Jak powiedział nam zastępca kierownika Marłusz Błyskal najpierw trzeba sprawdzić, czy akacja leży w pasie drogowym należącym do rejonu i czy rzeczywiście kwalifikuje się do wycinki. Jeśli tak, drzewo musi zostać ujęte w planie wyrębu zatwierdzonym przez Urząd Wojewódzki w Rzeszowie. Później trzeba uzyskać jeszcze decyzję na wycinkę w Urzędzie Miasta.

(jz)

### Kolejny bankomat?

Zadzwoń do nas klientka Banku PEKAO SA. Jej zdaniem bardzo korzystne dla klientów banku mieszkających na Wójtostwie byłoby zainstalowanie tam bankomatu bądź uruchomienie punktu kasowego: – *Przecież w tej dzielnicy mieszka kilkanaście tysięcy osób, z których sporo jest z pewnością klientami Banku Pekao SA – podkreśla Czytelniczka. – Te z kolei często odwiedzają Delikatesy „Centrum” nad Sanem. I tam właśnie albo w okolicy ulicy Jana Pawła czy Traugutta przydałby się choćby bankomat. Trudno przecież biegać przed każdymi zakupami do najbliższego bankomatu przy ul. Mickiewicza... Zresztą, bardzo by nas ucieszył także punkt kasowy, tak jak to zrobił na ulicy Jana Pawła Bank PKO BP.*

– *Starania o bankomat na Wójtostwie poczyniliśmy już w ubiegłym roku; sporządziliśmy w tej sprawie odpowiednie wnioski – wyjaśnia Zofia Chybiło, dyrektor Banku PEKAO SA Oddział I. – Muszę jednak przyznać, że urządzenia te są bardzo drogie, do tego bank dokonuje raczej zakupów masowych. Należy zorganizować przetarg, niemniej liczę, że uda się rozwiązać ten problem jeszcze w tym roku. Wybraliśmy bankomat, ponieważ idziemy w kierunku mechanizacji obsługi klienta. Zainstalujemy urządzenie na budynku „Centrum”. Widzimy taką potrzebę, o czym świadczy chyba fakt, że nasz bank ma na terenie Sanoka najwięcej bankomatów. Jest ich sześć, licząc urządzenie II Oddziału, w tym bankomat przy ZOZ-ie – także całodobowy – dodaje pani dyrektor.*

### Zakaz płaczu... dla dzieci

Odwiedził nas mieszkaniak bloku przy ul. Dembowskiego, którego zbulwersowało pewne ogłoszenie, wywieszono w klatce schodowej przez – jak domniemywa – jedną z jego sąsiadek. – *Owa pani przypomniała w ten sposób „rodzicom dzieci”, że obowiązują cisza nocna – mówi Czytelnik. – Nie rozumiem, jak można być tak bezmyślnym i złośliwym człowiekiem. Czyżby moja sąsiadka miała jakiś patent na to, by małe dziecko przestało płakać, gdy jest na przykład chore lub gdy się obudzi? Mam 2,5-letnie dziecko, więc coś o tym wiem. Może zdaniem tej pani powinienem podawać dziecku relanium?*

Zgłosiłem tę sprawę w spółdzielni mieszkaniowej. Przyjęto ją z wielkim zaskoczeniem, a przede wszystkim – z rozbawieniem...

(s)

**F.H.R. „DOSER”**  
Studio Radiowe  
Radio „HALA”  
oferuje:

- emisję reklam dźwiękowych na terenie Hali Targowej
- sprzedaż płyt CD i kaset – ceny najniższe w Sanoku
- atrakcyjną odzież

**ZAPRASZAMY!**  
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(Hala Targowa – stoisko nr 22)  
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

Ośrodek  
Szkolenia Kierowców  
„AUTOMOBIL”

- najlepsze samochody
- najlepszy autodrom
- zniżka dla uczniów

tel. 463-51-91

**POŻYCZKI  
BEZ PORĘCZYCIELI**  
Sanok, Błonie 1  
tel. 0603870981 • (013) 463-63-50

Otwarty Fundusz Emerytalny  
**POLSAT**

- Przepisywanie i zapisy
- Dla członków dekodery cyfrowy 100 kanałów, internet (bez abonamentu)

tel. 462-26-78

**KARO PRODUKCJA  
ŻALUZJI**

– poziome – pionowe  
– ROLETY MATERIAŁOWE  
(duży wybór – sprzedaż od ręki)

szer. x wys.	cena brutto
80 x 180	57 zł
120 x 180	72 zł
150 x 180	83 zł
180 x 180	92 zł
210 x 180	109 zł

tel. 464-19-12 lub 463-35-98  
**CENY PRODUCENTA**  
ul. Kościuszki 31

**PRZEDSIĘBIORSTWO  
MEBLOWE**  
38-533 NOWOSIELCE 313  
TEL. 467-23-28

**Oferujemy meble na zamówienie**

Polecamy meble:  
pokojowe ★ młodzieżowe ★ biurka ★ stoliki RTV

Wykonujemy meble na zamówienie. Gwarantujemy dobrą jakość i terminowość oraz dostawę gratis (do 100 km).



**FOTO-STUDIO-KOLOR**  
ZAKŁAD – SKLEP  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97  
Marek Zakrzewski  
ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



**MEBLE BIUROWE**  
renomowanych firm krajowych  
gotowe lub na zamówienie  
Zapraszamy na zakupy  
Sanok, ul. Daszyńskiego 2 • tel. 463-42-12

**Rozpoznaj się  
na zdjęciu**

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Wenecja” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. 3-Maja 16 czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiorze pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



**PIZZERIA  
WENECJA**  
ul. 3-go Maja 16 • tel. (013) 463-75-24  
Realizujemy zamówienia na telefon z dostawą do domu - gratis

**CISAN**  
PŁYTY MEBLOWE  
cięcie płyt na wymiar  
PŁYTA WIÓROWA  
BLATY KUCHENNE  
SKLEJKA  
PŁYTA BUDOWLANA  
OSB  
SANOK, ul. II Armii WP 40  
TEL. 463-29-91  
czynne od 8.00 do 16.00  
przy zakupie powyżej 1000 zł  
przewóz gratis do 25 km

**Zarząd Miasta Sanoka**  
ogłasza przetarg nieograniczony  
na wykonanie Projektu Budowlanego zabezpieczenia skarpy przy ul. Rybickiego w Sanoku.

Wymagany termin wykonania przedmiotu zamówienia: 26 czerwca 2000 r. Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałowych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7 w godzinach pracy Urzędu lub może być przesłany pocztą.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałowych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: mgr inż. Zygmunt Borowski – tel. 465-28-33 i mgr inż. Piotr Bochnia – tel. 465-28-35.

Termin składania ofert upływa 10 kwietnia 2000 r. o godz. 11.30. Otwarcie ofert nastąpi 10 kwietnia 2000 r. o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64.

W przetargu mogą wziąć udział Oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe: spełniają wymagania określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:  
Wiarygodność techniczna Oferenta – 20%  
Cena – 70%  
Termin realizacji zamówienia – 10%

**Zarząd Miasta Sanoka**  
ogłasza przetarg ograniczony licytacyjny  
na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Urzędu Miasta Sanoka przeznaczonego na prowadzenie działalności: usługowej, biurowej, przemysłowej, spożywczej.

Przetarg odbędzie się 30 marca 2000 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 29 marca 2000 roku do godziny 12.00.

Przedmiotem przetargu jest lokal przy ul. Zaułek Dobrego Wojaka Szwejka 2.

Powierzchnia użytkowa: 91,19 m<sup>2</sup>. Lokal po sklepie przemysłowym, wyposażony w instalację elektryczną, wod.-kan. i c.o. etażowe z piecem węglowym.

Branża dowolna z wyłączeniem usług uciążliwych i gastronomii.

Cena wywoławcza: 4,50 zł/m<sup>2</sup>.

Wadium: 410,35 zł (słownie: czterysta dziesięć złotych trzydzieści pięć groszy).

Do lokalu objętego przetargiem przynależą pomieszczenia:  
– kotłownia o powierzchni 6,63 m<sup>2</sup>  
– magazynek na węgiel o powierzchni 6,86 m<sup>2</sup>

Stawka za m<sup>2</sup> wymienionych pomieszczeń wynosi: 2,00 zł/m<sup>2</sup> (bez VAT) i nie podlega licytacji.

Uwaga! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22, tel. 463-02-92 w dniach 28 i 29 marca 2000 r. w godzinach od 8.00 do 12.00 udzieli informacji o lokalu przy ul. Zaułek Dobrego Wojaka Szwejka 2 łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Referat ds. Mieszkaniowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5.

Z przetargu wyklucza się oferentów:  
– którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,  
– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „AUTOSAN”**  
w Sanoku przy ul. Rzemieślniczej 9  
tel. 013 463-32-16, 013 463-32-05, fax 013 463-32-05

ogłasza przetarg ustny nieograniczony  
na dzierżawę sześciu pomieszczeń, każde o powierzchni 20 m<sup>2</sup> p.u. w kondygnacji piwnic w nowo wybudowanych budynkach wielorodzinnych przy ul. Stróżowskiej w Sanoku dla prowadzenia nieuciążliwej działalności gospodarczej.

Wszystkie lokale są w pełni uzbrojone i posiadają wysokość 270 cm. Lokale przewidziane do wynajęcia, można obejrzeć w godz. 7.00 – 15.00 w terminach uzgodnionych z Działem Administracji, tel. 463-32-16.

Oferty należy złożyć w sekretariacie Spółdzielni w terminie do 26 marca 2000 r. W ofercie należy określić jaki rodzaj działalności będzie w tym lokalu prowadzony.

Przetarg odbędzie się 29 marca 2000 r. tj. w środę w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotniczej 5a o godz. 11.00.

Cena wywoławcza dzierżawy 5 PLN/m<sup>2</sup> netto (bez mediów).

Warunkiem dopuszczenia do przetargu będzie wpłacenie do 28 marca 2000 r., wadium w wysokości 500 zł na konto Spółdzielni: PKO BP O/Sanok nr 10202980-26143-270-1.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia Przetargu bez podania przyczyn.

**Kursy komputerowe**  
Intensywne – 1 miesiąc  
tel. 464-31-23, 464-31-13, 463-67-88  
CENTRUM SZKOLENIOWE  
3A  
Kuratorium Oświaty – wpis KZ-43-29/93

**PLANSZE  
REKLAMOWE  
NADRUKI**  
solus  
Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21  
tel. 464 20 20

**WYPOŻYCZALNIA  
SUKIEN ŚLUBNYCH**  
Sanok, ul. Poprzeczna 13  
(dom prywatny)  
tel. 463-06-03  
zaprasza codziennie w godz. 12<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

**P.P.H. „J.Benedyk”**  
kasy fiskalne, komputery  
informuje klientów,  
że oddział w Sanoku  
znajduje się przy ul. Zamkowej 17  
tel. (013) 464-06-77  
kom. 090-25-47-15

**Przedsiębiorstwo Techniczne  
FORUM S.C.**  
ul. Krakowska 2  
Centrum Handlowe „PANORAMA”  
tel. 464 00 10

- ◆ Panele podłogowe
- ◆ Panele ściennie
- ◆ Okna i drzwi drewniane (BIKO)
- ◆ Okna i drzwi PCV (OKNOPLAST)
- ◆ Drzwi wewnętrzne
- ◆ Blaty robocze od 100 zł/3,05 mb
- ◆ Parapety – zewnętrzne, wewnętrzne
- ◆ Dachówka – ceramiczna, cementowa (BRAAS, DACHBUD)
- ◆ Systemy rynnowe (HUNTER)
- ◆ Elementy więźby dachowej
- ◆ Farby, lakiery, kleje
- ◆ Akcesoria malarskie

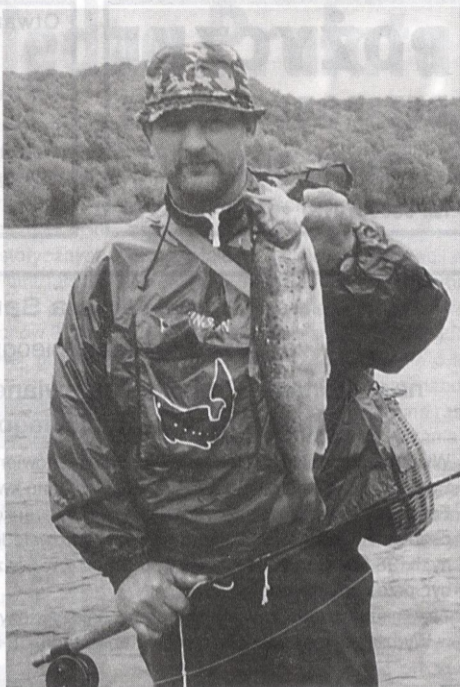
## Lider wzięty

Po zimowej przerwie rywalizację o okręgowe Grand Prix wznowili muszkarze. Zawody na Sanie w Średniej Wsi wygrał Ryszard Cieślak z sanockiej „jedynki”, obejmując prowadzenie w klasyfikacji łącznej.

Mimo trudnych warunków zawody miały dobrą frekwencję, ale ryby brały słabo – na ponad dwudziestu zawodników punktowało zaledwie trzech. Naszemu wędkarzowi zwycięstwo dał 34-centymetrowy potokowiec. Dwa kolejne miejsca z nieco mniejszymi pstrągami zajęli Edward Urbanik z Jasta i Artur Trzaskoś z Krosna.

Cieślak prowadzi z dorobkiem 70 pkt, ale różnice w czołówce są minimalne – Trzaskoś i Marek Walczyk z Jasta tracą tylko po 2 „oczka”. Miejmy jednak nadzieję, że sanoczanin nie odda pozycji lidera i w końcu wygra Grand Prix. Kilka razy był tego bliski, a przed czterema laty zwycięstwa pozbawił go dziwnie skonstruowany regulamin (po ostatnich zawodach Cieślak miał tyle samo punktów co Walczyk).

(bart)



Czy w tym roku Ryszard Cieślak zdobędzie wreszcie muchowe Grand Prix okręgu?

Wrotkarstwo

## Grand Prix Sanoka

Mimo nam donieść, iż III edycja Grand Prix Polski – Puchar Sanoka (prawdopodobnie w dniach 16-17 czerwca) roku została wpisana do kalendarza europejskich imprez wrotkarskich. Start w zawodach zapowiedziały ekipy zagraniczne i cała czołówka krajowa.

(p)

Ciężary

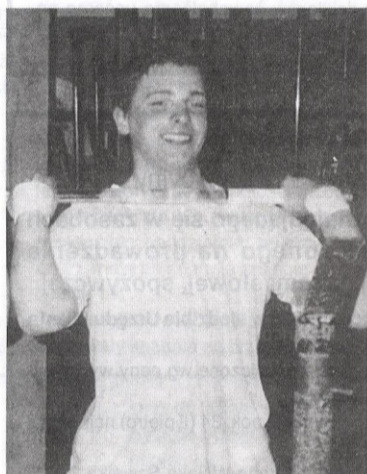
## Start w nowych barwach

Podczas Mistrzostw Polski do lat 20, które rozegrano w Puławach, Robert Kluska zajął 7. miejsce w kategorii wagowej do 62 kilogramów.

Wynikiem 215 kg w dwuboju (92,5 w rwaniu, 122,5 w podrzucie) Kluska wyrównał rekord życiowy. W rwaniu poprawił się o 2,5 kg, tyle samo zabrakło mu do wyrównania „życiówki” w podrzucie.

Kluska startował już jako zawodnik Lechii Sędziszów – barwy klubowe zmienił na początku marca, wraz z innym zawodnikiem Stomilu-Sanoczanina, Pawłem Dorotniakiem. Powód tej decyzji skomentował trener naszych sztangistów, Ryszard Trzepizur: – *Doziliśmy do wniosku, że przy obecnej sytuacji finansowej Sanoczanin zawodnicy nie mają żadnych warunków rozwoju. Pieniądzy nie ma już nawet na odżywki, czy sprzęt. Kluska reprezentować będzie Lechię na wszystkich zawodach, natomiast Dorotniak, jako zawodnik niepełnoletni, tylko w lidze. Indywidualnie startować będzie jeszcze jako zawodnik Sanoczanin.*

(blaz)



Robert Kluska zmienił barwy klubowe i obecnie jest reprezentantem Lechii Sędziszów

Mistrzostwa strażaków

## Pozostali w grupie

Strażacy zakończyli rozgrywkę o Mistrzostwo Województwa Podkarpackiego w halowej odmianie piłki nożnej. Sanocka jednostka zajęła 5. miejsce.

Po zwycięstwie w turnieju kwalifikacyjnym nasi strażacy jechali na finał do Mielca jako jeden z faworytów, tymczasem nie udało im się wyjść z grupy. Wprawdzie zaczęli od wygranej 3-2 z Przemysłem, potem były jednak remis 1-1 z Przeworskiem i porażka 0-3 z gospodarzami. Drużyna sanocka zajęła 3. miejsce w swej grupie, ostatecznie kończąc turniej na 5. pozycji (lepszy bilans od 3. zespołu z drugiej grupy). Bramki zdobyli Marian Szuba i Grzegorz Marszałek – po 2. Oprócz nich grali: Grzegorz Burczyk – Wiesław Brodzik, Bogdan Solon, Florian Semenowicz i Andrzej Stabryła.

(bb)

## SPORT SZKOLNY

Koszykówka

Tylko sanockie szkoły ponadpodstawowe zagrały w turniejach powiatowych, które przeprowadzono w Zespole Szkół Budowlanych i Liceum Ogólnokształcącym. Awans do zawodów rejonowych wywalczyły drużyny „ogólniaków” – dziewczęta z „dwójki” i chłopcy z „jedynki”.

W turnieju dziewcząt rywalizowało 5 szkół, grano systemem „każdy z każdym”. Z kompletem punktów zwyciężył zespół ILO, kolejne miejsca zajęły ILO i ZSM. Najskuteczniejszą zawodniczką była Ilona Adamska z ILO, zdobywczyni 48 punktów.

Wyniki spotkań: ILO – ZSB 23-13, ILO – ZSZ 48-20, ILO – ZSM 12-10, ILO – ZSB 33-14, ILO – ZSM 15-11, ZSB – ZSZ 25-24, ZSM – ZSZ 28-20, ILO – ILO 20-17, ILO – ZSZ 22-10, ZSB – ZSM 44-29.

Do turnieju chłopców zgłosiło się 6 zespołów, stąd podział na grupy, z których wyłoniono półfinalistów. W walce o finał ILO wygrało z ZST 56-31, a ZSM pokonała ZSB 41-30. Trzecie miejsce przyznano drużynie ZSB, zaliczając wynik grupowej potyczki z ZST. Turniej zakończył się zwycięstwem koszykarzy ILO, którzy w decydującym meczu pokonali ZSM 43-39.

Wyniki spotkań grupowych:

Grupa A: ILO – ZSM 53-44, ILO – ZSZ 66-38, ZSM – ZSZ 52-23. Grupa B: ZSB – ILO 53-25, ZSB – ZST 69-28, ZST – ILO 76-42.

\* \* \*

Trzy drużyny wystąpiły w powiatowym turnieju minikosza chłopców, który rozegrano w SP3. Zwyciężyli gospodarze, pokonując „dwójki” – sanocką 19-15 i zagórką 28-23. W meczu „dwójek” lepsi byli młodzi koszykarze z Zagórza, wygrana 24-18 dała im 2. miejsce. Najcelniej rzucał Damian Bochnak (SP3) – 15 punktów. „Trójka” awansowała do zawodów rejonowych.

Łyżwiarstwo

Uczniowie Zespołu Szkół Mechanicznych bardzo dobrze spisali się na finale wojewódzkiej licealady w łyżwiarstwie szybkim (łyżwy krótkie), który rozegrano w Dębicy. Chłopcy wygrali klasyfikację drużynową, a dziewczęta wywalczyły 3. pozycję. Sanok reprezentowało także ILO, w analogicznym ujęciu zajmując miejsca 4. i 6. Startowało po 7 drużyn. Największy sukces indywidualny odniósł Paweł Mika z ZSM, zwycięzca biegu na 300 metrów. Na tym dystansie 5. był jego kolega z drużyny Dawid Soczek, a 6. Cezary Wilk z ILO. Miejsca sanoczan na pozostałych dystansach: 300 m dziewcząt: 2. Anna Januszczak, 4. Karolina Fabian, 6. Anna Bułdak (wszystkie ZSM). 600 m dziewcząt: 4. Monika Nieciengiewicz (ZSM), 5. Ilona Adamska (ILO). 600 m chłopców: 2. Radosław Wituszyński, 3. Dariusz Kołcz, 4. Remigiusz Pietryka (wszyscy ZSM), 5. Grzegorz Pastuszak (ILO). Drużynę ZSM prowadził Andrzej Iskrowicz i Ryszard Pytlowany, zaś opiekunem ILO był Paweł Skiba.

Siatkówka

Prowadzeni przez Ewę Łęcką siatkarki z „mechanika” zajęły 2. miejsce w zawodach rejonowych, kwalifikując się do półfinału wojewódzkiego. Po zwycięstwie w turnieju powiatowym (na własnej hali, a nie w Zespole Szkół Technicznych, jak omyłkowo podaliśmy) pojechali na zawody rejonowe do Krosna, gdzie już w pierwszym meczu zapewnili sobie awans do kolejnej fazy zmagania, pokonując 2:0 (11, 15) Zespół Szkół Gastronomicznych z Iwnicza. W finałowym meczu „rejonu” ZSM uległo 0:2 (18, 20) drużynie Zespołu Szkół Elektrycznych w Turaszówce.

B. Błażewicz

Szachy

## Juniorzy na miarę

Pierwszy w tym roku start zaliczyli młodzi szachiści Komunalnych. Na turnieju w Zagórz, rozgrywanym bez podziału wiekowego, nasi juniorzy wypadli na miarę swoich możliwości.

Najlepiej grał Krzysztof Duleba, który z dorobkiem 4,5 pkt zajął 10. miejsce. Na 14. pozycji sklasyfikowano Sławomira Dziedzica – 4 pkt. Natomiast po 3,5 pkt mieli bracia Gracjan i Krystian Konieczni, zajmując odpowiednio 16. i 17. miejsce. W turnieju udział wzięło 22 szachistów, wygrał Daniel Kopczyk z Ustrzyk Dolnych.

(b)

### Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku

ul. Sienkiewicza 1

zaprasza do wzięcia udziału w przetargu nieograniczonym otwartym

na najem lokalu przy:

1. a) ul. Staszica 18 o pow. 21,77 m<sup>2</sup> – I piętro  
b) ul. Staszica 18 o pow. 99,00 m<sup>2</sup> – I piętro – najem od dnia 1 czerwca 2000 r.  
c) ul. Słowackiego 36 o pow. 97,93 m<sup>2</sup> – parter  
d) ul. Mickiewicza 6 o pow. 45 m<sup>2</sup> – parter – warunkiem najmu jest wykonanie wejścia od strony wschodniej  
e) ul. Traugutta 9 o pow. 100 m<sup>2</sup> – parter

Branża: usługowo-handlowa

2. Cena wywoławcza za lokal:

- a) 210 zł + VAT + usługi komunalne
- b) 870 zł + VAT + usługi komunalne
- c) 1100 zł + VAT + usługi komunalne
- d) 756 zł + VAT + usługi komunalne
- e) 2228 zł + VAT + usługi komunalne

3. Wadium w wysokości: 50% ceny wywoławczej tj.

- a) 110,- zł,
- b) 480,- zł,
- c) 550,- zł,
- d) 380,- zł,
- e) 1.114,- zł,

należy wpłacić w kasie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w terminie do 27 marca 2000 r. do godz. 14.30.

Przetarg odbędzie się 28 marca 2000 r. o godz. 11.00 w biurze ZGZM – Sanok, ul. Traugutta 9.

4. Pomieszczenie można oglądać w dni robocze w porozumieniu z administracją osiedlową – ul. Traugutta 1, II w Sanoku – tel. 463-21-56 w godz. od 9.00 do 11.00, administracji os. Słowackiego, ul. Krzywa 3 – tel. 463-28-22 w godz. od 9.00 do 11.00.

SSM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowe warunki określone są w „Regulaminie przetargu”, który można kupić w sekretariacie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w cenie 8 zł/egz.

\* \* \*

Dodatkowo informujemy, że istnieje możliwość wynajęcia nw. lokali:

- a) ul. Stankiewicza 2 o pow. 23,66 m<sup>2</sup> – I piętro,
- b) ul. Stankiewicza 2 o pow. 27,93 m<sup>2</sup> – I piętro,
- c) ul. Stankiewicza 2 o pow. 27,93 m<sup>2</sup> – I piętro,
- d) ul. Stankiewicza 2 o pow. 36,68 m<sup>2</sup> – I piętro.

Cena dzierżawy do uzgodnienia z Zarządem SSM. Wszelkie informacje dot. lokali można uzyskać w Administracji Osiedla – Traugutta 9 – tel. 463-21-56.



PSS „SPOŁEM”  
w Sanoku

ogłasza

## WIELKI KONKURS

dla Klientów  
swoich sklepów

od 15 marca do 26 maja 2000 r.

Główna nagroda:

Fiat

126 ELX



z katalizatorem

Nagrody dodatkowe:

- telewizor – 2 szt.
- odkurzacz – 2 szt.
- frytkownica – 2 szt.
- radiomagnetofon – 2 szt.
- kuchnia mikrofalowa – 2 szt.
- żelazko z nawilżaczem – 3 szt.

Szczegóły na plakatach  
informacyjnych we wszystkich  
sklepach PSS w Sanoku

## OFERTA DLA ZMOTORYZOWANYCH

- obsługa wszelkich pojazdów samochodowych
- sprzedaż części zamiennych
- naprawy
- przeglądy rejestracyjne (stacja diagnostyczna)
- myjnia
- serwis ogumienia
- tankowanie

## A TO WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU!

nowo otwarty

Zakład Obsługi Technicznej

Sanok • ul. Jana Pawła II 59 • tel. 463-01-21 w. 241  
Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej sp. z o.o.

zapraszamy od 7<sup>00</sup> do 21<sup>00</sup>

## Determinacja nagrodzona!

Sporo ostatnio mówiło się o wzmocnieniach kadrowych Stali. Mecz z Proszowianką zespół rozpoczął składem niemal o połowę zmienionym w porównaniu do podstawowej jedenastki z rundy jesiennej. W wyjściowym zestawieniu pojawili się: bramkarz Paweł Michalski, pomocnicy Waldemar Jaroch, Ryszard Jaszczur i Piotr Badowicz oraz napastnik Piotr Górka. Wprawdzie stalowcy znów stracili bramki na początku spotkania (choć już nie w pierwszym kwadransie), to jednak w drugim meczu ligowym z rzędu – mimo że przerwa między nimi wynosiła równo 4 miesiące – potrafili strzelać je w końcówce. I to drużynom z wierzchołka tabeli!

Początek był obiecujący, już w 1. min swej szansy szukał Grzegorz Pastuszak. Najpierw szarżując w polu karnym wywalczył rzut rżny, a po centrze główkował nieczysto, w efekcie piłka szybowała wysoko nad bramką. Kilka minut później dynamicznie ruszył Piotr Badowicz, jego zagranie Pastuszak starał się dosięgnąć klasycznym szczupakiem. Od tego momentu goście zaczęli opanowywać środek boiska, w miarę upływu czasu coraz łatwiej neutralizując akcje naszego zespołu. W 11. min Tomasz Duniec sprawdził Pawła Michalskiego kozłowanym strzałem z wolnego, po kwadransie kolejna próba ze stojącej piłki zaskoczyła nowego bramkarza Stali. Z ponad 20 metrów Duniec uderzył wprawdzie precyzyjnie (tuż przy słupku), lecz niezbyt silnie, jednak Michalski spóźnił interwencję.

uruchomił po prawej stronie Krzysztofa Radwańskiego, którego strzał – jeszcze rykoszet po nodze Roberta Ząbkiewicza – zmierzał w samo okienko. Michalski był na posterunku, ale jeszcze większe brawa zebrał za obronę mierzonego w sam róg uderzenia Piotra Bani. Przyznać trzeba, że ostatnie minuty przed przerwą były bardziej emocjonujące, po indywidualnej akcji strzelał Pastuszak, ale i Artur Łaciak pokazał, że zna swój fach.

W przerwie trener Ryszard Federkiewicz zdecydował się na pokerowe zagranie, dokonując trzech zmian. Praktycznie niewidocznych w ataku Piotra Górkę i Pawła Kosibę złuzowali Jacek Poucha i Janusz Sieradzki, a młodego Rafała Klimkowskiego zastąpił Maciej Kuzicki. Manewr okazał się trafiony, zwłaszcza obecność tego ostatniego

### Trenerski dwugłos

#### Wojciech Stawowy:

– Przyjechaliśmy po zwycięstwo, ale w tej chwili bardziej niż punktów żałuję straty Bani, ta kontuzja chyba wykluczy go na dłuższy okres. Do przerwy przewaga była po naszej stronie, pewnie kontrolowaliśmy grę, ale po zmianie stron Stal zaatakowała z determinacją, spychając nas do głębokiej defensywy i praktycznie nie stworzyliśmy już sobie okazji do podwyższenia rezultatu.

#### Ryszard Federkiewicz:

– Dwie różne połowy. W pierwszej drużyna wyszła spięta, za dużo było podejmowania się rywałem, a za mało gry. Po przerwie pokazali jednak, że potrafią, w sumie mieliśmy nieco więcej sytuacji bramkowych. Mówi pan, że mam „nosa” do pokerowych zmian? Możliwe, ale uważam, że popelnilem przed tym meczem błąd taktyczny. Jaki? Proszę ocenić samemu.

metr przed linią bramkową Jaszczur nie wykorzystał okazji? Z dystansu strzelał Kuzicki, po centrze Jarocha główkował Pastuszak. Między 67. a 70. min trzy niemal identyczne okazje po podaniach Pastuszaka miał operujący lewą stroną Badowicz. Jeden z jego strzałów stemplował konstrukcję bramki, z wysokości dziennikarskiej ławki wyglądało, jakby piłka wylądowała na spojeniu, jednak wątpliwości rozwiązał błotnisty ślad – to była poprzeczka.

Z minuty na minutę rozkręcał się Pastuszak, wyraźnie szukał gry, widać było, że czuje głód piłki. W 78. min dalekie podanie na polu karnym rywali ładnie zgasił Jaroch, wycofał piłkę na linię „szesnastki” do Pastuszaka, który z 16 metrów płasko przymerzył w długi róg. Kontaktowy gol podenwał stalowców do jeszcze bardziej zdecydowanych ataków, goście właściwie już nie opuszczali własnej połowy. Na ich polu karnym kilka co rusz się „kottowało”, jednak wynik nie ulegał zmianie. Było już 3 minuty po upływie czasu regulaminowego, gdy arbiter podyktował rzut wolny z boku pola karnego Proszowian. Do piłki wrzuconej przez Kuzickiego znów najwyżej wyskoczył Pastuszak, celna główką doprowadzając do remisu. Radość, ale i lekki niedosyt – ten mecz można było wygrać.

#### BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

P.S. Tuż przed końcem meczu, w starciu z jednym z naszych piłkarzy, groźnie wyglądającej kontuzji doznał Piotr Bania.

#### STAL-HERB SANOK – PROSZOWIANKA PROSZOWICE 2-2 (0-2)

Bramki: Pastuszak 2 (78 i 90-głową) – Kusia (19), Duniec (26). Stal: Michalski – Ząbkiewicz, Węgrzyn, Szarek – Jaszczur, Klimkowski (46 Kuzicki), Pastuszak, Jaroch, Badowicz – Górka (46 Poucha), Kosiba (46 Sieradzki). Żółte kartki: Pastuszak i Szarek. Widzów 500. Sędziował J. Włacek z Rzeszowa

Z dorobkiem 16 punktów (bramki 18-35) Stal zajmuje 16. miejsce w tabeli



Fot. St. Żyłka

Gorzej, że działo się to już przy stanie 1-0 dla gości, prowadzenie uzyskali 7 minut wcześniej. Na uparte goście i przy tej sytuacji można się doszukiwać przyczyny naszego golkipera. Pech polegał na tym, że typową „koincydencją” po dośrodkowaniu Pawła Kuska sparował (fakt, że z najwyższym trudem) nie za poprzeczkę, czy choćby w bok, lecz na przedpolu bramki – naddlegający Krzysztof Kusia przytomnie skierował piłkę w wolny róg. Michalski w pełni zrehabilitował się pod koniec pierwszej połowy, ratując naszą drużynę od kolejnych strat bramkowych. W 40. min Kusek

zmieniła obraz gry. Teraz to stalowcy opanowali środek pola, Proszowianka zaczęła więcej uwagi poświęcać defensywie. Pierwsza okazja do nawiązania kontaktu bramkowego nadarzyła się tuż po przerwie: po kornierze Badowicza piłkę głową zgrał Sieradzki, dłaczego stojący

### Hokej

## Juniorzy i młodsi

Sanocki Klub Hokejowy wreszcie otrzymał protokoły z Mistrzostw Polski Juniorów w Nowym Targu oraz VI Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Opolu, w których uczestniczyły drużyny naszych juniorów. Przypomnijmy, że na MP juniorzy starsi SKH zajęli 6. miejsce, zaś na OOM młodsi rocznik uplasowali się na 5. pozycji. Poniżej przedstawiamy komplet wyników i strzelców bramek.

#### MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW

##### Mecze grupowe:

STH SOSNOWIEC – SKH SANOK 6-0 (1-0, 2-0, 3-0)

MKS TORUŃ – SKH SANOK 5-2 (3-1, 0-0, 2-1)

Bramki: Grzegorz Galant i Damian Wojnarowski.

SKH SANOK – KKH KATOWICE 6-4 (0-1, 2-2, 4-1)

Bramki: Piotr Słeczkowski, Piotr Karnas, Andrzej Maślak, Adrian Barnuś, Maciej Plecuch, Krzysztof Ząbkiewicz.

W grupie SKH zajęło 3. miejsce (2 pkt, bramki 8-15), za Sosnowcem i Toruniem.

##### Mecz o 5. miejsce:

SKH SANOK – STOCZNIOWIEC GDAŃSK 1-5 (0-2, 0-2, 1-1)

Bramka: Robert Kostecki.

#### OGÓLNOPOLSKA OLIMPIADA MŁODZIEŻY

PODHALE NOWY TARG – SKH SANOK 13-2 (4-0, 2-1, 7-1)

Bramki: Paweł Staruchowicz i Tomasz Mermer.

SKH SANOK – MKSHnL TORUŃ 5-4 (1-2, 3-1, 1-1)

Bramki: Grzegorz Galant (2) oraz Artur Dźoń, Plecuch i Staruchowicz.

W klasyfikacji końcowej SKH zajęło przedostatnie, 5. miejsce.

p.w

### Futbol

## Rusza okręgówka

Prezentujemy terminarz spotkań rezerw Stali w krośnieńskiej klasie okręgowej. Mecze w roli gospodarza zespół Jarosława Jedlikowskiego rozgrywać będzie na stadionie przy ul. Stróżowskiej. Początek wszystkich spotkań o godzinie 16,00 – za wyjątkiem wyjazdowego meczu z Zamczyskiem Odrzykoń (godz. 14.00).

26 III: VORTUMNUS SKOŁYSZYN – STAL II

2 IV: STAL II – GAMRAT MRUKOWA

9 IV: ZAMCZYSKO ODRZYKOŃ – STAL II

16 IV: STAL II – SPARTA OSOBNICA

30 IV: KOTWICA KORCZYNA – STAL II

3 V: STAL II – GÓRNIK GRABOWNICA

7 V: IWONKA IWOPOL IWONICZ – STAL II

14 V: STAL II – LOTNIARZ BEZMIECHOWA

21 V: PIAST MIEJSCE PIASTOWE – STAL II

28 V: STAL II – LKS GŁOWIENKA

4 VI: LKS HACZÓW – STAL II

11 VI: STAL II – BURZA ROGI

18 VI: START RYMANÓW – STAL II

22 VI: STAL II – ALCES-ELITE DŁUGIE

25 VI: OSTOJA KOŁACZYCE – STAL II

## Łyżwiarstwo szybkie

Mistrzostwa Polski w Wielobojach

## Sanocznanie w czubie

Rozegrane na warszawskich Stegnach Mistrzostwa Polski w Wielobojach były ostatnim akordem sezonu łyżwiarskiego. Jak zawsze doskonale wypadli nasi eksportowi reprezentanci – Katarzyna Wójcicka i Witold Mazur. Najlepsza polska panczenistka zwyciężyła na wszystkich dystansach, bezapelacyjnie sięgając po kolejny tytuł. Także Mazur, mimo iż musiał uznać wyższość Pawła Zygmunta z Korony Węgierska Krynica, start może zaliczyć do udanych. Choćby z tego względu, że wśród pokonanych pozostawił Jaromira Radke...

Katarzyna Wójcicka, na co dzień studentka warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego, potwierdziła absolutny prymat na krajowych torach. Zawodniczka Górnika nie miała w godnych siebie rywali i wygrała wszystkie biegi, osiągając rezultaty: 44.01 sekundy na 500 metrów, 2:18.04 na 1.500, 4:50.42 na 3.000 i 8:27.66 na 5.000. Przewaga sanocznanki nie była zagrożona na żadnym z dystansów, powiększała ją proporcjonalnie do pokonywanych odległości. Na 500 m była to sekunda, na 1.500 – dwie i pół, 3.000 – osiem, a na 5.000 – ponad dziesięć (!). W klasyfikacji końcowej wieloboju Wójcicka zwyciężyła z dorobkiem 189.192 punktów, wyprzedzając Monikę Cłapę z Piłicy Tomaszów Mazowiecki (194.853 pkt) i Joannę Gąsienicę z SNPTT Zakopane (197.480 pkt).

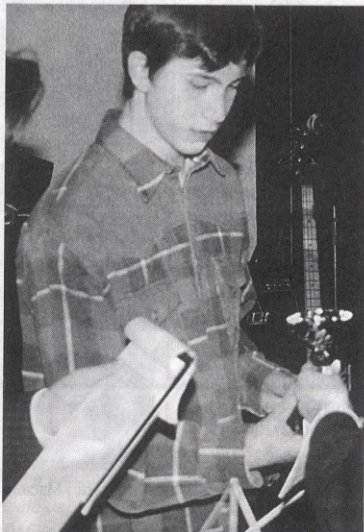
Rywalizacja męczyzn była bardziej zaciekła, a różnice czasowe między czołówką – nie tak znaczne. Na 500 m wygrał, nie licząc się w ostatecznym bilansie, Mariusz Tawłowicz z Piłicy (39.25), przed Zygmuntem (39.50) i Mazurem (39.61). Na pozostałych dystansach – 1.500, 5.000 i 10.000 m – bezkonkurencyjny był kryniczanie, zaś Mazur zajmował odpowiednio 2., 3. i 2. miejsce. Czasy naszego reprezentanta: 2:01.79, 7:26.44

### Viking Race

## Górnicy w Europie

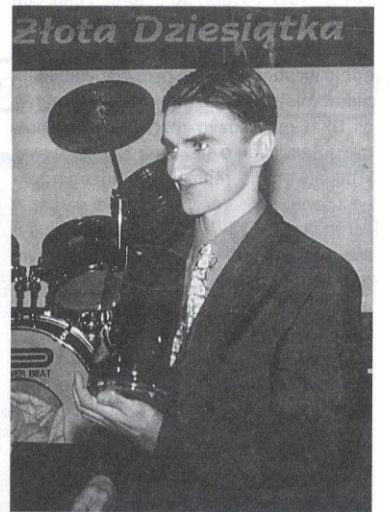
Świetne wyniki uzyskali nasi młodzi łyżwiarze na międzynarodowych zawodach Viking Race w holenderskim Heerenveen. Lokaty i czasy, szczególnie Barbary Tutak i Bartłomieja Haducha z Górnika, osiągnięte na niezwykle szybkim lodzle, były zdecydowanie najlepszymi rezultatami Polaków w tej imprezie.

Mimo iż był to najlepszy od kilku lat start reprezentantów Polski (czyt. sanoczan) na tych zawodach, pozostał jednak pewien niedosyt, wynikający głównie z winy Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego. Nie zostały załatwione sprawy wcześniejszego przyjazdu do Holandii, a co za tym idzie – należytego wypoczynku i aklimatyzacji. Opiekun reprezentacji, trener Górnika Wiesław Uczeń powiedział: – Szczególnie dał się we znaki późny przyjazd. Dwudziestogodzinna jazda samochodem sprawiła, iż uzyskane wyniki, choć niezłe, pozostawiają niedosyt. Mogło być jeszcze lepiej, gdybyśmy na miejscu imprezy zameldowali się – jak miało być pierwotnie – kilka dni wcześniej. Najlepszym przykładem może być Krzysztof Rysz, któremu zabrakło czasu, by przyzwyczaić się do szybkiego toru i w efekcie pojechał poniżej swoich możliwości.



wac

Wprawdzie Bartłomiej Haduch reprezentuje inny klub niż Witold Mazur, ale miejmy nadzieję, że pójdzie w ślady starszego kolegi. Fot. St. Żyłka



Miniony sezon był dla Witolda Mazura jednym z najlepszych w karierze

Fot. St. Żyłka

i 15:25.00. W punktacji łącznej Zygmuntem wyprzedził Mazura różnicą blisko półtora punktu, a Radkego o ponad cztery. O wicemistrzostwie zawodnika Zrywu zdecydowała w znacznej mierze wygrana w bezpośrednim pojedynku z zawodnikiem Piłicy na najdłuższym dystansie.

(p.w.)

Pięć bramek w dwadzieścia minut...

## Szok w pierwszej tercji

Niezwykle pomyślnie rozpoczęli półfinałową rywalizację o medale Mistrzostw Polski nasi hokeiści. Po pierwszej tercji wyjazdowego spotkania z najlepszym zespołem tegorocznych rozgrywek – Unią Dwory Oświęcim, zanosiło się na sensację. Niestety, w drugiej i trzeciej odsłonie pięć bramek zaaplikowanych nam przez rywali doprowadziło do tego, iż w efekcie sytuacja wróciła do normy i o wygranej można było tylko pomarzyć.

Przed meczem w teoretycznie lepszej sytuacji byli gospodarze, którzy w rundzie play-off rywalizowali ze słabiej grającą Cracovią. Nasz zespół, po czterech ciężkich potyczkach z GKS-em, odczuwał jeszcze skutki tej konfrontacji. Można więc sobie wyobrazić, jakie było zdziwienie kibiców miejscowych, gdy po pierwszej tercji SKH prowadziło różnicą dwóch bramek! Sanoczanie grali wręcz koncertowo, konsekwentnie realizując założenia taktyczne, uniśli wręcz odwrotnie – sennie i chaotycznie. Szczególnie słabo spisywali się obrońcy, którzy pozwalali naszym napastnikom niemal na wszystko. Najpierw, w 9. min, wykorzystał to Krzysztof Secemski – po świetnym podaniu Tomasza Demkowicza, później Sławomir Kiedewicz, który z najbliższej odległości, strzałem z nadgarstka, trafił w okienko bramki strzeżonej przez Jaroslava Brnio. Następnie znakomitych okazji na podwyższenie wyniku nie wykorzystali Tomasz Rysz – choć położył bramkarza miejscowych – oraz po zmianie stron Sławomir Kiedewicz i Adam Fraszko. Doskonałej okazji nie wykorzystali także Michał Bielebrogin, po jego uderzeniu „gumę” z linii bramkowej wybił Mirosław Czichal. Dodajmy, iż w tym okresie graliśmy z przewagą jednego zawodnika, na ławce kar przebywał Tomasz Płatek.



**DWORY UNIA OŚWIĘCIM – SKH SANOK 5-3 (0-2, 3-0, 2-1)**  
 Bramki: 0-1 Secemski (9, Demkowicz, Stolarik), 0-2 Kiedewicz (17, Ćwikła, Bielebrogin), 1-2 Karatajew (30, Wieloch), 2-2 Kwiatkowski (38, Garbocz, Płatek), 3-2 Wieloch (40, Kłisiak), 4-2 Kwiatkowski (44, Garbocz, Antipow), 5-2 Malicki (48, Karatajew), 5-3 Rysz (50, Dołgow). SKH: Wawrzekiewicz (2)- Kluch, Stolarik – A. Burnat (2), R. Fraszko – Popow (2), Sobera oraz Pomykała – Secemski (2), A. Fraszko, Demkowicz (2) – Kiedewicz, Mermer, Ćwikła – Rysz, Bielebrogin (2), Dołgow oraz Niemiec, Milan, Radwański. Sędziował: T. Godziłkowski z Bydgoszczy. Widzów: 2.000. Kary: 10 i 12 min. Stan rywalizacji: 1-0 dla Unii.

Od tej chwili jakby coś się zacięło w doskonale funkcjonującej sanockiej „maszynie” i stało się to, czego chyba wszyscy się obawialiśmy. Oświęcimianie złapali właściwy rytm i uskrzydleni dopingiem publiczności, w niespełna 20 minut pięciokrotnie (!) pokonali Tomasza Wawrzekiewicza. Rozpoczął Jurij Karatajew – po przejechaniu połowy lodowiska, mimo „krycia” Kiedewicza precyzyjnie przymierzył w lewy dolny róg. Również po indywidualnej akcji wyrównał Robert Kwiatkowski. Potem gole pospływały się w zastraszającym tempie. Padły jeszcze trzy, każdy w odstępie 4-minutowym. Prowadzenie dla miejscowych w 40. min uzyskał Sławomir Wieloch, po dwójkowej wymianie podań z Waldemarem Kłisiakiem podwyższył najlepszy w drużynie mistrzów Polski – Kwiatkowski, a dobił nas Artur Malicki, wracający do gry po blisko trzymiesięcznej przerwie spowodowanej kontuzją. Niewiele zmienił gol Tomasza Rysza, strzelony w 50. min po przytomnym podaniu Andrieja Dołgowa.

Górę wzięło doświadczenie unistów, nam pozostał oczywiście spory niedosyt, wynikający z braku skuteczności. Czy można było pokonać najlepszy zespół ostatnich lat w kraju? Chyba tak. Szansa była niepowtarzalna – szkoda, że ją zmarnowaliśmy...

Krzysztof Secemski otworzył listę strzelców pierwszego meczu w Oświęcimiu.

Cztery gole w pięć minut...

## Karaś po oświęcimsku

Po pierwszym meczu w Oświęcimiu oczekiwania sanockich kibiców przed starciem na Torsanie były ogromne. Niestety, naszym hokeistom nie udało się im sprostać. Przegraliśmy drugie spotkanie, praktycznie tracąc szansę awansu do wielkiego finału. Doceniając klasę rywala, należy jednak zaznaczyć, iż w odniesieniu zwycięstwa Mistrzostw Polski w znacznej mierze pomógł sędzia Krzysztof Karaś. Swoją bezmyślną i niesłuszną decyzją w drugiej tercji doprowadził do tego, iż straciliśmy bramkę, a w konsekwencji i kolejne.

Nie oznacza to bynajmniej, że Unia wygrała niezastępowanie. Dworzanie są w chwili obecnej bez wątpienia lepszym zespołem niż SKH. Po co więc im pomagać? Niestusne wykluczenie Wadima Popowa miało miejsce w 26. min, a 6 minut później przegrywaliśmy już 4-0 (!). Zaczniemy jednak od początku...

Pierwsza tercja była wyrównanym widowiskiem. Więcej z gry mieli oświęcimianie, którzy po otrzymanej nauczkę w pierwszej potyczce u siebie, od samego początku grali uważnie i odpowiedzialnie. W efekcie goście częściej bywali pod naszą bramką, jednak poza akcją Waldemara Kłisiaka (17. min) niczego groźniejszego nie udało

przez gości. To była istna rzeź trwająca 5 minut, podczas której straciliśmy 4 z 5 bramek. W 30. min Karatajew zrewanżował się Hornemu, nagrywając „gumę” zza bramki dokładnie na kij i „Wacha” ponownie nie miał szans. Minutę później Marek Pohl dopadł krążka, odbitego od słupka po swoim uderzeniu, podał do Michałowa Garbocza, a ten bez problemu skierował go ponownie do siatki. Festiwal strzelecki zakończył mocnym uderzeniem z najbliższej odległości Adrian Parzyszek.

Nasz zespół po tym ciosie podniósł się dopiero minutę przed końcem drugiej „dwudziestki”. Popow wypuścił na czystą pozycję Roberta Fraszko i Brnio pierwszy



Gospodarze rozpoczęli od mocnego uderzenia, chcąc już na początku przesądzić sprawę awansu do finału. Najpierw z najbliższej odległości spudłował Waldemar Kłisiak, potem Siergiej Antipow ostemplował słupki bramki Tomka Wawrzekiewicza. W 5. min Adrian Parzyszek przeprowadził akcję prawą stroną, podał do nieobstawionego Sławomira Wielocha, który szansy nie zmarnował. Wyrównać mógł Adam Fraszko, lecz przeniósł krążek nad poprzeczką. Minutę przed końcem I tercji, po błędzie obrony miejscowych, w sytuacji sam na sam z Jaroslavem Brnio znalazł się Krzysztof Secemski, lecz i on zmarnował szansę, trafiając „gumę” w nogę golkipera Unii.

Drugi akt tego widowiska, to kilka obustronnie zmarnowanych okazji. Ze strony gospodarzy na listę strzelców mogli wpisać się Michał Garbocz (dwukrotnie), Sebastian Gonera i Artur Malicki, z na-

Bramkowo prawie równo

## Koniec marzeń o złocie

Trzeci mecz okazał się ostatnim akordem półfinałowych bojów z Unią Dwory Oświęcim. Choć tylko niewielki optymizm typowali awans SKH, nikt chyba tak naprawdę nie wierzył w możliwość przejścia oświęcimian. Kibice, jak i kadra szkoleniowa sanockiego klubu, po cichu zakładali, iż rywalizacja nie zakończy się po trzech potyczkach. Założenia spełniły się połowicznie, przegraliśmy w trzech aktach, lecz po grze wyrównanej i nie przynoszącej nam wstydu.

szczyh zawodników najbliższy tego był Andriej Dołgow. Niestety, w 32. min Gonera wykorzystał wreszcie dokładne podanie od Marka Pohla, strzałem w górny róg zdobywając drugiego gola. W końcówce tercji dwukrotnie dopisało nam szczęście – po strzałach Wielocha i Garbocza krążek lądował na słupku bramki „Wachy”.

Gdy na początku ostatniej odsłony, grając w osłabieniu, po silnym strzale z dystansu Gonera straciliśmy 3 bramkę,

wydawało się, że jest już po meczu. Podobnie myśleli też gospodarze. Zaczęli grać nieodpowiedzialnie, co się na nich zemściło. Po stracie krążka przez Ireneusza Jarosza trafił wreszcie Adam Fraszko. W 51. min pięknym rajdem popisał się Wadim Popow – jednak nie wykorzystał sytuacji „sam na sam” z bramkarzem. Dwie minuty później Parzyszek zarobił podwójną karę mniejszą i mogliśmy grać w przewadze. Zaraz jednak na ławkę powędrował Mirosław Kluch, a po chwili Popow. Dodatkowo Krzysztof Rzerzycha nałożył karę na Wawrzekiewicza, za ruszenie bramki i musieliśmy grać w osłabieniu 3 na 4. Ta nerwowa sytuacja zakończyła się strzeleństwem bramki przez... SKH. Wieloch zgubił krążek, wyłuskał go Sławomir Kiedewicz i w sytuacji jeden na jeden, strzałem w okienko, pewnie pokonał Brnio. Niespełna pół minuty przed końcem meczu trener Wincenty Kawa wycofał Wawrzekiewicza, jednak na wyrównanie zabrakło czasu.

W Oświęcimiu z powodu kontuzji nie wystąpił nasz etatowy obrońca Robert Fraszko.

Tym spotkaniem zakończyliśmy II fazę play-off. W wielkim finale spotkają się obrońcy tytułu hokeiści Unii Dwory Oświęcim i Podhala Tybark Nowy Targ. Rywalem sanoczan w walce o brązowy medal będzie PZU SA KTH Krynica. Pierwsze mecze 30 kwietnia. Być może naszą drużynę wzmocni wychowanek klubu, Michał Radwański, od dwóch sezonów grający w Kanadzie.

im się stworzyć. Podobnie zresztą jak i naszym zawodnikom. Tylko Krzysztof Secemski miał szansę w 15. min, ale na posterunku był Jaroslav Brnio.

Przełomowym momentem spotkania okazało się wspomniane wcześniej wykluczenie Popowa. Oświęcimianie szybko wykorzystali okazję, po dwójkowej akcji Karela Hornego i Jurija Karatajewa Tomasz Wawrzekiewicz musiał skapitulować. Załamani utratą gola nasi gracze zupełnie pogubili się, popełniając proste błędy w obronie, bezlitośnie wykorzystywane

raz musiał wyciągać krążek z siatki. Wcześniej nie wykorzystaliśmy przewagi liczebnej, grając w 5 przeciwko 3 unistom.

Chwilę po wznowieniu gry w III tercji nadzieje na dobry wynik prolongował aktywny Popow. Podopieczni Wincentego Kawy postawili wszystko na jedną kartę, rzucając się do ataku, ale nie przyniosło to spodziewanego efektu. Wręcz odwrotnie – 150 sek przed końcem trener SKH wycofał bramkarza, krążek po wznowieniu przejął Jarosław Kłys i strzałem do pustej bramki ustalił wynik rywalizacji.

## SKH SANOK – DWORY UNIA OŚWIĘCIM 2-5 (0-0, 1-4, 1-1)

Bramki: 0-1 Karatajew (27, Horny), 0-2 Horny (30, Karatajew, Malicki), 0-3 Garbocz (31, Pohl, Kwiatkowski), 0-4 Parzyszek (32, Wieloch), 1-4 R. Fraszko (39, Popow), 2-4 Popow (43), 2-5 Kłys (58). SKH: Wawrzekiewicz – Stolarik (2), Pomykała – Sobera, Popow (2) – R. Fraszko, A. Burnat (2) – Demkowicz, A. Fraszko, Secemski – Dołgow, Bielebrogin, Rysz (2) – Mravec, Kiedewicz, Ćwikła. Sędziował: K. Karaś z Siedlec. Widzów: 3.500. Kary: 8 i 16 min. Stan rywalizacji: 2-0 dla Unii.

W przerwie Puchar Ligi

## Nasi w kadrze

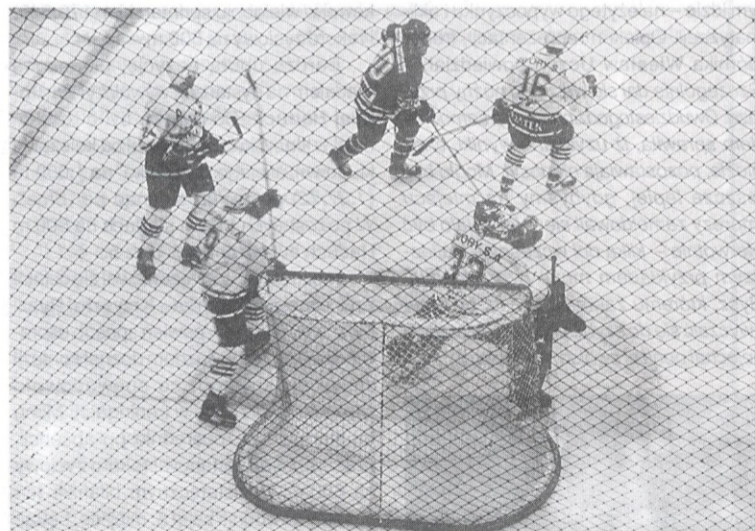
Do Sanockiego Klubu Hokejowego dotarł fax z Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, informujący klub o powołaniach kadrowych na zbliżające się Mistrzostwa Świata Grupy B, które odbędą się w kwietniu w Katowicach.

Nie będziemy tym razem komentować trafności wyboru selekcjonera reprezentacji Wiktora Pysza, choć tradycyjnie w pełni się z nimi nie zgadzamy. Skupimy się tylko na naszych hokeistach, których w liczbie 2 (!) powołał Pan Pysz.

Zgodnie z przewidywaniami w kadrze znalazł się Tomasz Wawrzekiewicz. Drugim przedstawicielem Sanoka, który dostąpił zaszczytu gry w „Spodku” jest Marcin Ćwikła, w rezerwie pozostają Sławomir Kiedewicz i Robert Fraszko. Tradycyjnie już zabrakło miejsca dla Tomasza Rysza. Naprawdę dziwi fakt, iż będąc w najlepszej czwórce tegorocznych rozgrywek mamy w reprezentacji tak niewielu graczy.

Czyby zespoły z niższych pozycji miałyby lepsze układy w centrali? Komu na złość robi Pan Pysz? Chyba powinien zastanowić się, czy jego zadaniem nie jest czasem powołanie najlepszego składu, na jaki stać w chwili obecnej nasz kraj i wywalczenie jak najwyższego miejsca w MŚ? Jak długo jeszcze w polskim hokeju będą rządzić układy..?

Kolejną ciekawostką jest decyzja o przeprowadzeniu podczas przerwy w rozgrywkach tzw. Pucharu Ligi. Mają w nim uczestniczyć wszystkie zespoły ekstraklasy. W wyniku losowania SKH trafiło oczywiście na Unię Oświęcim. Do dalszej fazy kwalifikuje się ta drużyna z pary, która strzeli rywalowi więcej bramek (!).. Tyle mówią suche fakty, jak będzie wyglądało to w praktyce – przekonamy się niebawem.



**DWORY UNIA OŚWIĘCIM – SKH SANOK 3-2 (1-0, 1-0, 1-2)**  
 Bramki: 1-0 Wieloch (5, Parzyszek, Czichal), 2-0 Gonera (32, Pohl), 3-0 Gonera (42, Kłisiak), 3-1 A. Fraszko (48, Secemski, Demkowicz), 3-2 Kiedewicz (56). SKH: Wawrzekiewicz (2) – Stolarik (2), Kluch (2) – Popow (6), Sobera – A. Burnat, Zubik – Secemski, A. Fraszko (10), Demkowicz – Kiedewicz, Bielebrogin (2), Dołgow – Ćwikła (2), Rysz, Radwański oraz Milan. Sędziował: K. Rzerzycha z Krakowa. Widzów: 1.500. Kary: 8 i 28 (w tym 2 techniczne i 10 min za niesportowe zachowanie dla A. Fraszko). Stan rywalizacji: 3-0 dla Unii.

Kolumnę opracował: Piotr Waclawski, fotografie: Stanisław Żyłka

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.  
 Redaktor naczelna: Maria Boczar.  
 Redaguje kolegium w składzie: Bartosz Błażewicz – red. prowadzący, Jolanta Ziobro, Joanna Kozimor. Współpracują: Krystyna Dzoń, Andrzej Olejko, Katarzyna Sochacka, Agata i Maciej Skowrońscy, Piotr Waclawski, Edward Zajac.  
 Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński.  
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00, tel./fax 464-02-21.

**TYGODNIK SANOCKI**  
 Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com  
 tygodnik@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruch” SA.  
 Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.  
 Druk: mitec Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.